

prenumerata
wspólnoty
zapisy do 20 marca
na pocztę i u listonosza



Sukces Oliwii w pierwszym
etapie „Debiutów”

strona 4

strona 8



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

17 - 23 marca 2020 r. ■ nr 11 (871)
■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Szymek musi
czekać na operację



NASZ RAPORT: Czy jesteśmy przygotowani na epidemię?

ILAN

WOHYŃ

Mamy 125 miejsc na kwarantannę

- Jak działa szpital i przychodnie
- Jak załatwić sprawę w urzędzie
- Gdzie szukać pomocy w przypadku objawów



STR.
5/R1-R4

RADZYŃ: Były areszt
UB. Z imienia
i nazwiska
rozpoznali 398
Wyklętych

S.4

RADZYŃ: 175 tys.
zł i dziewięć
pomysłów na
rozwój lokalny

S.3

KOMARÓWKA: Po
14 zł od osoby za
śmieci

S.20

WOHYŃ: Spółka
z Bezwoli dostała
prawie 1,2 mln zł
dopłat z UE

S.21

HISTORIA: Ucieczka
kopiacego własny
grób

S.24

Zmarła nauczycielka języka polskiego wieloletni pracownik ZSP



Jej pojawienie się było
jak „pierwszy powiew
humanistyki w szkole żelaznej”

STRONA 14

Biskup Dzięga w zaskakującym liście: **nie proście o Komunię Świętą na rękę**



STRONA R4

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

**SKUP ZŁOMU
NOWY PUNKT
AUTOKASACJA**



Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
kontakt: 501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

Pijany kierowca dachował

STRONA 9

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl



Dziennikarze:
Jakub Hapka
tel. 694 609 317
hapka@24wspolnota.pl



Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl



Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź

ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. Krótka 2, pawilon w bloku

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierociński ul. Rynek 24

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

17 marca
godz. 9:00 - 11:00

Turów, Miłolas,
Żakowola
Stara, Żakowola
Poprzeczna,
Żakowola
Radzyńska, Bedlno
Radz., Białka,
Bezwola Grabówka,
Kąkolewnica.

Jak przeżyć w czasie zarazy
i nie zwariować?

1. Nie panikuj. Myśl, przewiduj, wystarczy naprawdę minimum ostrożności i spokojnych decyzji, żeby się nie zarazić.

2. Siedź w domu. Kwarantanna czy nie, siedź w domu. Pograj z dziećmi w gry, obejrzyj zaległy film, przeczytaj książkę. Jeszcze za takim czasem zatęsknisz.

3. Nie bądź mądrzejszy od radia i telewizji. To nie jest dobry czas na własne zdanie, genialne pomysły i dyskusowanie. To nie polityka. Nie cwaniakuj. Lekarze, wojskowi i urzędnicy, którzy te wszystkie utrudnienia wymyślili, naprawdę się na tym znają lepiej niż ty czy ja. Sorry, taka prawda.

4. Przez telefon i internet możesz wszystko.

5. Uwierzyć, sklepy są otwarte

i będą. Apteki też. Kościoły są otwarte, zjądź, pomódł się (za medyków, urzędników, sąsiadów i za mnie też, ok?), ale **w niedzielę mszę obejrzyj w telewizji**, dobra? Nie wiadomo, koło kogo klęknie, a potem obok kogo staniesz w piekarni.

6. Na reakcje bliźnich patrz z przymrużeniem oka. Wszyscy jesteśmy podenerwowani, każdy ma prawo się bać o siebie i bliskich, być zagubiony. Trzeba wybaczyć albo udawać, że się nie widzi bardziej niż zwykle.

7. Kiedy widzisz, że bliźni działają ewidentnie głupio, reaguj. Nieumiejących pouczać to jeden z uczynków miłosierdzia względem duszy. To nie ma tak, że to nie twoja sprawa, bo za trzy dni

może okazać się, że jednak to była twoja sprawa. Oczywiście spokojnie, po dobroci.

8. Nie słuchaj bałwanów i bajkopisarzy. Nie wierz w żadne plotki, zaczynające się: *Mam wujka pułkownika w wojsku i... albo ciotka sąsiada jest ordynatorem w szpitalu i... albo szwagier ma brata aptekarza i oni wszyscy teraz...* itd, jakieś kretyńskie fejsbukowe łańcuszki o zbawiających skutkach picia ciepłej wody itd. Jakbym autorów dorwał, to bym tłukł, tłukł, tłukł, usiadł, chwilę odpoczął i tłukł dalej. Jeżeli coś nie wychodzi z poważnego medium, gazety, portalu, telewizji, który znasz i któremu ufasz, którego autorzy podpisują się imieniem i nazwiskiem, nie wierz w nic. Panika

może zabić więcej ludzi niż same choroby.

9. W ogóle najlepiej zająć myśli czymś innym.

10. Uwaga, na koniec bardzo, bardzo ważne. Zadzwoń do seniorów. Idziesz po zakupy, zadzwoń do starszej pani z naprzeciwka, niech ona nigdzie nie chodzi. Upewnij się, że czuje się dobrze, że dotarło do niej, jak ma się zachować, że wie, że powinna siedzieć w domu, nie ryzykować. Oni wymagają teraz naszej największej troski. To czas, kiedy musimy przypomnieć sobie, co to solidarność. Te słowo, kiedyś było naszym znakiem firmowym. **I powinno być dobrze.**

Zbigniew Smółko

Cytat tygodnia

„Każda godzina cierpienia
niech hartuje wolę i myśli
wznosi do Boga”

- napisy na ścianie radzyńskiej katorni pokazują świat
przeżyć więźniów i skłaniają do refleksji - więcej na s. 4.

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu



**OLIWII
WIERZCHOWSKIEJ**

za udany start w pierwszym etapie „Debiutów”



NASZA ANKIETA

radzyn.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Jak stosujesz się do zalecenia
pozostania w domach?

- A. Zrobiłem zapasy. Nie wychodzę z domu**
B. Wychodzę tylko w sprawach koniecznych (praca, zakupy spożywcze)
C. Wychodzę bez ograniczeń

Czy robisz zapasy
żywności z powodu
groźby koronawirusa?

NIE 79%

TAK 21%

Jeśli interesuje Cię, co Radzynianie mają do powiedzenia
o sprawach miasta, zaproponuj pytanie do naszej ankiety -
radzyn@24wspolnota.pl - temat maila: Pytanie do ankiety.



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Zaopatrzeniowiec	Komarówka Podl.	2600zł.
Pracownik socjalny	Kąkolewnica	2600zł.
Nauczyciel psycholog	Bezwola	40zł/ godz.
Operator obrzynarki	Wygnanów	2600zł.



WASZE KOMENTARZE

radzyn.24wspolnota.pl

Tematem numer
jeden pandemia:

obserwator: „kibice” zawlekli wirus do naszego województwa? wczoraj też wieczorem widziałem „bandy młodych” kupujących piwo w marketach, a co ich nie bierze? tylko potem niech narzekają, że nie są należycie obsługiwani przez służbę zdrowia.

gość: A gdzie jest ochotnicze wojsko tj. terytorialsi, dlaczego nie pomagają, przecież oni są powołani na wypadek różnych takich niebezpiecznych sytuacji, zdecydowali się być w tym wojsku, biorą co miesiąc z naszych podatków chyba

po 500 zł, to powinni być wezwani do pomocy, bo już te służby co są powołane nie dają rady. Starsi samotni ludzie zwłaszcza na wsiach, w miastach też tacy są, co potrzebują pomocy.

300polityka: Spóźnione te działania. Ale i tak lepsze to niż bezczynność.

gfd22: Ciekawe to będzie, jak w więzieniach będą chować na koronawirusa.

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepne 993

Energetyczne 991 lub ... 352 88 01

Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 352 80 70

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 11

Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica 372 20 10

Komarówka 353 50 04

Radzyń 413 18 00

Ulan-Majorat 351 80 69

Wołyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wołyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY

tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK

tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ

WETERYNARI

RADZYŃSKIE CENTRUM

MAŁYCH ZWIERZĄT

tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER

tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK

tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE

tel. 884 623 936



CZŁOWIEK ROKU 2019

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO



175 tys. zł, dziewięć pomysłów na rozwój lokalny, prawie 40 szkoleń



W uroczystości przekazania grantów wzięli udział: radzyński starosta Szczepan Niebrzegowski, przedstawiciele samorządów będący członkami LGD: Anna Mróz, Jarosław Koczkodaj i Wiesław Mazurek oraz ci, którzy pomysły na działania społeczne chcą zrealizować w swoich gminach

POW. RADZ. Na początku marca wręczono umowy na przeprowadzenie szkoleń w ramach projektu „Akademia Rozwoju Lokalnego” realizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Zapiecek”. Na wręczenie grantów dojechał 9 marca wicemarszałek Województwa Lubelskiego Michał Mulawa oraz Dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Ewa Szalachwiej. Przekazali na ręce prezes LGD Zapiecek Katarzyny Krupskiej – Grudzień umowę o wartości 175 tys. 423 zł.

mm

Dziewięciu grantobiorców, niemal 40 szkoleń

*Stowarzyszenie Przyjaciele Ossowy - grant „Tradycyjne Wartości - Cyfrowe Możliwości” o wartości 8 350 zł (trzy szkolenia dla 20 osób z zakresu dzielenia się wiedzą przy użyciu nowoczesnych kanałów komunikacji społecznej).

*Koło Gospodyń Wiejskich „Supermenki” w Ulanie-Majoracie - grant „„Baby do garów?”” o wartości 14 591 zł (trzy szkolenia dla 70 osób z zakresu kompetencji menedżerskich, osobistych, społecznych).

*Ulańskie Forum Inicjatyw Społecznych - grant „Kierunek Lider” o wartości 46 060 zł (cykl szkoleń dla 15 osób z zakresu kompetencji liderów).

*Koło Gospodyń Wiejskich w Turowie grant „Innowacyjne kierunki rozwoju gospodarstw” o wartości 19 830 zł (szkolenie dla 30 osób z zakresu hortiterapii).

*Koło Gospodyń Wiejskich w Sętkach grant „W krainie serów” - wzmocnienie kapitału społecznego poprzez szkolenie z serowarstwa domowego” o wartości 16 500 zł (dwa szkolenia dla 30 osób z zakresu produkcji i promocji serów oraz wypieku sękaczy).

*Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Wsi Olszewnica „OLSZEWIACY” grant - „Bądź świadomy w swojej dziedzinie” o wartości 12 862 zł (siedem różnorodnych tematycznie szkoleń dla 105 osób).

*Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzynie Podlaskiej grant – „Szkolenia dla liderów z terenu Gminy Radzyń Podlaski” o wartości 22 020 zł (dwa szkolenia dla 20 osób z zakresu prawa, księgowości i zdobywania środków).

*Przyjazne Nuty z Radzyna Podlaskiego grant „Przeprowadzenie warsztatów wokalnych” o wartości 8 505 zł (cykl szkoleń wokalo-muzycznych dla 20 osób).

*Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Wołyn „Echo” grant „Aktywny lider - harmonijny rozwój lokalny” o wartości 26 705 zł (trzy szkolenia dla 30 osób z zakresu współpracy samorządu lokalnego z organizacjami pozarządowymi z uwzględnieniem specyfiki funkcjonowania sektora podmiotów ekonomii społecznej).

Aplikacja przypomni o odbiorze śmieci

W ostatni piątek lutego została uruchomiona nowa aplikacja, która ma pomóc mieszkańcom w segregacji śmieci oraz przypominać kiedy, jakie odpady są odbierane z poszczególnych ulic.

Od 28 lutego jest już gotowa do pobrania aplikacja „Moje odpady”.

Dzięki niej mieszkańcy mogą w każdej chwili sprawdzić harmonogram odbioru odpadów wszystkich frakcji. Dodatkową kategorią w aplikacji jest PSZOK - czyli informacje na temat punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Ponadto program pozwala zgłosić nielegalne wysypisko śmieci lub inne napotkane

problemy, jak np. brak odbioru odpadów.

Wystarczy pobrać aplikację na swój telefon, wybrać miasto, ulicę oraz numer domu. Program przeprowadzi szybki samouczek, jak się nim obsługiwać i gotowe. Aplikacja przygotowuje cały wykaz dni, w których, na danej ulicy, w danym terminie, odbierane będą śmieci. Warto także zajrzeć w ustawienia, gdzie jedna z zakładek to powiadomienia. W podanym terminie, czy to dzień przed odbiorem, czy w dzień odbioru odpadów, o wskazanej przez nas godzinie, na telefon przyjdzie wiadomość SMS, o zbliżającej się zbiórce odpadów. Aplikacja przygotowała również wiele ciekawostek dla swoich użytkowników.

Aleksandra Smolek

Samorząd daje przykład, rezygnując z plastiku

Na wniosek jednej z mieszkańek, samorząd postanowił ograniczyć zużycie plastiku do minimum. Zaczęto więc od małych, plastikowych butelek, które na każdej sesji towarzyszyły radnym.

- Nie pijemy z plastików, tylko w szklanych naczyniach. Myślę, że będę tu wyrazicielem wielu mieszkańców, tych, którym eko-

logia leży na sercu. Zwracam się z apelem do jednostek podległych miastu, firm działających na terenie miasta i powiatu, aby spowodować zmniejszenie zużycia tych zbędnych odpadów, w postaci różnego typu plastików - mówi przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski.

as

ROK zorganizował ponad 100 imprez kulturalnych w ubiegłym roku

Imprezy kulturalne w ROKu na stałe wpisały się w kalendarz mieszkańców. 121 imprez, to wynik z poprzedniego roku.

W 2019 r. Radzyński Ośrodek Kultury przygotował 121 imprez kulturalnych, m.in. organizację spektakli teatralnych, w ramach cyklu Radzyńskich Podróż Teatralnych, organizację obchodów dni Żołnierzy Wyklętych, wydawanie tomików poezji lokalnym poetom w ramach cyklu Radzyńskich Wędrowek Literackich, Radzyńskie obchody wybuchu II wojny światowej, plenerową projekcję filmów w ramach Wakacyjnego kina pod chmurką, Letnia scena Radzyńskiego Ośrodka Kultury, a także pierwszy Radzyński Jarmark Sztuki i Rękodziela Kozirynki 2019. W roku ubiegłym w ROK miały miejsce również prace remontowe, do których

zalicza się: remont schodów wejściowych do kina, remont łazienki przy klubokawiarni Ursa, remont łazienki w dawnej izbie regionalnej oraz zaadaptowanie pomieszczeń na punkt turystyczny. Jedną z sal została również przekształcona na garderobę dla artystów. Poza imprezami kulturalnymi ROK oferuje również zajęcia pozalekcyjne dla młodzieży. Można do nich zaliczyć m.in. zajęcia szachowe, wokalne, plastyczne, teatralne, zajęcia gry na gitarze, zajęcia fotograficzne, laboratoryjne, i wiele innych.

Przez pracowników i dyrektora ROK została wyłoniona TOP 10 imprez. W pierwszej trójce znalazła się Letnia Scena Radzyńskiego Ośrodka Kultury, koncert zespołu Kombi oraz pierwszy Radzyński Jarmark Sztuki i Rękodziela Kozirynki 2019, podczas którego wystąpił zespół Rokiczanka.

Aleksandra Smolek

Podziękowanie

Wszystkim naszym Bliskim, Przyjaciółom,
Sąsiadom, Znajomym oraz Kąpłanom,
którzy otoczyli nas swoją życzliwością i modlitwą
oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
naszego ukochanego Męża, Taty, Dziadka,

Ś.P. Zygmunta Grodzkiego

składamy serdeczne podziękowania.

Dziękujemy za Państwa obecność i współczucie,
które były dla nas ogromnym wsparciem w chwilach bólu i smutku.
Rodzina

Z imienia i nazwiska rozpoznali 398 Wyklętych

Były areszt UB odkrywa swoje tajemnice

Radzyń: „Każda godzina cierpienia niech hartuje wolę i myśli wznosi do Boga”- napisy na ścianach pozwoliły nie tylko ustalić personalia więzionych, ale wprowadzają w świat ich przeżyć.

Prof. Dariusz Magier wraz z Pawłem Żochowskim od kilku lat dokumentują zachowane w katowni Gestapo/UB inskrypcje, przetrzymywanych w piwnicach radzyńskiego więzienia.

Wynik najnowszych badań

– W tym roku, wreszcie nadarzyła się okazja, by sfotografować wszystkie cele centymetr po centymetrze – mówi Magier. – Dzięki działaniom burmistrza pomieszczenia zostały opróżnione. Stojące tam dotąd sprzęty odsłoniły całość ścian i widniejących na nich napisów.

Paweł Żochowski sfotografował wszystkie inskrypcje (to blisko 400 zdjęć z siedmiu cel byłego aresztu UB). Zostały one poddane naukowej analizie.

Historycy stworzyli katalog 254 inskrypcji. 145 z nich to imiona i nazwiska osadzonych, 43 to nazwy miejscowości, z których pochodzili. Zachowało się 35 dat (ich przedział: 2.09.1944-25.11.1950), 27 religijnych odniesień do Boga, modlitw o ratunek i 4 sentencje.

Jak rozpoznać podpisanych?

– Kolejnym etapem było przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w zasobie IPN, w dokumentach administracyjnych (akta śledztw) wytworzonych przez

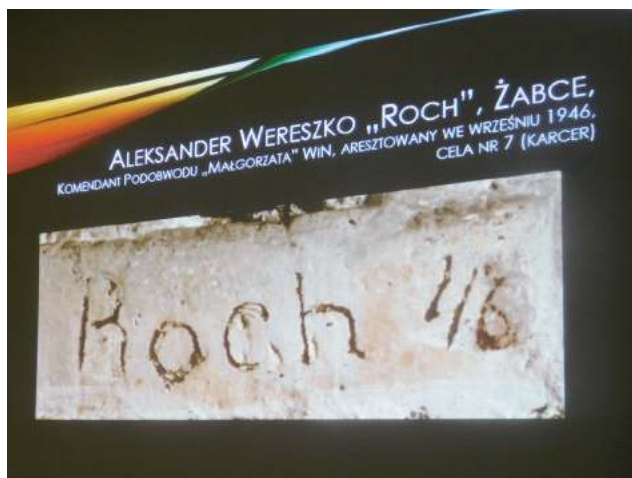
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie - relacjonuje przebieg prac Dariusz Magier.

Znamy 90 proc. więzionych żołnierzy podziemia

W dokumentacji bezpieki znalazło się 1790 osób - więzionych w radzyńskim areszcie. 25 proc. z nich, czyli 450 osadzonych było żołnierzami antykomunistycznego podziemia (AK, NSZ, WiN). Z imienia i nazwiska Magierowi udało się rozpoznać 398 osób, czyli blisko 90 proc. całości tych, którzy przeszli przez ubecki areszt. Na ścianach radzyńskiej katowni utrwaliło się 22 spośród nich (6 proc. Wyklętych). Zebrane dane składają się na: imię i nazwisko więźnia, miejsce zamieszkania, formacja, miesiąc i rok aresztowania oraz numer celi, w której pozostawiono inskrypcję.

Przejmujące wezwania i życiowe sentencje

Oprócz personaliów (patrz tabela), pozostałe napisy można skatalogować w dwie grupy: religijnych wezwań oraz złotych myśli osadzonych. Te pierwsze wyrażają ogrom cierpienia męczonych patriotów. To m.in.: „Boże daj wyzwolenie więźniom niewinnym”; „Boże Ojczyźnie ratuj nas” (z obrazkiem kapliczki z Najświętszym Sakramentem); „Jezu wyprowadź mnie stąd. Mario, Matko Najłaskawsza, ratuj!”; „Panie Jezu zlituj się nad nami”; „Boże ratuj” (wprawna ręka



- Choć przez radzyńskie UB przeszła cała kadra dowódcza AK, później WiN, inskrypcji tych ludzi nie ma - zauważa prof. Magier. - Komendant Podobowodu podpisał się pseudonimem. Dowódcy nie chcieli zostawiać śladu, tym bardziej swojego nazwiska



Dariusz Magier

prezes Instytutu Bronisława Szlubowskiego

- Spośród wszystkich uwiecznionych napisów udało nam się wydzielić te, które wiemy, kto napisał. Są to rzeczywiście żołnierze podziemia. Zachowane napisy zostały uczynione przez więźniów komunistycznego reżimu, brak jest inskrypcji z czasów niemieckiej okupacji

więźnia uczyniła obraz kościoła). Sentencje to: „Cela więzienna to żywy grób”; „Dopiero wówczas człowiek może ocenić, jakim dobrem jest wolność, gdy ją utraci”; „Każda godzina cierpienia niech hartuje wolę i myśli wznosi do Boga”, czy „Życie ludzkie jest kruche i nietrwałe jak porcelana”.



Prezentację poprzedziła msza św. za Ojczyznę w kościele pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich. - Boże, ocal naszą Polskę, zjednocz nas, byśmy kochali naszą Ojczyznę jak matkę. Modlimy się o wieczną chwałę, dla tych, którzy oddawali za nią życie, spoczywających w znanych i nieznanych mogiłach – mówił na początku liturgii ks. Henryk Och, proboszcz parafii Św. Anny

Dlaczego oprawcy nie zatuszowali śladów?

- Dlaczego barbarzyńcy zostawili ślad swoich zbrodni? - Dla nich nie były to żadne zbrodnie. Żyjący ubecy do dzisiaj chlubią się tym, co robili. Czy słyszeliście o jakimś nawróconym ubeku? Nie ma

Personalia	Miejscowość	Funkcja	Data aresztowania
Wacław Adamowicz	Przychody	żołnierz WiN	luty 1946
Kazimierz Demianiuk	Drelów	żołnierz WiN	lipiec 1945
Aleksander Ignaciuk	Worsy	żołnierz WiN	marzec 1946
Kazimierz Komoń	Polskowola	żołnierz AK	kwiecień 1945
Franciszek Kowalik	Siedlanów	żołnierz WiN	listopad 1946
Kazimierz Król	Radzyń	żołnierz AK	kwiecień 1945
Stanisław Kulik	Żerocin	żołnierz WiN	wrzesień 1948
Marian Lecyk	Radzyń	żołnierz WiN	listopad 1945
Stanisław Miłosz	Kąkolewnica	żołnierz NSZ	kwiecień 1946
Aleksander Mróz „Wiosna”	Niewęglisz	żołnierz WiN	maj 1946
Józef Mróz	Niewęglisz	żołnierz WiN	maj 1946
Józef Palenciuk „Bogdan”	Brzostówiec	żołnierz WiN	listopad 1946
Jan Pietruszka	Międzyrzec	żołnierz WiN	wrzesień 1946
Stanisław Pocijok	Polskowola	żołnierz AK	kwiecień 1945
Józef Protaś	Ostrówki	żołnierz AK	kwiecień 1945
Edwin Siłaczuk	Łódki	żołnierz WiN	kwiecień 1946
Władysław Sobieszuk		żołnierz AK	maj 1945
Leon Terlikowski	Sitno	żołnierz WiN	luty 1946
Aleksander Wereszko „Roch”	Żabce	komendant Podobowodu „Małgorzata” WiN	wrzesień 1946
Edmund Zabielski	Krasew	żołnierz WiN	luty 1946
Józef Zajac	Wólka Komarowska	szeptana propaganda	październik 1950
Czesław Żurawski		żołnierz WiN	luty 1946

W radzyńskim areszcie UB, w dokumentacji bezpieki odnotowano 1790 więźniów. 25 proc. z nich, czyli 450 osób stanowili Żołnierze Wyklęci. Z imienia i nazwiska rozpoznano 398 osób, czyli blisko 90 proc. całości. 22 to liczba utrwalonych inskrypcji personalnych (6 proc.)

takich ludzi. Oni są dumni, z tego co robili. Dlaczego mieliby zacierać ślady? Według

nich, walczyli z „faszyzmem” - kwituje Dariusz Magier.

Jakub Hapka

Oliwia Wierzchowska w ścisłym finale „Debiutów”!

Oliwia Wierzchowska, wraz z dwudziestoma innymi wokalistami z całej Polski, weźmie udział w warsztatach muzycznych prowadzonych przez wybitną wokalistkę Grażynę Łobaszewską. To nagroda dla zwycięzców pierwszego etapu ogólnopolskiego konkursu wokalnego „Debiuty”.

Jakub Hapka



„Ścigają, osaczają, wyłapują...” - wystawa o Wyklętych przy SP nr 1



Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Instytut Bronisława Szlubowskiego od końca lutego prezentowali wystawę o antykomunistycznym podziemiu niepodległościowym – „Zaplute karty reakcji”. Można ją było oglądać na ogrodzeniu „Jedynki” (vis a vis parku)

Czy jesteśmy przygotowani na epidemię

OHP gotowy na przyjęcie 125 osób na kwarantannę

- Ani jedna osoba w powiecie radzyńskim nie jest poddana kwarantannie. - Jesteśmy przygotowani, żeby w ciągu dwóch godzin od zgłoszenia przyjąć pacjenta. - informuje. Jest przygotowanych dla chorych 125 miejsc w OHP w Maryninie.



Zdjęcie wykonane 12 marca w Tesco

Mimo apeli o niewywołanie paniki, panika wybuchła. W największych marketach po południu zabrakło towarów, szpital co parę godzin wydawał nowe komunikaty, urzędy prosiły o załatwianie spraw drogą internetową, burmistrz zamknął takie obiekty jak pływalnia czy biblioteka, z aptek zniknęły leki. Kiedy Episkopat Polski zarekomendował biskupom wydanie dyspensy od udziału wiernych we mszy św. i nabożeństwach masowych, serca wielu zadrżały.

Epidemia koronawirusa wkroczyła i na Lubelszczyznę. Falę zachorowań ma przystopować

narodowa kwarantanna. Dużo osób, rodzin, podeszło do niej odpowiedzialnie. Urzędy umożliwiają klientom załatwianie spraw telefonicznie, wiele instytucji wstrzymało działalność, media społeczne i ogólnopolskie przekazują, alarmują i proszą: - Zostań w domu!

Miejsce kwarantanny zbiorowej: radzyński OHP

Starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski stojący na czele powiatowego sztabu kryzysowego uspokaja i prosi, by nie wzbudzić

paniki. Informuje: - Ani jedna osoba w powiecie radzyńskim nie jest poddana kwarantannie. - Jesteśmy przygotowani, żeby w ciągu dwóch godzin od zgłoszenia przyjąć pacjenta. - informuje. Jest przygotowanych dla chorych 125 miejsc w OHP w Maryninie. Jak by zaszła potrzeba - przygotowany jest także budynek internatu na ul. Traugutta w Radzynie. Sztab jest po uzgodnieniach z firmą cateringową, która, jakby zaszła taka potrzeba, będzie przygotowywała trzy posiłki dziennie, w tym jeden ciepły. Jak dowiedzieliśmy się do zadań starosty należy obecnie wyznaczenie obiektów przygotowanych do kwarantanny zbiorowej, zorganizowanie pomocy żywnościowej. Oprócz żywienia zapewnią: ciepłe i zimne napoje: (w ramach podstawowego pakietu: kawę, herbatę, cukier śmietankę do kawy, wodę niegazowaną), artykuły higieny osobistej: (zaleca się w ramach podstawowego pakietu: mydło, szampon, pastę do zębów, żel pod prysznic, chusteczki higieniczne, papier toaletowy, środki do dezynfekcji), wyposażenie: czajnik, kubki jednorazowe, sztucze jednorazowe, worki na śmieci, ręczniki papierowe.



Telefoniczna Informacja Pacjenta

800 - 190 - 590

Tu uzyskasz informacje o postępowaniu w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem

Telefony kontaktowe dla mieszkańców Radzyna Podlaskiego:

- Sanepid (83) 352 74 16; (83) 352 74 17

- Callcenter 668838347 oraz 604464150

- Oddział zakaźny w Łukowie (25) 798 20 00 wew. 291 lub 292

668838347

604464150

Środki ostrożności

Sanepid uruchomił dodatkowo telefon alarmowy, pod który mają obowiązek dzwonić osoby, które podejrzewają u siebie objawy zakażenia. Wszelkie możliwe środki ostrożności wprowadza radzyński szpital. Stara się ograniczyć kontakt osób hospitalizowanych i personelu medycznego z czynnikiem ryzyka, jakim są osoby z zewnątrz. 14 marca NFZ wydał komunikat: - W celu minimalizacji ryzyka transmisji infekcji COVID-19, Centrala NFZ zaleca ograniczenie do niezbędnego minimum lub czasowe zawieszenie udzielania świadczeń wykonywanych planowo lub zgodnie z przyjętym planem postępowania leczniczego. Dotyczy to przede wszystkim planowanych pobytów w szpitalach w celu: przeprowadzenia diagnostyki oraz zabiegów diagnostycznych, leczniczych i operacyjnych, prowadzenia rehabilitacji leczniczej, świadczeń z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, stomatologii, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, badań diagnostycznych wykonywanych ambulatoryjnie takich jak: tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny, PET, gastroskopia, kolonoskopia, USG oraz badań profilaktycznych i przeprowadzania szczepień.

Apel szpitala

16 marca radzyński szpital

WAŻNE!

Od 13 marca radzyński szpital wprowadził ograniczenia w zakresie poruszania się po terenie placówki dla odwiedzających. Poniżej treść komunikatu:

Szanowni Państwo!

- Wejście na teren szpitala odbywa się tylko wejściem głównym od strony ul. Wiszniekiej
- Przed wpuszczeniem na teren szpitala będziecie Państwo ankietowani epidemiologicznie - „Oświadczenie epidemiologiczne”
- Po wejściu prosimy udać się do okienka rejestracyjnego i dalej wyłącznie wg wytyczonych dróg - przemieszczać się do wybranego celu.
- Przebywanie osoby bliskiej przy pacjentach w oddziałach szpitalnych wyłącznie wg określonych zasad i za zgodą kierownika oddziału.
- Produkty żywnościowe, higieniczne, odzież i inne można przekazywać do personelu oddziału w opakowaniach podpisanych imieniem i nazwiskiem pacjenta w godzinach od 11.00 do 17.00

Powyższe działania są podyktowane stanem wyższej gotowości. Prosimy o ich zrozumienie, respektowanie i stosowanie się do poleceń personelu.

odwołał wizyty u czterech lekarzy. Wydał specjalny komunikat dla osób odwiedzających chorych w szpitalach. Personel szpitala apeluje: - Bardzo Was prosimy nie przychodźcie bez bardzo pilnej potrzeby na teren naszego szpitala. Będziemy Państwa przepytwać i zbierać szczegółowy wywiad: po co chcecie wejść, do kogo i czy nie można tego załatwić przez telefon, o danych osobowych nawet nie wspominam. Będziemy w razie konieczności prosić o opuszczenie szpitala jeśli tylko cokolwiek nas zaniepokoi. Nie denerwujcie się i nie krzyczcie na nas. Dla nas to też

żadna przyjemność, a jedynie dodatkowa praca w warunkach zagrożenia epidemiologicznego. Robimy wszystko aby nie wpuścić tej zarazy do szpitala. Tu leżą ludzie chorzy, z osłabioną odpornością, to są Wasi bliscy. Zastosujcie się do poniższych zaleceń. Cierpliwie dzwońcie na wskazane numery. Personelu obsługującego jest dwie osoby a Was setki. Staramy się jak możemy. Pracownicy SPZOZ w Radzynie Podl.

Więcej na s.23

Monika Mackiewicz

R E K L A M A

Zakłady Mięsne ŁUKÓW S.A.,
jeden z wiodących w branży producentów mięsa wieprzowego, wołowego, wędlin oraz konserw mięsnych, poszukują pracownika na stanowisko:

UBOJOWIEC

praca na linii ubojowej trzody i bydła

PRACOWNIK MAGAZYNU ŻYWCA

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- stałą umowę o pracę po okresie próbnym
- szkolenia na stanowisku pracy
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do wkładu pracy i zaangażowania
- dodatkową nagrodę miesięczną
- stabilne zatrudnienie
- posiłek regeneracyjny

Od kandydatów oczekujemy:

- dyspozycyjności oraz odpowiedzialności i rzetelności podczas wykonywanych zadań
- zdolności manualnych
- doświadczenie mile widziane ale nie konieczne – szkolenia podczas okresu próbnego
- aktualnej książeczki sanepidowskiej

Kontakt:

667 984 772; 667 981 725

lub bezpośrednio

21-400 Łuków; ul. Przemysłowa 15;
I piętro pok. 110 /Dział Kadr/ +48 25 798 24 01
e-mail: kadry@zmlukow.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

POSZUKUJEMY RÓWNIEŻ OSÓB NA STANOWISKA:

Tele-informatyk, Informatyk, Konserwator wózków widłowych,
Mechanik Utrzymania Ruchu,
Elektryk Utrzymania Ruchu, Maszynista chłodniczy.

R E K L A M A

SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- CUKRZYCA

- stopa cukrzycowa (owrzodzenia)
- choroby serca
- nadciśnienie

- choroby tarczycy, nerek, żołądka...

wtorek, czwartek od 16.00
Radzyń Podlaski
ul. Dąbrowskiego 2
Tel. 601-413-813

Artur Krzysiak
specjalista chorób wewnętrznych

www.krzysiakowie.pl

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

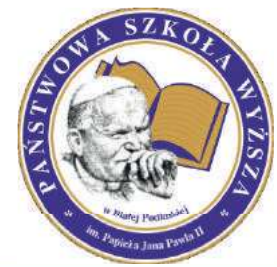
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RADZYŃ

24

24wspolnota.pl

Z ŻYCIA PSW

DZIEŃ MŁODEGO INŻYNIERA
-WNT-PSW-

W dniu 4 marca 2020 roku w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej odbył się Dzień Młodego Inżyniera, który został zorganizowany przez Zakład Budownictwa Wydziału Nauk Technicznych.

Wydarzenie miało na celu promocję kierunku budownictwo oraz nawiązanie współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. W imprezie wzięli udział studenci, uczniowie szkół średnich, firmy związane z branżą budowlaną oraz zaproszeni goście - bialscy przedsiębiorcy.

W programie pojawiły się wykłady przedstawiające praktyczny aspekt poruszanej problematyki, warsztaty oraz prezentacje firm, m.in. SCHUCO INTERNATIONAL POLSKA, ASTRA - TECHNOLOGIA BETONU, XELLA POLSKA, TECHNO-BETON, STUDIO PODŁÓG z53, NO-ARK ELECTRIC, SPECTRA LIGHTING, MERCOR, INTERsoft. Przedstawiono rozwiązania aktualnych wyzwań inżynierskich i najnowszych technologii, poparte konkretnymi przykładami już zrealizowanych inwestycji. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Uczestnicy Dnia Młodego Inżyniera otrzymali imienne certyfikaty.

STUDIUM
W PSW

www.pswbp.pl

Konsekwencje afery z białą bursą

Ukrainiec przed sądem, dyrektorka bursy rezygnuje

W białskim sądzie zaczął się proces Ukrainca oskarżonego o rozpijanie młodzieży i molestowanie małoletnich wychowanków bursy w Białej Podlaskiej. Dyrektorka bursy złożyła rezygnację z pełnienia stanowiska.

25 lutego jako pierwsi, w artykule „Dość burd i pijaństwa w szkolnej bursie. Zakaz kwatrowania dorosłych”, poinformowaliśmy o trwającej od wielu lat patologicznej sytuacji w Bursie Szkolnej, gdzie obok nieletnich mieszkali na zasadach gości hotelowych cudzoziemcy pracujący w białskich firmach.

Gość hotelowy oskarżony o molestowanie

Prokuratura zarzuciła jednemu z nich, 47-letniemu Ihorowi B. z Ukrainy, że 11 listopada ub. roku nietrzeźwy, stosując przemoc, doprowadził dwie osoby małoletnie do poddania się innej czynności seksualnej. Oskarżyła też Ukrainca, że od września do 11 listopada rozpijał małoletnie poprzez dostarczanie im alkoholu i nakłanianie do jego spożycia.

Nie wiadomo co w sądzie powiedział Ukrainiec, bo proces jest tajny

Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej, wyjaśniła, że wobec podejrzanego za-

stosowano środek zapobiegawczy w postaci aresztowania.

- Przepiętwa zarzucone podejrzanemu zagrożone są odpowiedzialnością karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat oraz karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch - stwierdziła prokurator.

St. inspektor Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że 9 marca w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej odbyła się rozprawa w sprawie Ihora B. Postępowanie sądowe jest prowadzone z wyłączeniem jawności.

- Oskarżony składał wyjaśnienia i zostali przesłuchani świadkowie. Kolejny termin w sprawie wyznaczono na 30 marca - wyjaśniła Magdalena Dobosz.

Prezydent przyjął rezygnację

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy białskiego prezydenta, powiadomiła nas, że kierująca od lipca 2016 r. Bursą Szkolną Agnieszka Wawryniuk złożyła 28 lutego rezygnację z pełnienia funkcji dyrektora tej placówki.

- Prezydent przyjął tę rezygnację i odwołał p. Wawryniuk tego samego dnia z funkcji dyrektora bursy, zgodnie z przepisami prawa oświatowego, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, które upłynie 31 maja. W związku z zaistniałą sytuacją w maju zostanie ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora bursy szkolnej - stwierdziła rzecznik. Dodała, że Agnieszka Wawryniuk przebywa

na zwolnieniu lekarskim, a pracą bursy kieruje wicedyrektor Paweł Trzeciak.

Wiele nieprawidłowości w pracy białskiej Bursy Szkolnej stwierdzili kontrolerzy Kuratorium Oświaty w Lublinie. Wskazali na sprzeczny z prawem statut bursy, który miał być zmieniony przez radę pedagogiczną tej placówki.

Nadal jednak dotąd w Biuletynie Informacji Publicznej Bursy Szkolnej widnieją stare zapisy statutu, m.in. „Pomieszczenia bursy mieszkalne i inne, niewykorzystane przez wychowanków, można wykorzystać na: zakwaterowanie studentów, zakwaterowanie pracowników oświaty, wynajem, organizację we własnym zakresie lub przez inne podmioty konferencji, kolonii, zimowisk itp.”.

Marek Pietrzela

Przepychanie pociągów do stolicy

Od niedzieli na trasę Warszawa-Terespol powrócił pociąg TLK Niemcewicz, a od czerwca planowane jest uruchomienie niedzielnego pociągu Warszawa-Biała Podlaska. Dzieje się to dzięki interwencji i interwencjom posłów Marcina Duszka i Sławomira Skwarka oraz petycji i staraniom Białskich Bezpartyjnych Samorządowców.

Pociąg TLK Niemcewicz odjeżdża z Terespolu o godz. 11.47 i zatrzymuje się na stacjach Małaszewicze, Chotyłów, Biała Podlaska (godz.12.04), Międzyrzec Podlaski, Łuków, Siedlce, Mrozy, Mińsk Mazowiecki. Do Warszawy Zachodniej dojeżdża o godz. 14.53.

Powrotny odjeżdża z Warszawy Zach. o godz. 20.27 i dotrze do Białej Podlaskiej (godz. 22.29), do Terespolu dojedzie na godz. 23.01.



PKP Intercity poinformowało, że od wczoraj (od poniedziałku) pociąg IC Batory skróci trasę tylko do relacji Terespol-Warszawa Zachodnia. Będą w nim tylko miejsca siedzące

PKP Intercity planuje także uruchomienie od 14 czerwca 2020 r. pociągu w relacji Warszawa Zach. - Biała Podlaska-Warszawa Zach. Kursować on ma w niedzielę, a także w dniu 11 listopada. Jego wyjazd z Warszawy Zach. nastąpiłby o godz. 12.01, a przyjazd do Białej Podlaskiej o godz. 14.06. Powrót pociągu białskiej stacji mógłby nastąpić o godz. 15.14, z przyjazdem do Warszawy Zach. o godz. 17.34.

Informujące posła Marcina Duszka PKP Intercity SA zaznaczyło, iż spółka wystąpi do organizatora przewozów, czyli do Ministerstwa Infrastruktury z prośbą o akceptację nazwy „Mościcki” dla niedzielnego pociągu.

Apelowali o przywrócenie połączeń

W grudniu 2019 r. posłowie Marcin Duszek z Międzyrzecza

i Sławomir Skwarek z Łukowa (obaj PiS) skierowali interpelację w sprawie likwidacji połączeń kolejowych na trasie Terespol-Warszawa Zachodnia, Warszawa Zachodnia-Terespol. Dopytywali się, dlaczego w rozkładzie jazdy połączeń kolejowych po 15 grudnia zlikwidowano aż trzy pary pociągów na trasie stolica-Terespol. W styczniu wiceminister Andrzej Bittel usiłował wyjaśnić, że czasy przejazdu, jak i godziny kursowania pociągów relacji Terespol - Warszawa uległy poprawie. Wskazał, że pojawił się pociąg międzynarodowy IC Batory relacji Brześć - Budapeszt. Zapowiedział, że w tegorocznym rozkładzie jazdy, ze względu na rosnącą liczbę podróży na trasie Warszawa-Terespol, rozważa się uruchomienie pociągów, które obecnie się pojawiają.

Będzie więcej wagonów

- Dzięki interwencji w PKP Intercity oraz PKP PLK S.A. i rozmowami z prezesami spółek kole-

jowych, a także prośbą skierowaną do Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów udało się zwiększyć liczbę połączeń kolejowych z Terespolu do Warszawy Zachodniej - wyjaśnił nam poseł Duszek. Z satysfakcją dodał, iż dodatkowo także PKP Intercity zobowiązała się do zwiększenia komfortu podróży poprzez zwiększenie liczby wagonów na najbardziej obłożonych trasach.

Działacze Białskich Bezpartyjnych Samorządowców twierdzą, że na te decyzje PKP Intercity wpłynęła także wystosowana przez nich i podpisana przez setki osób petycja o zwiększenie liczby połączeń kolejowych w relacji Terespol-Warszawa-Terespol.

- W styczniu złożyliśmy petycję z popisami i pismo do prezesa PKP Intercity. Wtedy ruszyła się sprawa - zauważa Ewa Koziara, pełnomocnik Białskich Bezpartyjnych Samorządowców na powiat bialski i Białą Podlaską.

Marek Pietrzela

Na widok policjantów wyrzucił narkotyki

BIAŁA PODLASKA: Za posiadanie marihuany odpowie 35-letni obywatel Białorusi.

W piątek, 6 marca, na ul. Orzechowej policjanci zauważyli stojącą na poboczu toyotę. Siedzący w aucie mężczyzna na widok funkcjonariuszy wyrzucił woreczek - jak się

potem okazało - z suszem. Po tym auto odjechało około 100 metrów. Kiedy kierowca toyoty zauważył, że radiowóz zatrzymał się przy wyrzuconym pakunku, gwałtownie odjechał z miejsca zdarzenia.

Policjanci szybko zatrzymali uciekające auto. Za kierownicą siedział 35-letni obywatel Białorusi.

Mężczyzna usłyszał już zarzut i przyznał się do winy.

- W rozmowie z zatrzymującymi go policjantami oświadczył, że po prostu miał pecha - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchła, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Groził ujawnieniem szkalujących filmów

MIĘDZYRZEC Policja poszukuje szantażysty, który na adres e-mailowy międzyrzeczanki wysłał żądanie wpłaty pieniędzy. Internauta groził kobiecie udostępnieniem jej znajomym filmów szkalujących tę osobę.

Policjanci z komisariatu w Międzyrzeczu ustalają, kto usiłował wyłudzić „okup” od ofiary.

(pim)

UWAGA na „cudowne środki na wirusa”

Policjanci przestrzegają przed nieuczciwymi zachowaniami osób, które wykorzystując epidemię koronawirusa oferują do sprzedaży środki, mające rzekomo cudowne właściwości i zwalczające wirusa.

Policjanci w ostatnim czasie otrzymali sygnały o przypadkach oszustw. W sieci pojawiły się oferty sprzedaży środków m.in. amuletów czy cudownych herbatek, które mają rzekomo uchronić przed zachorowaniem na koronawirusa, czy też w przypadku zarażenia spowodować cudowne ozdrowienie. Problem dotyczy nie tylko nieuczciwych sprzedawców, ale i podszywania się pod służby sanitarne i Ministerstwo Zdrowia oraz

inne instytucje i organizacje, które walczą z rozprzestrzenianiem się i szerzeniem koronawirusa. Odnotowano przypadki nieuczciwych ofert i rozpowszechniania nie tylko w Internecie nieprawdziwych informacji dotyczących właśnie ewentualnych metod leczenia tego wirusa.

Policjanci przestrzegają przed oszustami!

Nie dajmy się zwieść, nie kupujmy cudownych środków, mających nas rzekomo uchronić przed zachorowaniem na koronawirusa czy nagle uzdrowić. Nie wpuszczajmy też takich osób do swoich domów i o każdym tego typu przypadku informujmy policję.

Jacek Dejneka

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną związaną z potencjalnym niebezpieczeństwem zakażenia koronawirusem informujemy, iż wszelkie informacje dostępne są na stronie Głównego Inspektora Sanitarnego <https://gis.gov.pl/kategoria/aktualnosci/>

Oficjalne strony z wiarygodną informacją:

- Ministerstwo Zdrowia
- Główny Inspektorat Sanitarny
- Państwowy Instytut Zdrowia Publicznego
- Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)
- Narodowy Fundusz Zdrowia

Jechała „weżykiem” i z dwoma promilami. Mówiła policjantom, że „nic się nie stało”



56-letnia łukowianka miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Kobieta miała pretensje do 27-latka i do policjantów. Twierdziła, że „nic takiego się nie stało”

ŁUKÓW Prawie 2 promile alkoholu w organizmie miała kierująca citroenem 56-letnia kobieta.

W czwartek po godz. 22 mundurowi dostali sygnał o kobiecie, która prowadzi auto będąc prawdopodobnie pod wpływem alkoholu. Na ul. Aleje Kościuszki zatrzymali ją inni kierowcy. - Mundurowi na miejscu zastali 27-latka, który ujął kobietę pro-

wadzącą citroena - relacjonuje asp. szt. Marcin Józwiak z policji w Łukowie. Mężczyzna odpowiedział policjantom, że kierująca citroenem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie dość że jechała bez świateł, to omal nie uderzyła w jego samochód. W tej sytuacji musiał uciekać, by uniknąć zderzenia. 27-latek domyślił się, że coś jest nie tak. Zawrócił i pojechał za jadącą w kierunku centrum

osobówką. Citroen zatrzymał się na skrzyżowaniu. - Jak dalej relacjonował policjantom 27-latek, dobiegł do auta i wyłączając silnik, zabrał kluczyki ze stacyjki - opowiada rzecznik prasowy. Przybyli na miejsce policjanci przebadali kobietę alkomatem.

56-letnia łukowianka miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Kobieta miała pretensje do 27-latka i do po-

licjantów. Twierdziła, że „nic takiego się nie stało”, a nawet proponowała, by policjanci odwiedzili ją do domu. Kobieta straciła prawo jazdy i usłyszała zarzuty. Za jazdę po pijanemu grozi jej co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat za kratkami.

p

R E K L A M A



PSW
w Białej Podlaskiej



**ODKRYJ SWÓJ
KIERUNEK
I STUDIJ Z NAMI !**

- NOWOCZESNA UCZELNIA
- BOGATA BAZA DYDAKTYCZNA
- ŚWIETNA ATMOSFERA

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

WEJDŹ I SPRAWDŹ !
www.pswbp.pl

Wirus pokrzyżował plany. Pozostaje czekać na nowy termin operacji

Operacja Szymka w Paley European Institute w Warszawie - odroczone



Szymon Kulawczuk mieszka w Przegaliniach Dużych koło Komarówki Podlaskiej. Urodził się jako wcześniak z bardzo rzadką wadą genetyczną: hemimelią kości kończyn dolnych i górnych. U Szymka ta choroba manifestuje się brakiem kości strzałkowych, skokowych i piętowych na nogach, niektórych palców na rękach i stopach, zrośnięciem niektórych palców (ręka kraba), skróconym udem i zagiętymi obustronnie kośćmi piszczelowymi. Wada nóg bardzo utrudnia mu poruszanie się, a jakakolwiek chęć przemieszczenia się na zdeformowanych nogach sprawia ogromny ból

Kiedy aukcje przyniosły taki efekt, że decyzja o dacie operacji zapadła, ogromna euforia w ciągu kilku dni została zastąpiona ogromną rozpaczą. Ze względu na pojawienie się w Polsce koronawirusa Instytut odroczył planowane operacje. Szymek Kulawczuk z Przegalini musi czekać.

Jeszcze 12 marca Dorota Korszeń, prezes Stowarzyszenia w Komarówce, inicjatorka wielu akcji charytatywnych, których cel był jeden: zbierać olbrzymią

kwotę pieniędzy na pomoc dla Szymka Kulawczuka z Przegalini mówiła z ogromnym entuzjazmem: - Szymek jedzie na operację do Paley European Institute w Warszawie. To już pewne! Przypomniała, że na ten sukces organizatorzy akcji charytatywnej pracowali cztery lata. Przełomem okazała się zarządzone przez ordynariusza, biskupa Kazimierza Gurdę zbiórka w parafiach oraz fantastyczny odzew na apel posła Riada Haidara, do którego udała się z rodzicami i Szymkiem z wizytą.

Pomoc szukana od 4 lat

- Fantastyczny Człowiek - zareagował bez namysłu - wspomina. To na jego oddziale

neonatologii Szymek spędził pierwsze chwile życia jako wcześniak. Z kopyta ruszyła, zbiórka na SiePomaga, której konto zasilali ofiarodawcy i licytujący na fb. To dziesiątki fantastycznych ludzi, poruszonych sprawą Szymka. W Komarówce Podlaskiej również miały miejsce spontaniczne zbiórki w postaci różnego rodzaju kiermaszów zorganizowanych przez LO w Komarówce Podl., klasę VII A i sklepik szkolny SP w Komarówce, a także szkolne koło Caritas przy w/w SP. W lutym, w Białej Podlaskiej miała miejsce też zbiórka w foodtruku Ireneusza Olesiejuka, co niewątpliwie przyczyniło się do nagłośnienia tej sprawy. - W imieniu Szymka i jego rodzi-



Na początku marca w Zespole Szkół w Suchowoli uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami oraz rodzicami, dziadkami, ludźmi dobrego serca, zorganizowali loterię fantową, z której dochód został przeznaczony na pomoc Szymkowi Kulawczukowi z Przegalini. Udało się zebrać prawie 4 tys. zł. - Warto pomagać. Małe cegiełki zbudują most do zdrowia Szymka. Niech każdy dołoży swoją - zachęcała do udziału w akcji jedna z mam

Te nóżki nie przeniosą go przez życie! Ratunek może przyjść już w kwietniu!



Marzeniem rodziców jest, aby Szymon stanął na własnych nogach i samodzielnie się poruszał. Wpłaty z dopiskiem „Szymon 1” można dokonywać także na numer konta: 47 1160 2202 0000 0003 2305 9331. Caritas Diecezji Siedleckiej otworzyła specjalne subkonto, na którym zbierane są środki na leczenie i rehabilitację Szymona Kulawczuka. Każdy, kto zechce wesprzeć chłopca, może przekazać 1% podatku (nr KRS 0000223111 z dopiskiem „37013 - Kulawczuk Szymon”)



Dorota Korszeń, prezes Stowarzyszenia w Komarówce, inicjatorka wielu akcji pomocy dla Szymka - Pragnę podziękować w imieniu stowarzyszenia wszystkim wolontariuszom oraz sympatykom naszym i tej sprawie za ogrom pracy i wsparcie w działaniach mających na celu zbieranie funduszy na leczenie Szymka. Na operację już nie brakuje pieniędzy, ale będziemy zbierać jeszcze na pooperacyjne zabiegi. Szymek jest w trakcie diagnostyki przedoperacyjnej i zaliczka jest wpłacona. Jeszcze 12 marca cieszyliśmy się bardzo decyzją, że operacja miała zostać wykonana zaraz po Wielkanocy. Teraz czekamy na nową datę

Historia Szymka cieszył się, że kwotę na operację udało się zebrać, i że miała zostać wykonana zaraz po Wielkanocy. Teraz czekamy na nową datę.

Monika Mackiewicz



Dorota Iwanejko, wychowawczyni klasy I w Zespole Szkół w Suchowoli, organizator loterii fantowej Zebrałmy dla Szymka 3.760 zł - Inicjatywa wyszła od jednej z mam, która zaprosiła się w akcję pomocy dla maluszka z Przegalini. Wspólnie z koleżankami: Beatą Węgrzyn i Gabriellą Krawiec, społecznością szkolną, a przede wszystkim dzięki cudownej reakcji i pomocy rodziców uczniów, babć, dziadków, udało nam się zorganizować i przeprowadzić loterię fantową. Na stolikach pojawiło się mnóstwo fantów, książek, słodkości dla uczestników akcji. To był wielki dzień niesienia pomocy, ale też lekcja wychowawcza dla naszych uczniów. Myślę, że wiedzą, że warto pomagać, dzielić się z potrzebującymi, nieść radość. Trzeba ich docenić, bo przekazanie przez nasze dzieci na loterię np. swoich ulubionych zabawek, to była z ich strony też ważna decyzja

Policja w trosce o zdrowie

Pamiętajmy, że wizyty w jednostce oczekujące na przyjęcie zgłoszenia w zamkniętych pomieszczeniach również narażają nas na kontakt z potencjalnymi osobami zakażonymi.

Dbanie o zdrowie

Dbając o nasze zdrowie, zalecamy ograniczenie osobistych wizyt w jednostkach Policji. Do naszej dyspozycji pozostają numery telefonów dostępne na stronach internetowych, aplikacji „Moja Komenda” oraz w przypadku zgłoszeń alarmowych numery 112 i 997. Możliwe jest również przesłanie zgłoszenia pisemnie lub e-mailem.

Czasem trzeba przyjść na komendę

Po dokonaniu weryfikacji zgłoszenia otrzymamy instrukcje co do dalszego postępowania. Pamiętajmy jednak, że w niektórych przypadkach np. konieczność sporządzenia dokumentacji procesowej, przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie czy przesłuchania w charakterze świadka niezbędne jest wykonanie czynności na terenie jednostki, o czym poinformują państwa policjanci.

KG POLICJI

Pijany dachował

POW. RADZYŃSKI:

20-latek stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonowy przepust, a następnie dachował. Miał 1,5 promila.

W poniedziałek około godz. 5:30 w miejscowości Brzozowica Duża gm. Kąkolewnica. Kierujący samochodem osobowy marki Daewoo Matiz stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na pobocze, po czym auto uderzyło w betonowy przepust i dachowało. Kierowcą daewoo okazał się 20-letni mieszkaniec gm. Kąkolewnica, który w chwili zdarzenia podróżował sam.

Na miejscu mundurowi ustalili, że kierujący autem mężczyzna jest pijany. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo funkcjonariusze ustalili, że to nie



Auto uderzyło w betonowy przepust i dachowało. Kierowca jechał na szczęście sam

jedynę przewinienie na koncie mężczyzny. Nie posiada on bowiem uprawnień do kierowania pojazdami.

Teraz 20-latek odpowie za swoje zachowanie przed Sądem. Za jazdę „na podwójnym gazie” grozi kara nawet do dwóch lat po-

zbawienia wolności. Mężczyzna odpowie również za popełnione wykroczenie.



STRAŻACY W AKCJI

2 marca w lokalu usługowym na ul. Dąbrowskiego w Radzynie, o godz. 9:36 doszło do zaślubienia kobiety. 38-latkę zastano siedzącą na krześle, przytomną, w kontakcie. Straż udzieliła wsparcia psychicznego, następnie przekazała kobietę ratownikom medycznym.

3 marca o 14:50 w Turowie, na trasie nr 19 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Poszkodowanych nie było. Przyczyną było niezachowanie zasad ruchu drogowego, straty wyniosły cztery tysiące złotych.

11 marca w Kąkolewnicy na drodze nr 19 doszło do zdarzenia dwóch samochodów - dostawczego z ciężarowym. Zderzenie zgłoszono do straży o godz. 14, w zdarzeniu brały udział: jednostka z Radzyna - trzy samochody

oraz OSP Kąkolewnica - jeden samochód. Straty oszacowano na 20 tysięcy złotych. Poszkodowana jedna osoba, 27-letni mężczyzna. Prawdopodobną przyczyną zderzenia było niedostosowanie prędkości.

12 marca na drodze wojewódzkiej w miejscowości Żulinki znalazło się drzewo. O godz. 12:45 jednostka z Radzyna oraz OSP Komarówka pojechała na miejsce zderzenia.

9 marca w Niewęgłoszu płonęły suche trawy na nieużytkach.

Odpowiedzą za kradzież rowerów w Parczewie

Rowerzy zginęły pod koniec lutego br. z terenu obiektów MOSiR w Parczewie. Rowerzy wróciły już do właścicieli, a złodzieje usłyszeli już zarzuty kradzieży.

Pod koniec lutego bieżącego roku policja w Parczewie przyjęła zgłoszenie, że na terenie obiektów sportowych MOSiR w Parczewie skradziono dwa rowery górskie. Wartość strat oszacowano na kwotę powyżej 3 tys. zł. Tydzień po zdarzeniu parczewscy kryminalni ustalili, kto stoi za kradzieżą rowerów.

as

W miniony piątek funkcjonariusze zapukali do jednego z mieszkań w gminie Sosnowica. Dwóch nastolatków nie kryło zdziwienia wizytą policjantów. Ustalenia policjantów okazały się trafne, a w pomieszczeniach gospodarczych mundurowi znaleźli jeden ze skradzionych rowerów. Drugi był schowany u ich znajomego.

Rowerzy wróciły już do właścicieli, a 18 i 19-latek zostali zatrzymani i trafili do policyjnej celi. W miniony weekend usłyszeli zarzuty kradzieży. Za popełnione przestępstwo odpowiadają przed sądem. Grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności.

JD

Pijany wjechał w ogrodzenie posesji i zniszczył je

POW. PARCZEW: Do dwóch lat pozbawienia wolności grozi 37-latkowi, który w Gródku Szlacheckim wjechał w ogrodzenie jednej z posesji. Badanie alkometrem wykazało u niego prawie 3,5 promila alkoholu w organizmie.

W ubiegły czwartek po godzinie 19 w Gródku Szlacheckim. Kierowca Renault Scenic wjechał w ogrodzenie jednej z posesji, kompletnie je demolując. Na miejsce pojechali policjanci, którzy obok pojazdu zastali 37-latkę. Mężczyzna początkowo utrzymywał, że to nie on kierował samochodem, jednak po chwili przyznał się do winy. Badanie alkometrem wykazało u mieszkańca



Kierowcy grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Nie uniknie też kary za spowodowanie kolizji drogowej

gminy Siemień blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił na komendę. Stracił już prawo jazdy i za popełnione przestępstwo będzie odpowiadał przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu teraz do dwóch lat pozbawienia wolności. Nie uniknie też kary za spowodowanie kolizji drogowej.

jd

Manewr cofania zakończony potrąceniem kobiety

Kierowca samochodu marki Fiat Ducato potrafił pieszą. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności zdarzenia oraz apelują o rozwagę i bezpieczeństwo.

9 marca przed południem w Radzynie na jednej z posesji przy ulicy Ostrowieckiej, jak wynika ze wstępnych ustaleń mundurowych, kierowca samochodu marki Fiat Ducato, 39-letni mieszkaniec gm. Trzebiezów, wykonując manewr cofania, na-



Cofał i potrafił kobietę

jechał na pieszą.

74-letnia mieszkanka Radzyna w wyniku potrącenia doznała obrażeń ciała i trafiła do szpitala. Przeprowadzone badanie stanu

trzeźwości przez mundurowych wykazało, że oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Jacek Dejneka

Potrącony pieszy był pod wpływem

Do szpitala trafi 66-latek, którego w środę w Brzostowcu potrafił samochód.

Do zdarzenia doszło w środę, około godz. 19:10 w miejscowości Brzostowiec, gm. Radzyń. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Opel Astra, 42-letni mieszkaniec gm. Ulan-Majorat potrafił pieszego, który wtargnął na jezdnię przed nadjeżdżającym pojazdem.

W wyniku wypadku 66-letni pieszy, mieszkaniec gm. Radzyń doznał obrażeń ciała i został przewieziony karetką pogotowia do szpitala. W chwili



Kierowca samochodu był trzeźwy

li wypadku kierujący oplem był trzeźwy, natomiast pieszy był pod działaniem alkoholu. Z ustaleń mundurowych wyni-

ka, że pieszy nie posiadał żadnych elementów odbłaskowych.

Biskup siedlecki zawiesza rekolekcje wielkopostne w parafiach

Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda do 29 marca zawiesza rekolekcje, pielgrzymki, kursy przedmażeńskie i bierzmowania oraz udziela dyspensy od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej.

Jak czytamy w zarządzeniu, w związku z zagrożeniem koronawirusem zawieszone zostają wszystkie pielgrzymki, w tym maturzystów na Jasną Górę, oraz rekolekcje szkolne organizowane przez parafie. Zostają odwołane rekolekcje parafialne, rekolekcje zamknięte dla różnych grup, kursy dla narzeczonych, spotkania wszystkich grup parafialnych i ponadparafialnych, szczególnie z udziałem dzieci i młodzieży, liturgie z udzieleniem sakramentu bierzmowania w terminach, które były ustalone przed Świątami Wielkanocnymi, przeniesione zostają na czas późniejszy. Odwołane zostają także - od niedzieli 15 marca do Świąt Wielkanocnych - misje ewangelizacyjne w parafiach naszej diecezji, a także zaplanowane wizytacje kanoniczne.

Jednocześnie ordynariusz udzielił dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we mszy św. do 29 marca osobom w podeszłym wieku, osobom z objawami infek-

cji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura itp.), dzieciom i młodzieży szkolnej oraz dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę oraz osobom, które czują obawę przed zarażeniem. Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem. Jednocześnie biskup zachęca, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie oraz duchowo łączyły się ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje mszy św. w radiu, telewizji lub Internecie, a także, by poza liturgią odwiedzali kościoły na osobistą modlitwę. W związku z tym ordynariusz zaapelował o otwarcie świątyń w ciągu dnia oraz dodatkowe okazje do spowiedzi i adoracji Najświętszego Sakramentu.

Pełna treść zarządzenia:

Mając na uwadze sytuację zagrożenia epidemią koronawirusa, na podstawie Zarządzenia Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z dnia 12 marca 2020 r., niniejszym zarządza na terenie Diecezji Siedleckiej:

1. Zgodnie z kan. 87 § 1, kan. 1245 i kan. 1248 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego udzielam dys-



Kazimierz Gruda, biskup siedlański

pensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy św. do dnia 29 marca br. następującym wier-
nym:

- a. osobom w podeszłym wieku,
- b. osobom z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura itp.),
- c. dzieciom i młodzieży szkolnej oraz dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę,
- d. osobom, które czują obawę przed zarażeniem.

Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na Mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem. Jednocześnie zachęcam, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie oraz duchowo łączyły się ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje Mszy św. w radiu, telewizji lub Internecie.

2. W czasie liturgii - do dnia

29 marca br. - należy przestrzegać w kościołach następujących zasad:

- a. kapłani i nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej przed rozpoczęciem liturgii powinni dokładnie umyć ręce i kierować się zasadami higieny,
- b. przypominam, że przepisy liturgiczne Kościoła przewidują przyjmowanie Komunii św. na rękę, do czego teraz zachęcam,
- c. znak pokoju należy przekazywać przez skinienie głową, bez podawania rąk,
- d. część Krzyżowi należy oddawać przez przyklęknienie lub głęboki skłon, bez kontaktu bezpośredniego,
- e. należy powstrzymać się ponadto od oddawania czci relikwiom poprzez pocałunek lub dotknięcie,
- f. na kratki konfesjonaliów należy nałożyć folie ochronne,
- g. należy zrezygnować z napełniania kropielnic kościelnych wodą święconą.

3. Zachęcam wiernych, aby poza liturgią - w miarę swoich możliwości - nawiedzali kościoły na modlitwę osobistą. W związku z tym polecam duszpasterzom:

- a. aby kościoły pozostawały otwarte w ciągu dnia,
- b. aby kapłani troszczyli się o dodatkowe okazje do spowiedzi i adoracji Najświętszego Sakramentu,
- c. aby - przy zachowaniu należytych zasad higieny - kapłani i nadzwyczajni szafarze odwiedzali chorych i starszych parafian z posługą sakramentalną.

4. Ponadto postanawiam, że do dnia 29 marca br.:

a. zawieszone zostają wszystkie pielgrzymki, w tym maturzystów na Jasną Górę, oraz rekolekcje szkolne organizowane przez parafie,

b. zostają odwołane rekolekcje parafialne, z jednoczesną sugestią dla Księży Proboszczów, aby w tym czasie zorganizowali całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu z możliwością spowiedzi dla chętnych. Przypominam, że czas wypełnienia obowiązku spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej trwa do uroczystości Zesłania Ducha Świętego,

c. zostają odwołane również rekolekcje zamknięte dla różnych grup, kursy dla narzeczonych, spotkania wszystkich grup parafialnych i ponadparafialnych, szczególnie z udziałem dzieci i młodzieży,

d. liturgie z udzieleniem sakramentu bierzmowania w terminach, które były ustalone przed Świątami Wielkanocnymi, przeniesione zostają na czas późniejszy,

e. odwołane zostają także - od

niedzieli 15 marca br. do Świąt Wielkanocnych - misje ewangelizacyjne w parafiach naszej diecezji, a także zaplanowane wizytacje kanoniczne.

5. Zarządzam - zgodnie z Tradycją Kościoła - aby w całej diecezji po każdej Mszy św. śpiewać Suplikacje „Święty Boże, Święty Mocny, Święty a nieśmiertelny...” o wygaśnięcie epidemii.

6. W zależności od ewentualnych kolejnych decyzji Konferencji Episkopatu Polski oraz władz świeckich, będą podejmowane dalsze decyzje.

Proszę wszystkich Diecezjan o solidarność z osobami starszymi i potrzebującymi np. poprzez pomoc w zakupach. Proszę również o modlitwę w intencji ochrony przed chorobami, a także o pokój serc i łaskę głębokiego nawrócenia dla każdego z nas. Dobremu Bogu polecamy wszystkich zmarłych na skutek koronawirusa. Módlmy się o zdrowie dla chorych, tych, którzy się nimi opiekują, lekarzy i personelu medycznego oraz wszystkich służb sanitarnych.

Z pasterskim błogosławieństwem

BISKUP SIEDLECKI
Kazimierz Gurda

red.

Księża z radzyńskiej parafii napisali list do wiernych

Księża podpowiadają, jak nie zmarnować wolnego czasu

Na Facebooku radzyńskiej parafii Świętej Trójcy pojawił się list księży do wiernych. Proponują, by w domu stworzyć ołtarzyk do wspólnej modlitwy, pogadać o sprawach, na które nie mamy czasu, przeczytać dobrą książkę.

Treść listu:

Pozdrawiamy wszystkich naszych Parafian! Pamiętamy o Was w naszej kapłańskiej modlitwie.

Ludzką głowę (wyobraźnię, pamięć, myśli) można porównać do gąbki. To, czym nasiąknie, to w niej jest. Podobnie nasza głowa w ostatnich godzinach „nasiąka” bardzo mocno wieloma informacjami, newsami czy opiniami. Skutkiem tego „nasiąkania” mogą być: paniczny niepokój, lęk, strach, obawa.

Mówimy, że słowo Boże jest aktualne na tu i teraz. I tak jest. Dzi-

siaj w całym Kościele czytamy tę samą Ewangelię - J 4,5-42. Dostrzegamy Jezusa, który pragnie, aby to On sam był dla mnie źródłem wody żywej. Źródłem, z którego będzie płynął pokój, opanowanie, zawierzenie. Tym zacerpnieniem ze źródła będzie moja modlitwa.

Czas jest jedną z cenniejszych wartości. Każdy ma go tyle samo, ale nie wszyscy twórczo go wykorzystują. Kilka dni temu nikt z nas nie spodziewał się, że będziemy mieli go aż tyle. Wykorzystać dobrze czas to między innymi troska o zaktualizowanie trzech relacji: do Boga, drugiego człowieka i siebie samego.

DO BOGA:

Stwórz w swoim domu mały ołtarzyk, przy którym będzie ustawiony krzyż, obraz Matki Bożej, świętego, świeca, którą podczas modlitwy będziesz mógł zapalić; dosłownie, uczyni swoje miejsce zamieszkania Domowym Kościołem.

Z domownikami wyznaczcie stałe godziny wspólnej rodzinnej modlitwy. Niech ona będzie dobra, spokojna, w skupieniu, bez pośpiechu. Może, każdy z obecnych będzie odpowiedzialny, za poprowadzenie jakiejś części modlitwy?

Kreatywność to też dobra cecha modlitwy. Ona sprawia, że nie ograniczam się do wyuczonego sposobu modlitwy, ale szukam innych. Sposób modlitwy nie jest celem samym w sobie, ale ma mi pomóc spotkać się z Bogiem.

Może codzienna Msza św. on-line?

Weź do ręki Pismo Święte. Zaczynaj czytać, każdego dnia po kilka minut. Różaniec, koronka do Bożego Miłosierdzia, droga krzyżowa, gorzkie żale... to są nasze modlitwy, które dobrze znamy i lubimy. Warto je pielęgnować.

DO DRUGIEGO CZŁOWIEKA:

Gdy na co dzień nie ma, aż tyle

czasu, warto w tym nowym czasie, na nowo popatrzeć na swoich bliskich. Zaprosz męża/żonę do wspólnej modlitwy. Może szczerą rozmowę? Pobycie ze sobą, by spróbować nadrobić ten stracony czas. Pewne sprawy powyjaśniać, przegadać, ucieszyć się swoją obecnością.

Jesteś rodzicem? Pomyśl, jak możesz twórczo spędzić czas ze swoimi dziećmi. Wspólna zabawa, gra, modlitwa, a może wspólna szczerza, dotykająca życiowych spraw i tematów rozmowa...?

Zadzwoń do starszych, samotnych, pokaż, że o nich myślisz i zapewnij o gotowości pomocy.

DO SIEBIE SAMEGO:

Weź do ręki dobrą książkę. Czerp ze źródła wiedzy, którym jest Internet. Ale z dobrych stron, które będą niosły wiedzę, pokój, a nie rozdrażnienie i podenerwowanie kolejnymi przeczytanymi komentarzami.

To jest też czas by popatrzeć

w głębię swojego serca, zadać sobie kilka fundamentalnych pytań i poszukać na nie odpowiedzi. Np. Jaka jest moja wiara? Co mogę zrobić, by naprawdę zakochać się w Jezusie? Co sprawia, że w życiu tak łatwo odchodzę od Boga? Jaka jest moja wada główna? Jakiego wyglądam moje relacje z najbliższymi? ...?

Źródło jest wiele. Mądrość polega na tym, że czerpię z tego, które jest w stanie dać mi prawdziwe życie. Tym życiodajnym źródłem jest Jezus!

Życzymy Wam nasi Drodzy Parafianie pokoju, mądrego i dobrego wykorzystania czasu. Niech w naszych sercach na nowo zostaną „wygrawerowane” słowa: JEZU UFAM TOBIE!

Maryjo Królowo Pokoju - módl się za nami.

Wasi Duszpasterze.

M.O.

Jesteś rodzicem?
Pomyśl, jak możesz twórczo spędzić czas ze swoimi dziećmi.
Wspólna zabawa, gra, modlitwa, szczerza rozmowa...?

• Z domownikami wyznaczcie stałe godziny wspólnej rodzinnej modlitwy.

• Kreatywność to też dobra cecha modlitwy.

• Może codzienna Msza św. on-line?

• Weź do ręki Pismo Święte. Zaczynaj czytać, każdego dnia po kilka minut.

Państwo A. : „ Inne osoby nie mają żadnego tytułu do korzystania z tego gruntu”

Postawili słupek na środku drogi i rozciągnęli siatkę. Sąsiedzi odcięci

POWIAT ŁUKOWSKI/

OKRZEJA Państwo A. nocą rozciągnęli siatkę na swoim odcinku drogi, blokując dojazd sąsiadom. Ci nie mogą wyjechać samochodami na pobliską ulicę, ani przejść piechotą po drodze. Zostało im wędrowanie po polach. Trzy rodziny są odcięte od świata.

Po raz kolejny wracamy we Wspólnocie do tematu drogi w Okrzei. Pisaliśmy o sprawie w 2018 r., kiedy jeden z sąsiadów zagroził asfaltową drogę betonami i siatką, teraz historia się powtarza.

Użytkowana przez pokolenia

Sporna droga to wąska, około 3 metrowej szerokości „asfaltówka”. W dokumentach oficjalnie jej nie ma, jednak mieszkańcy Okrzei jeżdżą po niej od dziesięć lat. W listopadzie 2018 r. państwo A., właściciele jednej z działek, po której ta droga biegnie, zablockowali przejazd betonowymi podkładami kolejowymi, a potem słupkami z rozciągniętą siatką.

Przy drodze domy i gospodarstwa mają: Barbara Wojtasiewicz, wdowa po Zbigniewie Wojtasiewiczu z dziećmi, Barbara i Jan Czyżak z córką Jolantą Opieką, jej mężem i czwórką ich dzieci. Obok ich posesji znajduje się niezabudowana działka należąca do syna Mieczysława Kopy, a na początku drogi, najbliżej ulicy Jedności mieszkają państwo A., kuzyni Mieczysława Kopy i śp. Zbigniewa Wojtasiewicza.

Wszyscy jeździli

Pod koniec lat 90-tych ubiegłego wszyscy kuzyni zainwestowali w żwir i beton, żeby drogę utwardzić. Własnoręcznie wylali swoją „betonówkę”. Potem gmina położyła na niej asfalt. Do 2018 r. wszyscy zgodnie jeździli po tej drodze. Ich gospodarstwa, patrząc od strony ul. Jedności znajdują się po prawej stronie asfaltówki. Działka po lewej stronie asfaltówki, a także częściowo pod asfaltem należy do innego właściciela. Sprzedał on państwu A. kawałek działki bliżej ul. Jedności, a mniejszą część – kawałek łąki – położoną wzdłuż jego posesji i asfaltu miał kupić pan Wojtasiewicz z sąsiadami. Do transakcji nie doszło, bo 11 listopada 2018 r. Zbigniew Wojtasiewicz zmarł, a wdowy po nim nie było stać na kupno działki.



Państwo A. w nocy z 10 na 11 marca po raz drugi rozciągnęli na drodze siatkę, tym razem całkowicie blokując wyjazd na ul. Jedności Barbarze Wojtasiewicz (na zdjęciu) i innym sąsiadom

21 listopada tego samego roku państwo A. niespodziewanie wywieźli traktorem na drogę betonowe podkłady kolejowe, opłacali szlabany białą-czerwoną taśmą. Zablockowali w ten sposób kilkudziesięciometrowy odcinek drogi, która w tym miejscu przebiega na ich działkach. Podkłady położyli także wzdłuż granicy działki na klinie, którą kupili od sąsiada.

Zostali odcięci

W wyniku blokady Barbara Wojtasiewicz, Czyżakowie i Opie-kowie zostali odcięci od ulicy Jedności. Wówczas jeździli do głównej ulicy po działce sąsiada, którą wcześniej planowali kupić. Była sucha zima i jazda nie sprawiała problemów, ale obawiali się roztópów. Martwili się, jak dojeżdżie do nich karetka, śmieciarka, listonosz. Pani Wojtasiewicz samochód trzymała u kuzynki na podwórku przy ul. Jedności, skąd nosiła zakupy do domu.

W rozmowie z naszym dziennikarzem państwo A. powiedzieli wtedy, że zablockowali drogę, bo chcieli, aby wdowa i sąsiedzi zrobili porządek z działką, którą miał kupić Zbigniew Wojtasiewicz. Tłumaczyli, że oni ponieśli koszty, kupili swoją część zgodnie z ustaleniami, a sąsiedzi nie kupili przewidzianej dla nich części i nadal jeżdżą po ich gruncie.

Do sądu

Wezwana policja stwierdziła, że działka pod drogą należy do państwa A., wobec czego funkcjonariusze nie mogą nakazać rozebrania blokady. Radca prawny gminy potwierdził, że chociaż

gmina poprowadziła pod drogą wodociąg, obok niej kanalizację, a nawet przykryła ją asfaltem, to drogi nie ma w gminnej ewidencji i leży ona na prywatnych działkach.

W tej sytuacji Barbara Wojtasiewicz wystąpiła do Sądu Rejonowego w Łukowie z powództwem o przywrócenie posiadania drogi. Sąd przywrócił jej posiadanie drogi, możliwość przejazdu i przechodu w kwietniu 2019 r. i nakazał rozebrać blokadę. Wszyscy znowu jeździli po drodze.

Jednak państwo A. odwołali się od wyroku Sądu w Łukowie do Sądu Okręgowego w Lublinie. Lubelski sąd uchylił wyrok sądu w Łukowie na początku marca 2020 r.

O zasiedzenie

Wcześniej Barbara Wojtasiewicz i Jolanta Opieka wniosły do sądu sprawę o zasiedzenie asfaltówki, ponieważ służyła ona jako droga wielu pokoleniom od dziesięć lat.

Po sugestii prawnika wnioskowały o zasiedzenie drogi o szerokości 5 m, kiedy sam asfalt ma 3 m szerokości. W takiej sytuacji zasiedzenie miałyby obejmować jeszcze dodatkowe 2 metry pobocza, leżącego na gruncie właścicieli, od których za życia Zbigniewa Wojtasiewicza działka miała być zakupiona.

Kiedy ci dowiedzieli się o tych 2 metrach własnego gruntu wzdłuż drogi, ujętych we wniosku o zasiedzenie, poczuli się pokrzywdzeni. Jesienią ubiegłego roku ogrodzili całą swoją działkę wzdłuż krawędzi asfaltu, aż do

bramy Barbary Wojtasiewicz. Nikt już nie mógł jeździć po ich łące i gruntowej drodze, która służyła sąsiadom podczas blokady asfaltu przez państwa A.

Czują się oszukani

Właściciele ogrodzonej działki, którą miał kupić śp. Wojtasiewicz i inni, tłumaczą:

- Czujemy się oszukani obecnym obrotem sprawy. Przed śmiercią pan Wojtasiewicz chciał zalegalizować sporną drogę, ponieważ jej nie ma w żadnych dokumentach, tam jest zaznaczona miedza. My, państwo A. i pan Wojtasiewicz, który mówił że działka w imieniu sąsiadów: Kopów, Opieków i Czyżaków, a my nie mieliśmy podstaw wątpić w prawdziwość jego słów, doszliśmy do porozumienia: część łąki - działki przylegającej do „asfaltówki” kupią państwo A. a drugą część Wojtasiewicz i sąsiedzi, których działki graniczą z tą drogą. Ta droga w dużej części biegnie po naszym gruncie. Wtedy każdy z nich miałby swój wyjazd drogą do ulicy Jedności. Myśmy ponieśli duże koszty na geodetę i sąd, aby podzielić tę działkę do sprzedaży na części. Państwo A. wywiązali się z umowy, a wdowa i reszta sąsiadów wycofała się po śmierci Zbigniewa Wojtasiewicza. Po zagroźeniu drogi przez państwa A. w 2018 r. pozwoliliśmy pani Wojtasiewicz i innym sąsiadom jeździć po naszej działce, tej, której nie chcieli kupić. I nie byli ani godzinę odcięci od głównej drogi. Korzystali z niej nieprzerwanie aż do czasu, kiedy państwo A. odblokowali „asfaltówkę” – opowiadają.

Uważają, że wnosząc o zasiedzenie szerszej działki, niż wylany asfalt, pani Wojtasiewicz i Jolanta Opieka są wobec nich nie w porządku.

- Sąsiedzi w podziękowaniu pozwalają nam do sądu o zasiedzenie drogi, żądając od nas dodatkowo dwóch metrów pobocza z naszej działki. W tej sytuacji myśmy ogrodzili swoją działkę wzdłuż tego asfaltu, ale nie zabraliśmy im terenu pokrytego asfaltem, chociaż on w dużej części leży także na naszym gruncie. Gdyby kupili tę część, którą planował pan Wojtasiewicz, mieliby zupełnie oddzielny dojazd do domów, do samej bramy pani Wojtasiewicz i niezależnie od państwa A. Dalej chcemy się dogadać, ale sąsiedzi nie chcą, tylko woleli pójść do sądu. My działamy samodzielnie, nie razem z państwem A., mamy oddzielnych prawników – mówią.

Trwa sprawa

Barbara Wojtasiewicz tłumaczy, że wniosek o zasiedzenie drogi o szerokości 5 m, zamiast 3 m wynika ze względów bezpieczeństwa, aby po drodze jednocześnie mógł przejechać samochód i iść pieszy.

Podczas pierwszej rozprawy o zasiedzenie wszyscy sąsiedzi oraz państwo A. przyznali, że przez wiele lat zgodnie jeździli po spornej drodze oraz nie protestowali przeciwko założeniu pod nią wody, kanalizacji i światłowodu. Pan A. mówił, że nieraz jeździł tą drogą w stronę państwa Wojtasiewiczów, bo „tam dalej była to droga dla wszystkich” i że było tak, że „ja użytkowałem pole, ale dawno temu i dojeżdżałem tą drogą do tego pola”. Sąd wysłuchał stron i zaplanował oględziny na miejscu w Okrzei na 7 kwietnia 2020 r.

Ponowna blokada

Nieprzyjemna niespodzianka spotkała Barbarę Wojtasiewicz, państwa Czyżaków i Opieków w środę 11 marca tego roku. Kiedy rano chcieli wyjechać z domów okazało się, że „asfaltówka” ponownie jest zagrodzona. Państwo A. w nocy z 10 na 11 marca po raz drugi rozciągnęli na drodze siatkę, tym razem całkowicie blokując wyjazd na ul. Jedności pani Wojtasiewicz, rodzinom Czyżaków i Opieków oraz dojazd do pola państwu Kopom.

Wezwana na miejsce policja nic nie zdziałała, bo państwo A. przedstawili dokument, że droga leży na ich prywatnej działce.

Zapytaliśmy państwa A. dlaczego ponownie zablockowali drogę sąsiadom.

- Jesteśmy właścicielami tego terenu, a jakiegolwiek inne osoby nie mają żadnego tytułu do korzystania z tego gruntu. Działamy na podstawie naszych uprawnień, w szczególności potwierdzonych w ubiegłym tygodniu przez Sąd Okręgowy w Lublinie – odpowiedzieli.

Jak uwięzieni

W tej sytuacji, kiedy działka wzdłuż asfaltu jest ogrodzona, a asfalt zablockowany, pani Wojtasiewicz i jej sąsiedzi w żaden sposób nie wyjadą na ul. Jedności. Jedyne wyjście dla wdowy i państwa Opieków oraz Czyżaków jest przez podwórkę pani Wojtasiewicz na pola, a stamtąd około 800 metrów połączyła droga do innej asfaltowej ulicy w Okrzei. Poła droga jest nieprzystosowana do jazdy samochodem, zawsze służyła do jazdy ciągnikiem i maszynami rolniczymi. Jest w złym stanie, częściowo zarośnięta, z rowem w poprzek.

- Czujemy się jak w więzieniu, ja żeby pójść do pracy w szkole chodzę ścieżką po cudzych polach – mówi Barbara Wojtasiewicz.

- Nigdy nikomu złego słowa nie powiedziałam, nie rozumiem tego. Czuję się zaszczuta. Rozmawiałam z sąsiadami, tłumaczyłam swoją sytuację oraz to, że nie mogę zrealizować ustaleń śp. męża dotyczących kupna tej działki. Ciężko mi jest, że ludzie z którymi sąsiedowałam od 30 lat, teraz nie wykazują zrozumienia dla mojej sytuacji i tak utrudniają codzienne funkcjonowanie. Obawiam się, bo nie ma szans dojechać do nas karetka, nie wiem jak będą odbierane śmieci. Ja nie mogę wyjechać samochodem z podwórka – mówi Barbara Wojtasiewicz.

Przekazać gminie

Mieszkanka Okrzei tłumaczy, że wystąpiła o zasiedzenie drogi, aby ostatecznie rozwiązać sprawę dojazdu do położonych przy niej posesji.

- Ja nie chcę tego dla siebie, ale tu jest pobudowany nasz dom i domy innych rodzin. Chcemy, żeby był porządek z tym dojazdem, żeby mieszkający tu, także w przyszłości, nie znajdowali się w sytuacji, że nagle mają odcięty drogę do domu. Walczymy o tę drogę, aby po zasiedzeniu przekazać ją gminie – tłumaczy Wojtasiewicz.

Magdalena Oknińska

Mieszkańcy miasta na czele z prezydentem oburzeni decyzją. Paweł Maj bezskutecznie interweniował u wojewody

Puławawy centrum walki z koronawirusem w województwie lubelskim

Wszyscy pacjenci przebywający w placówce zostali wypisani do domu lub przewiezieni do innych szpitali. Puławski SOR przyjmuje tylko zakażonych koronawirusem. Nikt nie konsultował z nami decyzji, ale musimy się podporządkować, działając dla dobra obywateli całego regionu - tłumaczy Leszek Gorgol, wicestarosta puławski.

Minister kazał, zarażeni do Puław

Jednoimienne szpitale zakażne - czyli placówki, które skupiają się tylko na walce o zdrowie pacjentów „zakażonych”. Takie rozwiązanie w pilnym trybie wprowadziły w ubiegłym tygodniu władze w całym kraju, również w województwie lubelskim.

- W perspektywie następnych dni liczymy się z tym, że gdzieś potrzeba hospitalizowania osób z pozytywnym wynikiem na obecność w ich organizmach koronawirusa oraz tych, gdzie jest duże prawdopodobieństwo, że są zarażeni koronawirusem - uzasadnił na czwartkowej konferencji prasowej Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Na taki szpital w województwie lubelskim wytypowano szpital w Puławach. Dlaczego właśnie ten?

- Jest dobrze dostępny komunikacyjnie, są tam oddziały newralgiczne, na wypadek gdyby zakażeni wymagali nie tylko leczenia pod kątem koronawirusa. Mamy tam też oddziały m.in. położniczy, kardiologiczny, neurologiczny, ortopedyczny. Może się bowiem zdarzyć na przykład, że będzie pacjent zakażony wymagający leczenia na urazówce. Poza tym jest dobra opinia na temat pracy personelu medycznego szpitala oraz bardzo sprawnie zarządzający: dyrektor Rybak - powiedział Lech Sprawka.

Już wtedy poinformowano, że szpital przygotowywany będzie do tej roli stopniowo. Pełną parą miał ruszyć wczoraj.

- Rano odbyło się spotkanie, omówiono na nim plan działania. Szpital ma być gotowy na najbliższy poniedziałek. W pierwszej kolejności wprowadzono całkowity zakaz przyjęć pacjentów niezakażonych. W szpitalu na co dzień funkcjonuje już oddział zakażny - wyjaśnił w czwartek wojewoda.

- W kolejnych dniach część pacjentów będzie wypisywana, jeśli ich stan zdrowia na to pozwoli. Jeśli przed poniedziałkiem będą jeszcze pacjenci wymagający hospitalizacji, to będą oni przenoszeni do innych szpitali - dodał Lech Sprawka.

Prezydent i mieszkańcy oburzeni

Niestety decyzja władz spotkała się z krytyką i oburzeniem zarówno mieszkańców Puław i całego powiatu, jak również prezydenta miasta. Puławianie dali wyraz swojemu niezadowoleniu na forach internetowych pod informacjami z tym związanymi.

- „Dlaczego Puławy ... W innych miastach jest więcej szpitali... W Puławach jest jeden na cały region ...” - napisał internauta o pseudonimie Kaurun na naszym portalu.

- „Gdzie mamy iść z dziećmi, zgłosić się po wypadku, co z zawałami, omdleniami i innymi?” - dopytywała internautka Iza.

- „To skandal. To jest jedyny szpital. Jak oni sobie to wyobrażają. Są tu starsi schorowani ludzie. Co z nimi. Niech ten zakażny zrobią w Lublinie.!!!!!!” - napisał Puławianin.

W czwartkowy wieczór Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu na Facebooku poinformował, że także jest zaskoczony decyzją i sam o wszystkim dowiedział się z mediów. Zapowiedział również, że zażąda od wojewody wyjaśnień i anulowania tej decyzji. Konsekwentnie w piątek skierował do Lecha Sprawki pismo w tej sprawie. Wypomniął w nim wojewodzie fakt, że nikt wcześniej nie zapytał władz miasta o zdanie. Prezydent Puław wskazał na lokalizację szpitala w centrum miasta, którego ponad 10 tys. mieszkańców stanowią osoby starsze. Przypomniął również, że w ciągu ostatnich 10 lat ratusz wsparł lecznicę ponad 6 mln zł, przeznaczonymi np. na zakup sprzętu i modernizację placówki, do której kierują się puławianie.

- W przeciwieństwie do Lublina w naszym mieście znajduje się tylko jeden szpital, a w tym momencie mieszkańcy zostaną pozbawieni podstawowej opieki medycznej w innych przypadkach - podnosi Paweł Maj.

Pytał również wprost wojewodę, czy decyzja o ustanowieniu puławskiego szpitala zakażnym wiąże się ze wprowadzeniem strefy czerwonej na terenie miasta. Tego samego dnia prezydent Puław spotkał się z wojewodą. Niestety starania o zmianę decyzji nie przyniosły skutku.



Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia w każdym województwie miał zostać wyznaczony szpital, z przeznaczeniem do leczenia wyłącznie chorych na koronawirusa. W województwie lubelskim wybór padł na Puławę

- Niestety nasze argumenty nie zostały wysłuchane. Jedyny szpital w powiecie zostaje dla nas zamknięty! - poinformował w piątkowy wieczór Paweł Maj.

Decyzja wojewody zagrożeniem dla puławskich Azotów

Swoje obawy co do słuszności przekształcenia puławskiego szpitala w placówkę wyłącznie zakażną wyrazili również związkowcy z Zakładów Azotowych w Puławach. W skierowanym do wojewody piśmie żądają cofnięcia tej decyzji. Ich zdaniem tutejszy SP ZOZ nie jest przygotowany do realizacji tego typu zadania, zarówno pod względem zaplecza technicznego, jaki i kadrowym oraz lokalizacyjnym, gdyż leży na obrzeżach województwa. W ich przekonaniu decyzja o przewiezieniu wszystkich chorych, zarażonych koronawirusem do Puław może mieć katastrofalne skutki.

- Największy na Lubelszczyźnie Zakład Pracy zostanie zamknięty z powodu braku obsady instalacji, spowoduje to zatrzymanie dostaw ciepła dla mieszkańców Puław - piszą związkowcy z zakładowej „Solidarności”.

- Przystoje produkcyjne będą generować ogromne straty finansowe dla Zakładów Azotowych Puławy, budżetu państwa i spółek współpracujących, takich jak Kopalnia Węgla Bogdanka. Poszkodowane będą też budżety lokalnych samorządów, a przede wszystkim rolnicy - twierdzą związkowcy.

Ponadto przewidują, że lokalizacja w Puławach szpitala zakażnego wyłącznie dla chorych na koronawirusa spowoduje szybkie rozprzestrzenienie się choroby na populację miasta, w której spory procent stanowią osoby starsze, będące w grupie ryzyka.

- (...) w ciągu kilku najbliższych miesięcy może umrzeć

grubo ponad 1000 mieszkańców Puław - podkreślają związkowcy ZAP.

- Panie wojewodo, apelujemy do pana o zmianę decyzji, która zniszczy nasz zakład pracy i nasze miasto - piszą.

W piątek także spotkali się z Lechem Sprawką.

- Jednocześnie przedstawiliśmy nasze żądania opracowania i upublicznienia procedur zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom naszego powiatu. Pan Wojewoda zapewnił, że plany takie istnieją i że będą zaprezentowane przez starostę puławskiego - informują związkowcy.

Puławianie muszą liczyć na przychodnię albo inne szpitale

Po ogłoszeniu przez wojewodę w czwartek decyzji o przekształceniu puławskiego szpitala w jednoimienne szpital zakażny, w piątek dyrektor SPZOZ Piotr Rybak zwołał konferencję prasową w puławskim starostwie. Towarzyszył mu wicestarosta Leszek Gorgol oraz osoby z kierownictwa szpitala. Na konferencji padło niewiele konkretnych informacji, a główny akcent w wypowiedziach położono na to, że władze samorządowe nie miały żadnego wpływu na podjętą decyzję.

- W środę zostaliśmy powiadomieni jako szpital, że zostaliśmy wytypowani przez organy wyższe do tego, aby stać się szpitalem monospecjalistycznym - poinformował na wstępie dyrektor Rybak.

Na konkretne pytania dziennikarzy o przygotowanie szpitala i personelu odpowiadał niechętnie. Jeden z dziennikarzy stwierdził, że do mediów docierają sygnały o tym, że załoga nie jest przygotowana i że sytuacja w szpitalu jest dramatyczna.

- Strach ma wielkie oczy. Strach społeczności, strach też w zakładzie personelu - stwierdził dyrektor i wy-



Lech Sprawka, Wojewoda Lubelski
Jest dobrze dostępny komunikacyjnie, są tam oddziały newralgiczne, na wypadek gdyby zakażeni wymagali nie tylko leczenia pod kątem koronawirusa



Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach
Nie było żadnych możliwości negocjacji decyzji o przekształceniu szpitala w monospecjalistyczny zakażny



Paweł Maj, prezydent Puław
Niestety nasze argumenty nie zostały wysłuchane. Jedyny szpital w powiecie zostaje dla nas zamknięty!

tłumaczył, że w szpitalu powołano wewnętrzny zespół zarządzania kryzysowego, który jeszcze przed konferencją odbył pierwsze spotkanie.

Na pytanie ilu pacjentów z zakażeniem szpital może przyjąć, szef SPZOZ odpowiedział:

- Tyle na ilu jesteśmy przygotowani. Innych nie przyjmujemy lub odesłamy gdzie indziej.

Podobnie odpowiedział na pytanie o liczbę respiratorów w SPZOZ.

- Mamy ich tyle, ile zgłosiliśmy.

Dyrektor pytany o to, ilu lekarzy specjalizujących się w chorobach zakaźnych pracuje w szpitalu i czy szpital dysponuje odpowiednią liczbą środków ochronnych - masek, kombinezonów - poprosił o następne pytanie. Wiadomo jednak, że szpital otrzymał od wojewody 800 tys. zł dotacji, co ma umożliwić odpowiednie przygotowanie do trudnej walki z pandemicznym wirusem. Jak podkreślał Rybak, puławski szpital ma za zadanie przerwać łańcuch zakażeń. Razem ze Puławami pacjenta leczą będą oddziały zakażne w ośmiu innych szpitalach powiatowych - przekształcenie szpitala w jednoimienne zakażny nie oznacza, że będą tu trafiać wszyscy zakażeni.

Dalej dyrektor mówił, że na poniedziałek szpital ma być gotowy do obsługi pacjentów zakażonych, dlatego już od czwartku karetka pogotowia woźą wszystkich pozostałych pacjentów do innych placówek medycznych. Od teraz puławski SOR będzie przyjmował tylko pacjentów zakażonych, ale też z chorobami współistniejącymi z wirusem, głównie związanymi z kardiologią, neurologią, chirurgią i ortopedią.

- To nie jest dla nas łatwy temat, ale już ustaliliśmy wewnętrzne ścieżki postępowania i wiemy, co mamy robić. Mieszkańcy miasta i powiatu zostaną objęci opieką POZ-ów, przede wszystkim w przychodni na ul. Centralnej, gdzie przekierujemy większą liczbę naszych specjalistów. Będą mogli dostawać pewną pomoc, w tym ambulatoryjną. Z tym, że wcześniej będziemy filtrowali, czy dana osoba nie jest podejrzana o zakażenie koronawirusem - tłumaczył Rybak.

- Nikt nie konsultował z nami decyzji, ale musimy się podporządkować, działając dla dobra obywateli całego regionu - mówił na konferencji wicestarosta Leszek Gorgol, towarzysząc dyrektorowi. Starosta Danuta Smagi nie było z powodu pilnego spotkania wyznaczonego przez wojewodę. Starosta poinformował o działaniach, jakie władze powiatu podejmują w związku z zagrożeniem epidemicznym. To m.in. odwołanie urzędu, ograniczenie przyjęć interesantów, utworzenie około 220 miejsc kwarantanny w dwóch punktach (Puławy i Kazimierz Dolny), zawieszenie działalności placówek edukacyjnych. W Kazimierzu na miejsce zbiorowej kwarantanny wyznaczono Schronisko Młodzieżowe „Pod Wianuszkami”. Władze miasteczka sprzeciwiają się jednak tej lokalizacji podkreślając, że żyjący z turystów placówek medycznych. Od teraz puławski SOR będzie przyjmował tylko pacjentów zakażonych, ale też z chorobami współistniejącymi z wirusem, głównie związanymi z kardiologią, neurologią, chirurgią i ortopedią.

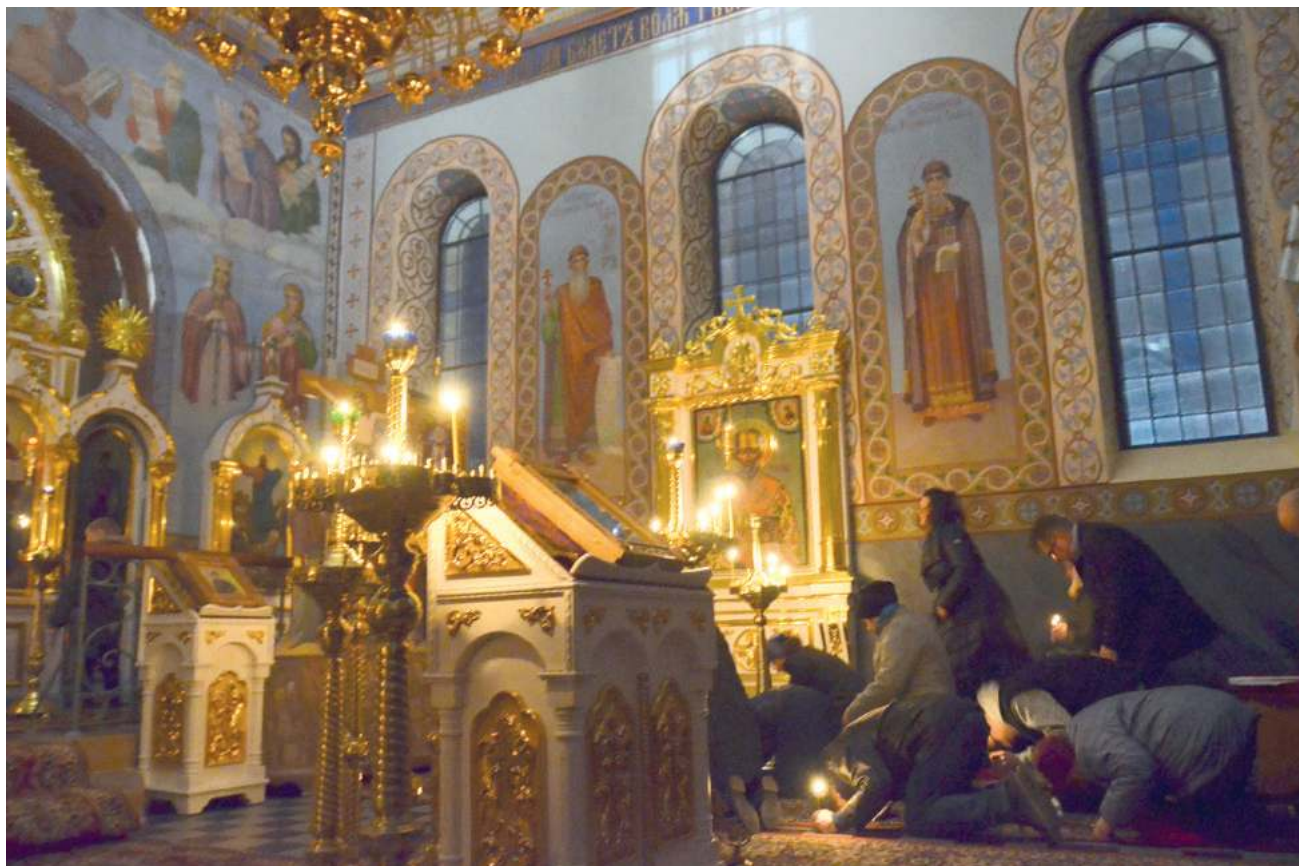
MP, KW, DS

U prawosławnych i grekokatolików rozpoczął się Wielki Post

W cerkwiach odprawiają nabożeństwa pokutne

Podobnie jak rzymscy katolicy, chrześcijanie obrządków wschodnich do Wielkanocy przygotowują się przez czterdzieści dni. Post jest surowszy, odprawia się specjalne nabożeństwa. Prawosławni będą w tym roku świętować tydzień po katolikach.

Wielki Post zaczyna się w poniedziałek, siedem tygodni przed Wielkanocą, a kończy w Wielką Sobotę. Boską Liturgię odprawia się tylko w soboty i niedziele, w środy i piątki zaś jest to Liturgia Upřednio Poświęconych Darów, w czasie której nie dokonuje się przeistoczenia, a rozdaje komunię z tego, co przeistoczono w sobotę i niedzielę (u katolików podobnie jest wyłącznie w Wielki Piątek). W czasie nabożeństw czytana jest też napisana w IV wieku, modlitwa świętego Efrema Syryjczyka, w czasie której wierni biją pokłony do ziemi. Podczas gdy u katolików zasady i obyczaje związane z postem uległy pewnemu rozluźnieniu, w prawosławiu zachowały się w tradycyjnym kształcie. W pewnym uproszczeniu (bo w różnych miejscach jest różny obyczaj, a przepisy bywają dość szczegółowe): przez siedem tygodni należy powstrzymać się od jedzenia mięsa, mleka, jaj, ryb i oleju roślinnego. Olej roślinny jest dozwolony tylko



W śpiewie Kanonu Pokutnego św. Andrzeja z Krety, modlitwie rozpoczynającej Wielki Post w Cerkwi Prawosławnej, towarzyszyliśmy wiernym parafii Opieki Matki Bożej w Sławatyczach. Dzięki staraniom arcybiskupa lubelsko-chełmskiego Abła i proboszcza ks. Michała Wasilczyka świątynia przeszła gruntowny remont, służy wiernym i jest jednym z najciekawszych zabytków Nadbuża, o czym, życzliwy wędrowcom, jej gospodarz chętnie opowiada

w soboty i niedziele (czasami, w niektóre święta i w ciągu tygodnia też spożywamy olej – to można zobaczyć w kalendarzu cerkiewnym). Ryby natomiast je się tylko dwa razy podczas postu: na Zwiastowanie i w Niedzielę Palmową. W pozostałe dni należy ograniczyć też ilość posiłków i je się głównie gotowane na wodzie warzywa, orzechy czy miód. Duchowni

podkreślają, że najważniejsza jednak nie jest dieta a gotowość do ćwiczeń duchowych. Dni Wielkiego Tygodnia mają swoje, jeszcze surowsze reguły.

Cerkiew w czasie Postu udekorowana jest z użyciem żółtego koloru fioletowego. Najbardziej charakterystycznym nabożeństwem postnym jest Kanon Pokutny, napisany w VIII wieku przez biskupa

z greckiej Krety, św. Andrzeja. Rozpoczynający się słowami *Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się*.

Od czego zacząć mam opla-kiwanie czynów niebezpiecznego życia mego?

Jakiż początek skardze żałosnej teraz poczynię, Chryste? O Miłosierny, udziel win moich odpuszczenia!

Składa się z 250 zwrotek

przedzielonych wezwaniem „Pomiłuj mia Boże, pomiłuj mia... - Zmiłuj się nade mną Boże, zmiłuj się”. Nabożeństwo odprawiane jest o zmierzchu, wyłącznie przy świecach, kapłan staje między wiernymi na środku cerkwi. Cały kanon śpiewany jest na kolanach a w czasie „refrenu” wierni przypadają do ziemi w głębokim pokłonie. Głęboki, pełen biblij-

W tym roku Zmartwychwstanie Pańskie postępujące się kalendarzem juliańskim Kościoły wschodnie będą świętować 19 kwietnia. Podobnie jak katolicy wyznaczają ją na niedzielę po pierwszej wiosennej pełni, ale dodatkowym warunkiem jest to, że musi to być po Passze żydowskiej. Dlatego czasem jest to razem z katolikami, czasem później, ale nigdy wcześniej. W tym roku o tydzień później.

Przez siedem tygodni należy powstrzymać się od mięsa, mleka, jaj, ryb i oleju roślinnego.

Cały kanon śpiewany jest na kolanach, a w czasie „refrenu” wierni przypadają do ziemi w głębokim pokłonie.

nych i teologicznych odniesień tekst z jednej strony opowiada całą historię zbawienia, z drugiej zaś jest lamentem duszy nad jej grzesznym stanem. W pierwsze cztery dni Postu śpiewa się kolejne fragmenty, a w piątym tygodniu w czwartek w całości (nabożeństwo trwa wtedy ok. trzech godzin).

Zbigniew Smółko

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)



DAWID KRUPA, Nosów ur. 5 marca, godz. 00:01, 3,40 kg, 57 cm Rodzice: Barbara i Marcin Rodzeństwo: Oskar



IGNACY MAKSYMIOUK, Nowosiółki ur. 7 marca, godz. 10:45, 3,23 kg, 55 cm Rodzice: Mateusz i Patrycja Rodzeństwo: Marcel (1,5 l.)



HANIA ŁUKASZYK, Zaberbecze ur. 6 marca, godz. 11:45, 3,34 kg, 54 cm Rodzice: Andżelika i Kamil Rodzeństwo: Jakub



ZUZIA PODSTAWKA, Międzyrzec Podlaski ur. 4 marca, godz. 14:15, 3,82 kg, 58 cm Rodzice: Monika i Kamil



BARTOSZ ŁADA, Połoski Nowe ur. 7 marca, godz. 03:55, 4,05 kg Rodzice: Marcelina i Paweł Rodzeństwo: Krzysztof (8 l.)



IGA KOŚCIUCZYK, Wisznice ur. 6 marca, godz. 12:10, 2,70 kg, 50 cm Rodzice: Małgorzata i Paweł

Zmarła nauczycielka języka polskiego, wieloletni pracownik ZSP

Jej pojawienie się było jak „pierwszy powiew humanistyki w szkole żelaznej”

RADZYŃ: „Czuliśmy, że to kobieta z innego świata, trochę obca społeczności małego miasta. Wypowiadała się pięknie, błyszczała wiedzą i bogactwem słownictwa” - wspomina jeden z nauczycieli.

4 marca zmarła Halina Szymańska, nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Radzynie, gdzie pracowała 36 lat. Msza żałobna odbyła się 9 marca w Sanktuarium MBNP, bezpośrednio po nabożeństwie urna z prochami zmarłej została przewieziona do rodzinnego grobowca do Kraśnika. W świątyni pojawili się członkowie rodziny, wdzięczni uczniowie, nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim oraz przedstawiciele środowiska, w którym żyła. Dyrektor szkoły Grażyna Dzida przypomniała drogę życiową wybitnej polonistki: - Nie tylko starała się przekazać młodemu pokoleniu wiedzę, ale przede wszystkim dawała świadectwo, że zawsze trzeba i można być szlachetnym człowiekiem.

Nagrody i odznaczenia

Dyrektor wspominała: - Była nauczycielką cenioną przez uczniów, dyrekcję i współpracowników. Pełniąc funkcję przewodniczącej Komisji Przedmiotów Ogólnokształcących wspierała nauczycieli



Fot. Zdzisław Olembrowski

Śp. Halina Szymańska (+ 76 l.)

urodziła się 13 lutego 1944 r. w Annopolu w powiecie kraśnickim. Mieszkała i uczyła się w Kraśniku, gdzie ukończyła szkołę podstawową, a następnie liceum ogólnokształcące. Po zdaniu matury została przyjęta na kierunek filologia polska Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie, po ukończeniu którego w 1967 r. uzyskała tytuł magistra filologii polskiej. Pracę zawodową rozpoczęła 1 września 1967 r. w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Radzynie Podlaskim na stanowisku nauczycielki j. polskiego i historii

rozpoczynających pracę zawodową. Była oddanym wychowawcą, interesowały ją losy wychowanków nie tylko w szkole, ale i długo po jej ukończeniu. Dała się poznać jako pracownik bardzo dobrze przygotowany do niełatwego zawodu nauczyciela. Potwierdzeniem tego były osiągnięcia jej uczniów, wysokie oceny pracy oraz nagrody i odznaczenia. Otrzymała m.in. w 1979 r. Nagrodę Kuratora Oświa-

ty i Wychowania w Lublinie. W uznaniu za dorobek w pracy dydaktyczno-wychowawczej na początku lat 70 ub. wieku otrzymała tytuł Profesora Szkoły Średniej. Na zasłużoną emeryturę odeszła w 2003 r. po 36 latach pracy w jednym zakładzie pracy, ale jeszcze przez kilka lat wspierała swoje młodsze koleżanki i kolegów, pracując na część etatu.

Monika Mackiewicz

Żegnając Koleżankę, pożegnaliśmy też epokę, w której pojawiały się takie osoby jak Ona, będące kwintesencją kobiecości, elegancji, dobrego smaku i umiejętności rozmowy o tym, co wartościowe i piękne.

Była indywidualistką, co do tego nikt nie miał wątpliwości. Koledzy nauczyciele wspominają, że Jej pojawienie się w gronie pedagogicznym było jak „pierwszy powiew humanistyki w szkole żelaznej” (jak określano wówczas potocznie szkołę zawodową). Przyszła do pracy kobieta wykształcona, budząca respekt w środowisku. Czuliśmy, że to kobieta z innego świata, trochę obca społeczności małego miasta. Wypowiadała się pięknie, błyszczała wiedzą i bogactwem słownictwa - wspomina jeden z nauczycieli. Była czytana, pewna siebie, miała własne zdanie na każdy temat. Nawet ubierała się oryginalnie - elegancko, starannie, modnie.

Była osobowością barwną i wyrazistą. Nie znosiła nijakości. Dystans w początkowej fazie znajomości na ogół przeradzał się w sympatię, a nawet zażyłość, na którą wszakże trzeba było sobie zasłużyć.

Dużo czytała, ciągle czytała. Biografie wielkich tego świata, sagi rodzinne, poezja Iłakowiczówniej, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Poświatowskiej nie miały dla niej tajemnic.

Szczególnie fascynowała ją proza Marii Kuncewiczowej. Może dlatego stawiała się z czasem „cudzoziemką”?

W otoczeniu książek, przy kawie z wanilią czuła się najbezpieczniej, powoli izolując się od nieprzyjemnego dla tak wrażliwej osoby świata.

Zawsze młoda duchem cieszyła się sympatią i zaufaniem swoich uczniów, nawet wtedy, gdy traktowała ich ostrym słowem. O swoich wychowankach wiedziała często więcej niż ich rodzice i broniła ich jak lwica, gdy taka była potrzeba. Tworzyła więzi, które przetrwały dziesiątki lat.

W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli wychowankowie Pani Profesor. Było ich tak wielu, bardzo już dorosłych, poważnych ludzi, że łaża w oku zakreśliła się niejednemu z nas – nauczycieli, wychowawców. Szacunek Panowie za Waszą postawę!

Ks. Sławomir (wychowanek) w swej mowie podkreślał mądrość i odwagę Wychowawczyni, która w trudnych czasach strajków i stanu wojennego wspierała młodzież i pomagała godnie pokonać zakręty historii.

Ocalmy od zapomnienia to spojrzenie znad okularów, tajemniczy uśmiech, razem spędzone dni, chwile, lata...

Ewa Kot
Zofia Niewęglowska
Anna Janus

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Irena Sala, 83 lata
zm. 06.03., Wola Gułowska
Krzysztof Cegiełko, 35 lat
zm. 07.03., Gręzówka
Krystyna Piotrowicz, 72 lata
zm. 09.03., Jedlanka
Urszula Mojzych, 50 lat
zm. 08.03., Łuków
Zdzisław Nastalski, 65 lat
zm. 10.03., Łuków
Krystyna Frydrych, 64 lata
zm. 11.03., Adamów
Marian Emil Bas, 62 lata
zm. 11.03., Łuków
Zdzisław Olembrowski, 77 lat
zm. 11.03., Łuków
Feliks Cichosz, 87 lat
zm. 13.03., Ulan

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Basista, 69 lat
zm. 28 lutego, Konstantynów
Antonina Barceluk, 91 lat
zm. 27 lutego, Biała Podl.
Eugeniusz Paszkiewicz, 87 lat
zm. 28 lutego, Michałówka
Jan Piekarski, 83 lata
zm. 28 lutego, Biała Podl.
Sławomir Wolski, 59 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Jan Matczuk, 81 lat
zm. 29 lutego, Żuki
Mieczysław Jarosiewicz, 84 lata
zm. 29 lutego
Jan Hołubiuk, 72 lata
zm. 2 marca, Biała Podl.
Zofia Sierpatowska, 86 lat
zm. 3 marca, Wyczółki
Maria Mazur, 91 lat
zm. 3 marca, Łomazy
Bogumiła Pykacz, 72 lata
zm. 3 marca, Piszczac
Teresa Jówko, 67 lat

zm. 3 marca, Hrud
Jan Kurkowski, 67 lat
zm. 3 marca, Biała Podl.
Jan Lipiński, 88 lat
zm. 4 marca, Huszcza
Miroslaw Hulist, 71 lat
zm. 26 lutego, Biała Podl.
Sabina Cisak, 90 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec Podl.
Stanisław Bartniczuk, 87 lat
zm. 18 lutego, Biała Podl.
Eugeniusz Kaliszuk, 73 lata
zm. 21 lutego, Piszczac
Janusz Witecki, 76 lat
zm. 20 lutego, Biała Podl.
Agnieszka Barysz, 50 lat
zm. 21 lutego, Biała Podl.
Władysława Żelisko, 84 lata
zm. 21 lutego, Łomazy
Halina Iwanczewska, 77 lat
zm. 23 lutego, Piszczac
Stanisław Dymidiuk, 79 lat
zm. 24 lutego, Ogrodniki
Artur Brzeziński, 48 lat
zm. 22 lutego, Biała Podl.

Hades w Białej Podl., tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Roman Lotek, 67 lat
zm. 26.02., Ulan Mały
Ryszard Bober, 70 lat
zm. 09.02., Radzyń Podl.
Marianna Świdarska, 99 lat
zm. 20.02., Zarzec
Tadeusz Skrzyszewski, 63 lata
zm. 23.02., Stok
Marianna Dąbrowska, 83 lata
zm. 29.02., Zarzec
Eulalia Końska, 77 lat
zm. 02.03., Krasew
Helena Kot, 85 lat
zm. 01.03., Kąkolewnica

Usługi
Pogrzebowe Olimp
tel. 693 294 820

PARCZEW

Jan Szwaj, 67 lat
zm. 03.03., Parczew
Janina Chmielewska, 79 lat
zm. 04.03., Chmielów
Janina Szczesna, 85 lat
zm. 07.03., Parczew
Piotr Gajowy, 87 lat
zm. 07.09., Jabłoń
Zenon Łobejko, 74 lata
zm. 09.03., Czeberaki

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 28 22 48



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Punkty usługowe całonocowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Gręzówka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Najniższe ceny



Jak radzono sobie z epidemiami w XIX wieku. Przydrożne krzyże, amulety, a nawet medycyna

Kiedyś to były zarazy!!!

XIX-wieczne zarazy potrafiły zabrać jednorazowo nawet ponad jeden procent populacji. Przeżywało około połowy zakażonych. Z braku zorganizowanej ochrony zdrowia, jedyną często nadzieję pokładano w Panu Bogu. Ślady ówczesnych epidemii są do dziś dostrzegalne w krajobrazie.

Mimo że mamy dopiero połowę marca, rok 2020 obfituje w nadzwyczajnie wydarzenia. Najpierw ekscentryczny prezydent pewnego zamorskiego kraju razem z władcami Persji próbowali zorganizować wojnę atomową, ale im przeszło. Kilka dni potem o mało nie spalił się jeden kontynent, razem z kangurami i misiami koala. Ostatnio uwagę naszą przykuła pandemia koronawirusa. W chwili kiedy to piszę (w dobrym zdrowiu, dziękuję...) przyszyły wieści, że zarazony jest prezydent Brazylii, żona premiera Kanady, a nawet trener Arsenalu Londyn i - wcale niewykluczone - wspomniany na początku miłośnik pomarańczowych krawatów i zaskakujących fryzur.

Uspokajam jednak Państwa: *nihil novi sub Sole*, nic nowego pod Słońcem, gorzej już bywało i świat się nie skończył, ludzkość przetrwała.

Tłok, brud, zimno i niedożywienie

Podlasie od zawsze nawiedzane było przez epidemie i zarazy. Nie mamy żadnych liczbowych danych, co do przebiegu i skutków na naszym terenie dżumy w połowie XIX wieku. Mieć należy świadomość jednak, że były wtedy słabo zasiedlone i okres wzrostu dużych ośrodków miejskich miały jeszcze przed sobą. Konkretne i wiarygodne statystyki mamy dopiero z wieku XIX. *Zagęszczenie izb mieszkalnych, brud, zimno i niedożywienie były przyczyną wystąpienia w roku 1821 odry w okolicach Siedlec, a ospy w 1823 r. w Siedlcach i Sokołowie Podlaskim. Groźna ta choroba dotknęła przede wszystkim Żydów. W mieście wojewódzkim w Siedlcach od września do października 1822 r. zachorowało 21 starozakonnych w różnym wieku i płci. W jednym tylko dniu z 6 na 7 października 1822 r. zmarło sześciu chorych* - podaje w swoim artykule w „Radzyńskim Roczniku Humanistycznym” p. Waldemar W. Bednarski.

Groźna cholera

Główną negatywną „bohaterką” była jednak bakteria przecinkowca cholery, najprawdopodobniej przywleczone z Indii (stamtąd



Stareńka karawaka, z pewnością XIX-wieczna, ze wsi Walinna gm. Komarówka Podlaska (zdj. z 2014 roku)

Spotykane na rozstajach i na granicy wsi dwuramiennne krzyże miały bronić od zarazy, zbudowane były na kształt relikwiarza z Prawdziwym Krzyżem przechowywanym w hiszpańskim mieście Caravaca

pochodzą najstarsze opisy tego niepewnie schorzenia). W 1831 do Kongresówki przynieśli ją rosyjscy żołnierze, tłumiający powstanie listopadowe. Na niespełna 4 mln mieszkańców szacuje się, że na cholere zmarło nieco ponad 13 tys. osób, niecałe 0,3 procenta przy śmiertelności zarażonych około 50 proc. Znacznie bogatsze żniwo zebrała w ubogiej Galicji, zabierając 2,5 procenta populacji.

Drugie uderzenie nastąpiło w latach 1848 - 1849. Przebieg był jeszcze gorszy: w Kongresówce zmarło 22 tysiące osób. W 1852 roku zmarło ok. 50 tys., w 1866 11 tys., w 1871 o połowę mniej. W 1892 na samym Podlasiu zmarło na cholere ponad 900 osób. Za każdym razem procentowo znacznie więcej osób umierało w Galicji, co wskazuje nie tylko na sprawniejsze mechanizmy leczenia lecz również ogólnie lepszy stan dobrostanu mieszkańców, lepiej odżywionych i żyjących w lepszych warunkach higienicznych. Przełom w leczeniu nastąpił po odkryciu przez Roberta Kocha pałeczek powodujących zachorowania. Oczywiście, zanim rzecz dotarła, przyjęła się i została wykorzystana na Nadbużu, cała rzecz jeszcze potrwała. Jeszcze w 1915 roku, w warunkach wojny i klęski humanitarnej, służby medyczne na Podlasiu wobec epidemii były bezradne, mimo pełnego zaangażowania w zasadzie decydujące okazało się samodzielne wygaśnięcie ognia.

Epidemie bydła

Zanim Moskale nie przywlekli ze sobą cholery, głównym zmartwieniem były epidemie dotyczące bydła. W latach 1827 i 1831 padło po ponad 30 tys. sztuk różnego rodzaju zwierząt. Zwraca uwagę fakt, że władze sanitarne wydawały szczegółowe zalecenia i wprowadzały wobec włościan sankcje za próby nielegalnego spożytkowania padliny: *by włościanie bydła uległego zarazie nie dorzynali i na użytek nie obracali*.

Od chorób, zarówno Żydów jak i chrześcijan, chroniły amulety

Tajemnicze przydrożne krzyże

Podstawowym środkiem zaradczym, mającym powstrzymać epidemie, do dziś zresztą często widocznym w lokalnym krajobrazie, było postawienie przy granicy zabudowy wsi krzyża. Najbardziej skutecznym był typu „karawaka” (też „karawika”). Uwaga. Z czasem nawet wśród mieszkańców wsi, których miało bronić, zatarło się jego znaczenie. Kilka razy zdarzyło mi się, że pokazywano mi go, zwłaszcza we wschodniej części powiatu radzyńskiego jako

„unicki”, być może z racji na jego dwuramiennność. Nie należy go mylić z krzyżem jagiellońskim albo lotaryńskim, które mają inną genezę. W polskim przydrożnym krajobrazie pojawił się w XVI wieku.

Najwyższa belka jest równa bądź odrobinę krótsza i symbolizuje napis INRI umieszczony nad głową Chrystusa w czasie Ukrzyżowania. Na ramionach ryto często litery i znaki: na najwyższym „+Z+DIA+BIZ”, na niższym „SAR / +Z+”, na pionowej zaś belce „+HGF+BFRS”, co było anagramem tzw. modlitwy św. Zachariasza papieża *+(crux) Z(elus) +(crux) D(eus) I(n manus) A(nte) +(crux) B(onum) I(nclinabo) Z(elavi) +(crux) S(alus) A(byssus) B(eatus) +(crux) Z(elus) +(crucis) H(aeccine) G(utturi) F(actae) +(crux) B(eatus) F(actus) R(espice) S(lavis)*. Każde słowo otwierało zdanie kolejnej modlitwy. Czasem na ramionach pojawiała się inna formuła, przypisywana świętemu Benedyktowi.

Pamiętka z krucjat

Tą formę pobożności przywieźli z Zachodu m.in. uczestnicy Soboru Trydenckiego. Podobno w jego trakcie zarazę trapiącą miasto szybko i sprawnie poskromili właśnie księża z Hiszpanii krzyżem z Caravaca. W tamtejszym kościele przechowywany jest relikwiarz, zawierający w środku drzazgi Prawdziwego Krzyża. Miał on objawić się w XIII wieku, przyniesiony przez anioły prosto z nieba i posłużyć jako narzędzie nawrócenia jednego z arabskich władców Półwyspu Iberyjskiego (były to czasy rekonkwisty). Najprawdopodobniej jednak, znacznie bardziej prozaicznie, został

Epidemie dziesiątkowały również, będące często jedynym źródłem utrzymania, bydło domowe

mia tyfusu miała miejsce w czasie II wojny światowej. Ponieważ XIX-wieczne krzyże były drewniane, więc nie przetrwały więcej niż kilkadziesiąt lat. Zdarzało się, że na nowym, kutym krzyżu albo kapliczce, karawaka pojawiała się jako zwieńczenie.

Czasami wokół wsi czy miasteczka ustawiano swoiste „szaniec obronne” z kapliczek, w których pojawiali się m.in. św. Jan Boży, św. Katarzyna Genueńska, św. Roch i - chyba najczęściej św. Sebastian.

Żydzi wieszali cebulę, chrzan albo muszlę

Swoje praktyki mieli też, licznie zamieszkujący zwłaszcza miasteczka, Żydzi. Badający, wynotowane w okolicach Międzyrzecza Podlaskiego, arcyciekawe zapiski księdza Adolfa Pleszczyńskiego i doktora Baltazara Wysokińskiego, dwóch autorów dokonujących wnikliwych obserwacji obyczajów ludowych, p. Paweł Tarkowski w „Roczniku Białoskopodlaskim” pisze:

Przed cholera żydowskie domy miała ustrzec zawieszona nad wejściowymi drzwiami cebula oraz kartka z napisem w języku hebrajskim: „Matka Abrahama, ojca narodu Izraelskiego, Amasła, córka Karnewoj”. Kiedy już jednak choroba była w domostwie, „wyprowadzano” ją następująco: „na frontowej ścianie zakażonego domu, rozpoczynając od drzwi wchodowych, kreślili drogę kawałkiem kredy, znacząc w dalszym ciągu parkany i ściany domostw po drodze napotykanym, kończyli zaś kredową marszniętę w miejscu z góry oznaczonym”. W czasie występowania cholery, Żydów również miał ochronić noszony na brzuchu miedziany pas.

Antidotum na malarię miał stanowić naszyjnik z krązków korzenia chrzanowego, od bólu oczu zabezpieczał naszyjnik bursztynowy, a na puchlinę noszoną na szyi muszlę, przy czym tutaj brzuch, ręce i nogi chorego powinny być też przewiązane czerwonym jedwabiem.

Trudno porównywać skuteczność jednych i drugich zabiegów, także z dzisiejszą medycyną. Ale przeświadczenie, żyjemy w jakichś nadzwyczajnych czasach, jest - jak niemal zawsze - mylne.

Zbigniew Smółko

Kampania prezydencka w cieniu koronawirusa

Ostatni wiec Małgorzaty Kidawy-Błońskiej



Małgorzata Kidawa-Błońska w otoczeniu wyborców

Lubartów znów zapisał się w historii kampanii prezydenckiej. Najpierw prezydent Andrzej Duda właśnie tu oznajmił oficjalnie, że będzie się ubiegał o reelekcję.

Potem Małgorzata Kidawa-Błońska w Lubartowie po raz ostatni spotkała się z wyborcami przed ogłoszeniem decyzji, że z powodu koronawirusa zawiesza spotkania

przedwyborcze.

Spotkanie miało formę rozmowy - jego uczestnicy zadawali pytania, na które Małgorzata Kidawa-Błońska odpowiadała. 9 marca sala kinowa Lubartowskiego Ośrodka Kultury zapełniła się w całości. - Czy pani jako prezydent będzie mogła wpłynąć na programy nauczania? - pytała jedna z uczestniczek spotkania.

- Trzeba powołać komisję edukacji narodowej, w której będą

fachowcy, a nie politycy - odpowiadała kandydatka.

- Społeczeństwo jest bardzo podzielone. Jest wielka fala ksenofobii. Ma pani jakiś plan, jak temu przeciwdziałać? - pytał inny uczestnik.

- Jeśli dzieją się złe rzeczy i się milczy, to się daje przyzwolenie. Jeśli stawia się szubienice dla europosłów, to powinno być potępione - odpowiedziała Małgorzata Kidawa-Błońska.

Jak zwykle na spotkaniach z czołowymi politykami pojawił się ekologiczny aktywista Bartosz Marzec z hasłem „Polska bez węgla 2030”.

Spotkanie trwało około półtorej godziny.

Marcin Kusyk



Bartosz Marzec: Jeżeli mówimy o węglu: „Polska bez węgla 2030”

Małgorzata Kidawa-Błońska: To jest piękne hasło i chciałabym, żeby Polska bez węgla była szybko, ale musimy to zrobić mądrze. Tak, żeby zapewnić energię dla naszego kraju. Trzeba się do tego przygotować. Pana koledzy byli na mojej konwencji i jak uruchomić czystą energię, fany wiatrowe, energię wodorową. To wszystko trzeba zaplanować. Nie można z dnia na dzień powiedzieć: od dzisiaj nie ma węgla, tylko trzeba przestawić całą naszą gospodarkę. Nie wiem, czy mogę uczciwie powiedzieć, że damy radę to zrobić w ciągu dziesięciu lat, może trzeba będzie piętnastu lat.



Elżbieta Wąs: Ja reprezentuję lokalną organizację strażniczą. Dla nas jawność jest dużą wartością, tak samo, jak dotrzymywanie obietnic wyborczych. Pięć lat temu zadałam pytanie Andrzejowi Dudzie, co będzie, jak zostanie prezydentem, co z jawnością umów cywilno - prawnych kancelarii prezydenta. Zadeklarował pełną jawność, ale nie jest z tą jawnością za dobrze. Mam do pani takie pytanie, co będzie z jawnością?

Małgorzata Kidawa-Błońska: Na pewno będzie jawność i transparentność, bo jest to w dobrze pojętym interesie osoby sprawującej urząd i tych wszystkich, którzy sprawdzają, co się dzieje. Jeśli są jakieś niedomówienia, jakieś podejrzenia, że ktoś kręci, nie ma zaufania, nie można działać. Obywatele mają prawo wiedzieć, co się dzieje w urzędach.



Kazimierz Majcher: Wielka Brytania wzięła rozwód z Unią Europejską. Jak pani widzi Polskę w UE?

Małgorzata Kidawa-Błońska: Ja cały czas widzę Polskę w UE, bo jest silnym dużym krajem z dużym doświadczeniem, z bardzo zdolnymi obywatelami. Mamy wszystko to, czego potrzeba, żeby być szanowanym partnerem. Ale żeby to było, trzeba rozmawiać, trzeba szanować te osoby, z którymi się rozmawia. Nie możemy być tylko recenzentem i rozkapryszonym dzieckiem, które mówi, że nam się należy. Nam się należy dokładnie tak samo, jak wszystkim innym krajom w UE, bo tworzymy wspólnotę. Nie wyobrażam sobie Polski poza UE.



Wiesława Romańska-Serwin: PiS-owi ten koronawirus spadł jak gwiazdka z nieba. Czy dojdzie w maju do wyborów? Gdyby do tych wyborów nie doszło, jestem ciekawa, jaką alternatywę byście przyjęli, żeby te wybory się jednak odbyły.

Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie wiemy, co się wydarzy, ten wirus jest w różnych krajach, rozwija się z różną siłą. Nie wiemy, jak to będzie. Ja zakładam, że jeżeli będziemy działali zgodnie z zasadami, będziemy w stanie to opanować. Nie znamy tego wirusa, nie wiemy, jak on się będzie rozwijał. W takiej sytuacji, kiedy wiemy, że są regiony, gdzie tych chorych jest sporo, trudno się robi kampanię. I nie mówiłabym, że to komuś z nieba spadło, bo to jest bardzo niedobra rzecz, jaka spotkała świat.



Mieszkanka Lubartowa: Mam 71 lat, mam siedmioro dzieci, przeżyłam stan wojenny, przeżyłam komunę, ale nie przeżyłam, jak pan rządził z Tuskiem. Moje dzieci pracowały za 3,50, potem za 7 zł. Przez osiem lat 1380 zł tutaj w Lubartowie moje dzieci zarabiały. Jak można wierzyć pani słowom? Pani przyjechała nam mówić, że będzie dobrym prezydentem? Nigdy w życiu nie będę na panią głosować! Za PO był szczaw i mirabelki!

Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie musi pani na mnie głosować, nie musi się pani denerwować. Gratuluję, że ma pan siedmioro dzieci, wykształciła pani te dzieci i mają pracę.

Koronawirus w piłce

Piłkarze III ligi i niższych klas rozgrywkowych mają „wolne”. W najbliższych dniach nie zagrają. Co więcej, w Podlasiu Biała Podlaska oraz Orleńskich Radzyń Podlaski zdecydowano o zawieszeniu treningów.



ROZMOWA Z Arturem Bożykiem, trenerem Orleńskich Radzyń Podlaski

Pewnego rodzaju wyzwanie

Jak wygląda sytuacja w klubie?

- Od czwartku zaprzestaliśmy spotkania się. Nie trenujemy w grupie. Zawodnicy będą realizowali indywidualne zajęcia. Ustaliliśmy, iż będziemy komunikować się zdalnie.

Podjęliście decyzję, kiedy spotkacie się po przerwie?

- Będziemy obserwować obecną sytuację w kraju. Nie przyjęliśmy żadnej konkretnej



Traktujemy to jako pewnego rodzaju wyzwanie. Ten czas musimy należycie zagospodarować

daty, bo trudno to zrobić.

Jak zawodnicy zareagowali na taką decyzję?

- Normalnie. Spotkała się z akceptacją.

Dla trenera to trudny czas, bo kilkanaście tygodni przygotowań, testów, niezliczona liczba treningów

i pauza...

- Traktujemy to jako pewnego rodzaju wyzwanie. Ten czas musimy należycie zagospodarować. **Nie boisz się, że po przerwie zespół będzie rozbity fizycznie?**

- Mam wiele lat doświadczeń stosowania indywidualnych za-

jęć. Zawsze miałem pozytywne efekty, czy to chodzi o przerwy letnie, czy grudniowe. Jestem spokojny o dyspozycję fizyczną moich graczy.

Chyba trudno wyobrazić sobie, by zawodnicy zaniechali indywidualnych zajęć?

- Gdy wrócimy już do zajęć, pierwszą rzeczą będzie wykonanie testów wydolności.

mp



ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, pomocnikiem Orleńskich Radzyń Podlaski

Może wrócimy po świętach



Byłeś za tym, żeby nie trenować i grać?

- Wiadomo, że każdy z nas chciałby grać. Trenowaliśmy od stycznia po to właśnie, żeby w marcu wyjść i grać o punkty, które dadzą nam utrzymanie. W tej sytuacji, która się teraz dzieje, myślę, że podjęta decyzja jest właściwa. Nasze zdrowie oraz najbliższych jest ponad tym wszystkim. Mam nadzieję, że będziemy mogli dograć sezon do końca, nawet jeśli miałoby to się dziać w lipcu. Na ten moment lecimy do czwartej ligi, a nie taki jest nasz cel i nie tam jest miejsce Orleńskich.

Na dzisiaj pozostają zajęcia indywidualne...

- We czwartek mieliśmy spotkanie z trenerem, który powiedział nam, czego od nas wymaga przez ten czas, który będzie „wolny”. To, że nie będziemy spotykać na boisku, nie znaczy, że nie będziemy nic

robić. Dostaniemy indywidualne rozpiski i mam nadzieję, że każdy odpowiedzialnie i sumiennie wykona odpowiednią pracę, żeby przy wznowieniu rozgrywek być w jak najlepszej formie fizycznej.

Kiedy możecie wrócić do zajęć? Jak myślisz?

- Szczerze? Nie mam pojęcia. Ligi są zawieszone na ten moment do 29 marca, jednak sądzę, że nie jest to ostatnia taka decyzja. Myślę, że optymistyczna wersja jest taka, że wrócimy do gry po świętach. A jak naprawdę będzie? Tego nie wiem.

W tygodniu została podjęta decyzja, że Ekstraklasa, I i II liga mają rozegrać swoje spotkania...

- No właśnie. Jeśli trzecia liga nie gra i żadna klasa rozgrywkowa nie powinna walczyć o punkty. W tej sytuacji Ekstraklasa niczym się nie różni od niższych lig.

Myślę, że optymistyczna wersja jest taka, że wrócimy do gry po świętach. A jak naprawdę będzie? Tego nie wiem

Nasze zdrowie oraz najbliższych jest ponad tym wszystkim

Wyszłbyś na boisko?

- Znasz mnie. Wiesz, że bym wyszedł.

W piątek zmieniono decyzję, rozgrywki zostały zawieszono...

- Bardzo dobrze.

Najgorszy scenariusz przewiduje zakończenie rozgrywek...

- To oznaczałoby nasz spadek. Jeśli taka decyzja byłaby podjęta, nie byłaby fair w stosunku do wszystkich. Dla nas, jak również dla przeciwników walczących

o uchronienie się przed degradacją czy ekip myślących i mających ambicję występów w wyższej klasie rozgrywkowej w przyszłym roku. Mam tu na myśli Motor Lublin. Na tę chwilę awansowałby Hutnik Kraków.

Jakie miałbyś rozwiązanie?

- Moim zdaniem, liga powinna być dograna, jeśli byłaby taka możliwość do końca lipca, a później od razu zainaugurowana runda jesienna nowego sezonu.

mp



ROZMOWA Z Dominikiem Marcukiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Nic na to nie poradzimy



Byłeś za tym, by zawiesić treningi?

- Oczywiście. Byłem za tym, by przystopować z treningami z powodu koronawirusa, bo zdrowie jest najważniejsze. W tym momencie nie ma żartów, tylko to naprawdę poważna sprawa.

Kiedy możecie wrócić do treningów?

- Ciężko mi jest to określić. Mam nadzieję, że sytuacja w miarę szybko się ustabilizuje i jak najszybciej będziemy mogli pojawić się na zajęciach.

Będziecie przygotowywać się indywidualnie?

- Z pewnością. Przecież nie będziemy siedzieć i czekać co się wydarzy. Musimy być w gotowości i przygotowani na sto procent.

Jak sądzisz, kiedy możecie zagrać mecz ligowy?

- Nie mam pojęcia. Może to potrwać tydzień, dwa, a nawet kilka miesięcy.

Została podjęta decyzja, Ekstraklasa, I i II liga grają normalnie. Wyszłbyś na boisko, będą zawodnikiem w jednej z ekip grających

w trzech najwyższych klasach rozgrywkowych?

- Jeśli byłbym graczem w tych ligach, z pewnością tak, ale moim zdaniem powinny być odwołane wszystkie ligi, niezależnie czy to Ekstraklasa czy trzecia liga. Niczym się nie różnimy.

W tym momencie sytuacja się zmieniła...

- I bardzo dobrze. Rozgrywki w kraju zostały zawieszone. To jedyna i słuszna decyzja. **Może być tak, że runda wiosenna zostanie zakończona...** - To najczarniejszy scenariusz,

Chcielibyśmy grać, walczyć o punkty i utrzymanie, ale jesteśmy bezsilni

Moim zdaniem powinny być odwołane wszystkie ligi, niezależnie czy to Ekstraklasa, czy trzecia liga. Niczym się nie różnimy

który mam nadzieję, nie ziści się. To najgorsza z możliwych opcji, ale niestety, tak może być. Na obecną sytuację zajmujemy miejsce, które oznacza degradację do czwartej ligi. Nic na to nie poradzimy. Chcielibyśmy grać,

walczyć o punkty i utrzymanie, ale jesteśmy bezsilni.

Jakie widzisz rozwiązanie?

- Jeszcze nie myślałem nad scenariuszem.

mp

Rozgrywki zawieszone do 29 marca

W miniony czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej w związku z zagrożeniem epidemicznym. Podjęto decyzje.

W związku z aktualną sytuacją związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusem COVID-19 i zagrożeniem epidemicznym na terytorium Polski, mecze PKO Bank Polski Ekstraklasy, I i II ligi zostały przełożone.

Ustalenie daty wznowienia rozgrywek nastąpi w przyszłym tygodniu po zapoznaniu się z decyzjami UEFA. Dotyczyć będą ewentualnej zmiany terminów poszczególnych rozgrywek międzynarodowych w sezonie 2019/2020 lub ewentualnymi nowymi ustaleniami nt. terminów rozgrywek międzynarodowych w sezonie 2020/2021. Ekstraklasa S.A. nie planuje wznowienia rozgrywek do końca marca 2020 roku.

- W ciągu ostatniej doby przeprowadziliśmy szereg konsultacji ze Związkiem oraz z innymi ligami, które również podjęły decyzje o przełożeniu meczów.



Zasięgnęliśmy także opinii organów administracji państwowej oraz władz sanitarnych. Prawdopodobną datę wznowienia rozgrywek ustalimy w zależności od aktualnej sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusem [COVID-19] lub decyzji UEFA, dotyczących zmiany terminów poszczególnych rozgrywek międzynarodowych. W najbliższy wtorek odbędą się konsultacje UEFA z federacjami oraz ECA i European Leagues, które mogą mieć wpływ na tegoroczny kalendarz lub plany rozgrywek UEFA na kolejny sezon. W zależności od ustaleń będziemy działać na bieżąco w ścisłej współpracy z Polskim

Związkiem Piłki Nożnej i klubami - powiedział Marcin Animucki, prezes Ekstraklasy S.A.

Trzy mecze później?

W III lidze piłkarze Podlasia nie rozegrają trzech meczów. Na 14 marca mieli zaplanowany mecz z Wisłoką Dębica na obiekcie w Piszczacu, 21 marca z KSZO w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz 28 marca z Hetmanem Zamość przed własną publicznością. Z kolei piłkarze Orląt w miniony weekend mieli zmierzyć się u siebie z Motorem Lublin, w najbliższą sobotę z Chelmiąnką Chelmem również w roli gospodarza, a 28 marca z Avią w Świdniku.

Zagrają?

Jeśli sytuacja w kraju się ustabilizuje, być może 4 kwietnia trzecioligowcy rozpoczną boje o punkty. Wówczas Podlasie pojedzie do Kraśnika na mecz ze Stalą, zaś Orlęta Radzyń Podlaski będą gości Podhale Nowy Targ. Są to optymistyczne przypuszczenia, bo równie dobrze 23 kolejna może nie odbyć się.

Bez dwóch kolejek

W IV lidze nie odbędą się dwie kolejki. Na 21 i 22 marca zaplanowane były starcia Huraganu Międzyrzec Podlaski w Końskowoli z Powiślakiem oraz Orląt Łukowa ze Spartą Rejowiec Fabryczny.

ny. Z kolei w ostatni weekend miesiąca miało dojść do derbów. Międzyrzecanie mieli podjąć Łukowian. Jeśli pierwotna decyzja związana z zawieszeniem rozgrywek dojdzie do skutku, czwartoligowcy wznowią rozgrywki 4 i 5 kwietnia. Wtedy Huragan będzie gościł w Tyszowcach i powalczy o punkty z Huczwą, zaś Orlęta podejmą u siebie Kłós Chelmem.

Przełożone na maj

W bialskiej Klasie Okręgowej wznowienie rozgrywek zostało zaplanowane na 28 i 29 marca. Wiadomo, że mecze: Bad Boys Zastawie - Bór Dąbie, Bizon Jeleniec - Orzeł Czemierniki, Unia Żabików - Tytan Wisznice, Granica Terespol - Sokół Adamów, Grom Kąkolewnica - Unia Krzywda, Kujawiak Stanin - ŁKS Łazy, Agrotex Milanów - Lutnia Piszczac nie odbędą się i zostaną przełożone na 1 maja na godz. 12. Według informacji, ma odbyć się kolejka planowana na 4 i 5 kwietnia.

Bez zagrożenia?

Na dzisiaj nie ma obaw co do inauguracji w Klasie A. Pierwsza i druga grupa mają zacząć grać w pierwszy weekend kwietnia. Jeszcze klarowniejsza jest sytuacja

z Klasą B. 18 i 19 kwietnia mają zagrać pierwsze spotkania o punkty przedstawiciele grupy I, a dopiero 2 i 3 maja piłkarze w grupie II. Również w kwietniu zainaugurują rozgrywki grupy młodzieżowe skupione w Białkopodlaskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej.

Bez grania

Identyczna sytuacja co do marcowych spotkań dotyczy piłkarzy TOP-u 54 Biała Podlaska w Centralnej Lidze Juniorów. 17-latkowie 14 marca mieli podjąć Karpaty Krosno, 21 marca mieli wyjechać do Krakowa na bój z Hutnikiem, zaś 28 marca ugościć Cracovię Kraków. Na 4 kwietnia wyznaczono starcie z Koroną w Kielcach.

Z kolei 15-latkowie w miniony weekend mieli walczyć z Górnikiem w Łęcznej, 21 marca u siebie z Sandecją Nowy Sącz, a 29 marca z BKS-em w Lublinie. 4 kwietnia ma dojść do starcia białczan z Koroną na wyjeździe.

Piłkarki AZS-u PSW Biała Podlaska również mają przymusową przerwę. 29 marca miały podjąć UKS 3 Staszówka Jelna. Na 5 kwietnia planowany jest bój przed własną publicznością z KSP Kielce.

mp



ROZMOWA ZE Zbigniewem Bartnikiem, prezesem Lubelskiego Związku Piłki Nożnej oraz członkiem zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej

Ligi mogą nie zostać wznowione

Czy spodziewał się pan decyzji o zawieszeniu rozgrywek trzeciej ligi, niższych klas rozgrywkowych, zmagani młodzieżowych i kobiecych?

- Oczywiście. Osobiście byłem na dłuższą przerwę.

Byli przedstawiciele, którzy chcieli dążyć do tego, by rozgrywki były toczone normalnie?

- Właśnie nie. Z decyzjami rządowymi i samorządowymi, czyli zamykania Ośrodków Sportów i Rekreacji nie można dyskutować. Gdyby ktoś chciał grać, nie miałby gdzie, bo zdecydowana większość klubów występuje na boiskach miejskich czy gminnych. Wszystkich przybija obecna sytuacja. Wirus może dotknąć każdego, bo i zawodnika, jak również sędziego czy kierownika drużyny. Trzeba przeczekać kilkanaście dni. Wydaje mi się, że to i tak zbyt krótki termin.

A jeśli sytuacja się nie poprawi? Co z rozgrywkami ligowymi?

- Termin będzie przedłużany. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ma spotkać się 19 marca. Między posiedzeniami działa komisja do spraw nagłych, która może również podejmować



Niektórzy witali się normalnie, ale większość podawała sobie popularny łokieć. Sam prezes Zbigniew Boniek daje tego przykład

Powinniśmy zakończyć zmagania do 30 czerwca. Do tego czasu zawodnik ma podpisany kontrakt lub deklarację amatora. To czas graniczny

Wszystkich przybija obecna sytuacja. Wirus może dotknąć każdego, bo i zawodnika, jak również sędziego czy kierownika drużyny. Trzeba przeczekać kilkanaście dni. Wydaje mi się, że to i tak zbyt krótki termin

decyzje.

Jakub Błaszczykowski, czyli zawodnik Wisły Kraków wydał oświadczenie, iż również grał w Ekstraklasie oraz I i II lidze nie chcą grać...

- Na spotkaniu byli przedstawiciele trzech najwyższych klas rozgrywkowych w kraju. Podjęta została decyzja, ale w tym momencie rozmawiamy, a jest piątek (13 marca - przyp. red.) takiej nie było. Do weekendu mogło się dużo wydarzyć i wydarzyło. Rozgrywki zostały zawieszone.

Jeszcze kilka dni temu była decyzja, by toczyć rozgrywki, ale bez udziału publiczności...

- Przygotowania do sezonu, optymalna forma, plany klubowe, wysokie nakłady finansowe, a z drugiej strony chęć nadania rangi widowiska, gdzie niezbędni są kibice. Patrzymy na realia związane z wirusem. Początkowo wybrano formę bez udziału widzów. Pamiętajmy, że jest kwestia rozstrzygnięć w rozgrywkach. Ważna jest piłka, ale najważniejsze zdrowie.

W przeszłości był pan piłkarzem. Dzisiaj wyszedłby pan na boisko w obliczu obecnej sytuacji?

- Mocno bym się zastanawiał.

Gdybym był piłkarzem kawalerem, mniej by to rzutowało. Z drugiej strony patrzyłbym za zabezpieczenie zdrowia każdego. Zawodnicy mają rodziny, dzieci. Nie można być samolubem. Postawiłbym duży znak zapytania. Szukałbym odpowiedzi, czy każdy może czuć się bezpiecznie. **Odpowiedź byłaby negatywna...**

- Więc nie mamy o czym dyskutować. Nie dziwię się, że zawodnicy z Ekstraklasy się boją. Wynik, trening, mecz mistrzowski czy sparingowy schodzą na dalszy plan. Dbajmy o zdrowie i bezpieczeństwo.

Może dojść do takiej sytuacji, że rozgrywki nie zostaną wznowione?

- Oczywiście. Można brać pod uwagę każde rozwiązanie. Widzimy, co się dzieje na świecie. Kolejne kraje zmagają się z epidemią, zawieszane są ligi. Powinniśmy zakończyć zmagania do 30 czerwca. Do tego czasu zawodnik ma podpisany kontrakt lub deklarację amatora. To czas graniczny. Gdyby doszło do sytuacji, że rozgrywki trzeba przesunąć w czasie. Powiedzmy, że zostaje miesiąc, a trzeba rozegrać „naście” kolejek. To fizycznie niemożliwe.

we, więc uchwała PZPN-u ma w swoim zapisie to, że liga kończy się w momencie, kiedy zostaną wyczerpane wszystkie możliwości. Wówczas trzeba ogłosić wyniki. To ostateczność, która nie ma wymiaru sportowego. Jedni będą zadowoleni, inni nie. Niestety, ale jakieś decyzje trzeba było wypracować.

Boi się pan obecnej sytuacji?

- Nie użyłbym takiego określenia. Jestem mocno zaniepokojony sytuacją, gdyż bierzemy bardzo dużą odpowiedzialność za tak duży obszar sportowy tylu rozgrywek, tylu młodych chłopców i dziewcząt, jak również dorosłych, którzy mają swoje rodziny. Patrząc przez pryzmat zdrowia, przesunęliśmy rozgrywki w czasie.

Ja jako człowiek się boję o najbliższych...

- To jak najbardziej uzasadnione i normalne stanowisko.

Jak wyglądało zebranie władz Polskiego Związku Piłki Nożnej?

- Niektórzy witali się normalnie, ale większość podawała sobie popularny łokieć. Sam prezes Zbigniew Boniek daje tego przykład. Prosi o rozmowę w odległości półtora metra.

mp

AP TOP-54 zdecydowanie najlepszy



Mistrzowie juniorów młodszych (rocznik 2003 i młodszy)



Mistrzowie juniorów starszych (rocznik 2001 i młodszy)



Mistrzowie młodzików młodszych (rocznik 2008 i młodszy)



Mistrzowie młodzików starszych (rocznik 2007 i młodszy)



Mistrzowie orlików młodszych (rocznik 2010 i młodszy)



Mistrzowie orlików starszych (rocznik 2009 i młodszy)



Mistrzowie żaków młodszych (rocznik 2012 i młodszy)



Mistrzowie żaków starszych (rocznik 2011 i młodszy)



Mistrzowie trampkarzy młodszych (rocznik 2006 i młodszy)

XXII Halowe Mistrzostwa Okręgu Białsko-podlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej grup młodzieżowych pod patronatem Polskiego Związku Piłki Nożnej „Piłka dla wszystkich” przeszły do historii.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyli przedstawiciele AP TOP-54 Biała Podlaska, który wyprzedzili Orłeta Łuków oraz Orłeta Radzyń Podlaski. Punkty w tegorocznej edycji wywalczyło 13 drużyn.

LICZBY ROZGRYWEK

Ilość klubów - 25
Ilość drużyn - 96
Ilość zawodników - 1045
Strzelone bramki - 721
Rozegrane mecze - 247

KLASYFIKACJA GENERALNA

1. AP TOP-54 Biała Podlaska – 38 punktów
2. Orłeta Łuków – 14
3. Orłeta Radzyń Podlaski – 7

4. UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski – 6
5-6. AMPlus Łuków – 5
5-6. UKS Jedyńka Terespol – 5
7-9. Agrotex Milanów – 4
7-9. Victoria Parczew – 4
7-9. Unia Krzywda – 4
10. AT Champion Biała Podlaska – 3
11-12. Huragan Międzyrzec Podlaski – 2
11-12. Grom Kąkolewnica – 2
13. AZS PSW Biała Podlaska (dziewczeta) – 1

ORLIK STARSZY (rocznik 2009 i młodszy) - VIII Memoriał Antoniego Sosnowskiego

MECZ O III MIEJSCE
Jedyńka Terespol - Dwójka Międzyrzec Podl. 1:1, k. 2:3
MECZ O I MIEJSCE
Orłeta Radzyń Podl. - TOP-54 Biała Podl. 0:0, k. 1:3
Król strzelców: Michał Kozłowski (Jedyńka)
Najlepszy bramkarz: Anastazja Piłat (Orłeta)
Najlepszy zawodnik: Kacper Kondraszuk

JUNIOR MŁODSZY (rocznik 2003 i młodszy)
MECZ O III MIEJSCE
Jedyńka Terespol - Grom Kąkolewnica 0:1
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 Biała Podl. - Unia Krzywda 2:0
Król strzelców: Gabriel Mierziński (TOP-54)
Najlepszy bramkarz: Piotr Adamczyk (Unia)
Najlepszy zawodnik: Kacper Rosiński (Grom)

MŁODZIK MŁODSZY (rocznik 2008 i młodszy) - I Memoriał Józefa Bergiera
MECZ O III MIEJSCE
Champion Biała Podl. - Orłeta Radzyń Podl. 1:3
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 Biała Podl. - Dwójka Międzyrzec Podl. 4:1
Król strzelców: Kacper Sokulski (TOP-54)
Najlepszy bramkarz: Jakub Sikora (Orłeta)
Najlepszy zawodnik: Bartosz Zaniewicz (Dwójka)

JUNIOR STARSZY (rocznik 2001 i młodszy) - Memoriał Władysława Wójcickiego
MECZ O III MIEJSCE
Unia - Orłeta Ł. 0:0, k. 1:2
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 - Victoria 1:2
Król strzelców: Daniel Korol (TOP-54)
Najlepszy bramkarz: Bartosz Biernacki (Orłeta)
Najlepszy zawodnik: Eryk Waniowski (Victoria)

MŁODZIK STARSZY (2007 i młodszy) - III Memoriał Tomasz Trybunia
MECZ O III MIEJSCE
Champion - AMPlus 1:2
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 - Orłeta Ł. 0:2
Król strzelców: Igor Grzelak (Orłeta Ł.)
Najlepszy bramkarz: Mikołaj Piechowicz (AMPlus)
Najlepszy zawodnik: Igor Limbrant (TOP-54)

ORLIK MŁODSZY (rocznik 2010 i młodszy)

MECZ O III MIEJSCE
Dwójka Międzyrzec Podl. - AMPlus 0:2
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 Biała Podl. - DAF Łuków 1:0
Król strzelców: Dawid Jaszczuk (TOP-54)
Najlepszy bramkarz: Igor Szczygielski (AMPlus)
Najlepszy zawodnik: Aleksander Śledź (DAF Łuków)

ŻAK MŁODSZY (rocznik 2012 i młodszy) - Memoriał Faustyna Petruczenko
MECZ O III MIEJSCE
DAF Łuków - Champion Biała Podl. 2:0
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 Biała Podl. - Jedyńka Terespol 1:0
Król strzelców: Filip Charczuk (Dwójka)
Najlepszy bramkarz: Mikołaj Pietraszuk (Jedyńka)
Najlepszy zawodnik: Dominik Semeniuk (TOP-54)
ŻAK STARSZY (rocznik 2011 i młodszy)
MECZ O III MIEJSCE

Orłeta Radzyń Podl. - AMPlus Łuków 3:0
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 Biała Podl. - DAF Łuków 3:0
Król strzelców: Andżelika Jeleń (Orłeta)
Najlepszy bramkarz: Łukasz Drozd (DAF Łuków)
Najlepszy zawodnik: Szymon Osypiuk (TOP-54)

TRAMPKARZ MŁODSZY (rocznik 2006 i młodszy)
MECZ O III MIEJSCE
Huragan Międzyrzec Podl. - AZS PSW Biała Podl. 6:0
MECZ O I MIEJSCE
TOP-54 Biała Podl. - Agrotex Milanów 0:0, k. 2:3
Król strzelców: Łukasz Moczulski (Huragan)
Najlepszy bramkarz: Fabian Borysiuk (TOP-54)
Najlepszy zawodnik: Sebastian Ostapiuk (Agrotex)



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Komarówka
Podlaska



Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Gabriel i Łukasz wiedzą najwięcej o pożarnictwie



Zwycięzcy będą reprezentować szkołę w eliminacjach powiatowych

W Czemiernikach odbyły się eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej - „Młodzież Zapobiega Pożarom”, którego celem jest popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru oraz praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym i techniką pożarniczą.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży. W zmaganiach turniejowych udział wzięło 53 uczestników w dwóch kategoriach wiekowych:

Najlepsze wyniki osiągnęli: W I grupie: 1. Gabriel Dawidek - klasa IVa, 2. Wiktoria Jach kl. Va i Jakub Król kl. VIa, W II grupie: 1. Łukasz Listosz - klasa VIIIc, 2. Rafał Szczepaniak klasa VIIIc, 3.

Iza Paśnik klasa VIII.

Zwycięzcy będą reprezentować szkołę w eliminacjach powiatowych.

Koordynatorem turnieju była Justyna Misiejuk. Nad przebiegiem zmagani konkursowych w pierwszym dniu konkursu czuwał też komendant ZOSP RP w Czemiernikach p. Wiesław Wadowski.

M.O.

Pierwsze bociany tej wiosny w Skokach



Zdjęcia nadesłane przez Czytelnika. Udało mu się zobaczyć pierwsze oznaki nadchodzącej, cieplej i prawdziwej wiosny



Ponad 15 tysięcy na bezdomne zwierzęta

15,6 tys. zł gmina przeznacza na program opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Chodzi m.in. o zapewnienie zwierzętom miejsca w schronisku, opiekę, dokarmianie, sterylizację albo kastrację. Ponadto, poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, usypianie źle prosperujących, wskazanie gospodarstwa rolnego w celu zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarskich, a także zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej, w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt.

as

Nowy radny gminy Komarówka

W wyborach mających miejsce 23 lutego Jakub Lisiecki został wybrany nowym radnym gminy Komarówka.

as

Za drogo

Adaptacja budynku Domu Ludowego na Klub Seniora w Komarówce.

W związku z przetargiem, wpłynęły trzy oferty, a każda z nich znacznie przekraczała kwotę, którą gmina zamierzała przeznaczyć na tę inwestycję. - Przypomnę. Mamy tam zaplanowane 290 tysięcy, a oferty były na poziomie 728, 785 i 848 tysięcy. Dlatego ten przetarg unieważniłem. Dalej będziemy się zastanawiali, jak to pokonać, żeby się zmieścić, albo dołożyć mniej niż z tych ofert wynika - mówi Ireneusz Demianiuk.

Urząd przyjmuje do 12

Urząd Gminy Czemierniki wprowadził ograniczenie wizyt interesantów. Do 25 marca (okres może zostać wydłużony) przyjmowanie klientów odbywać się będzie w godzinach od 8:00 do 12:00. Dlatego mieszkańcy proszeni są, by zgłaszać się wyłącznie w sprawach niecierpiących zwłoki. Urząd zachęca też do kontaktu telefonicznego bądź mailowego: tel. 83 35 13 003, 83 35 13 454, 83 35 13 455, e-mail: gmina@czemierniki.eu lub sekretariat@czemierniki.eu.

mo

W Komarówce będą płacić 14 zł za odpady od osoby

W Komarówce za odbiór odpadów segregowanych mieszkańcy zapłacą 14 zł od osoby, natomiast niesegregowanych 42 zł od osoby.

Wzrost cen śmieci

- Zmiany i wzrost cen, wynikają m.in. z opłat środowiskowych, które wzrosły do 270 zł za zdeponowanie tony na składowisku, wzrost kosztów energii elektrycznej, czy też wzrost wynagrodzeń oraz wprowadzenie PPK (Pracowniczych Planów Kapitałowych). Są to dodatkowe koszty, które zostały nałożone na firmę. Głównym problemem, z którym borykają się sortownie są koszty utylizacji odpadów termicznych - mówi prezes ZZOK Paweł Szubartowicz.

- Na wzrost cen miała wpływ również ilość odpadów, a także

podniesienie opłat, o których mówił wcześniej prezes. Stawka w naszej gminie od kwietnia powinna być ustalona na poziomie przynajmniej 14 zł od mieszkańca, płatne raz w miesiącu - mówi wójt gminy.

Co z firmami?

Joanna Krupska wniosła swoją uwagę na temat podwyżek cen. - Te śmieci są wszystkich, dlatego należałoby za kontenery również podwyższyć ceny, co najmniej o 30 proc. Sklep, instytucja, powinna zapłacić tak, jak szary obywatel, 30 proc. więcej. A jeśli nie, to proszę, żeby od następnej sesji, instytucje niezamieszkałe były oddzielone od szarego obywatela - mówi przewodnicząca Rady Gminy.

W tym miejscu głos postanowił zabrać wójt gminy. - My jako gmina objęliśmy systemem wszystkie nieruchomości, te za-

mieszkałe i niezamieszkałe również. W przypadku nieruchomości niezamieszkałych jest uchwała określająca stawki za konkretne pojemniki. U nas te stawki były dość wysokie i to nie jest tak, że my płacimy za te śmieci, ci producenci z posesji niezamieszkałych, czy cmentarze, czy firmy prowadzące działalność, oni do gminy wpłacają pieniądze, za konkretną ilość wywiezionych kontenerów. To nie jest tak, że mieszkańiec płaci za czyjeś śmieci. Ale propozycja była jasno sprecyzowana, że na następnej sesji podejmujemy uchwałę o wyłączeniu posesji niezamieszkałych z naszego systemu zagospodarowania, żeby te posesje, mówiąc kolokwialnie, na własną rękę sobie szukały odbiorcy i całego systemu zagospodarowania odpadów, żeby nie było takich wątpliwości, że ktoś za kogoś płaci - mówi Demianiuk.

Aleksandra Smolek

Turniej o puchar Dyrektora ZSS Komarówka

W piątek, 6 marca, odbył się turniej w strzelaniu z karabinka pneumatycznego.

W zawodach wzięło udział 35 uczniów reprezentujących ZSS i SP Komarówka. Zawody otworzyła dyrektor ZSS Justyna Korszeń.

Miejsca na podium zajęli:

Kategoria kobiet:

1. Kamila Furman
2. Edyta Bobruk
3. Wiktoria Żukowska
4. Katarzyna Dominik
5. Gabriela Hryć
6. Natalia Pajdosz

Kategoria mężczyzn:

1. Jan Grabiński
2. Karol Hryć
3. Piotr Wąsowicz
4. Rafał Pelczar
5. Mikołaj Tarasiuk
6. Łukasz Burczaniuk

Kategoria pojedynków strzeleckich drużyn kobiet:

1. Kamila Furman, Iga Nasilowska, Gabriela Hryć
2. Kinga Harasimiuk, Katarzyna Dominik, Emilia Gil
3. Amelia Harasimiuk, Emilia Czerska, Łucja Szaniawska

Kategoria pojedynków strzeleckich drużyn mężczyzn:

1. Piotr Wąsowicz, Mateusz Filipiuk, Jakub Korszeń
 2. Jan Grabiński, Dominik Wasyluk, Maksymilian Polański
 3. Rafał Pelczar, Patryk Lewkowicz, Jakub Hawryluk
- Puchary, medale oraz dyplomy wręczyła i ufundowała dyrektor ZSS Justyna Korszeń. Zawody zorganizował oraz przeprowadził Zbigniew Grzegorzewski, instruktor Koła Strzeleckiego LOK przy LO w Komarówce.

Aleksandra Smolek

Spółka z Bezwoli dostała prawie 1,2 mln zł dopłat z UE

Łączna kwota dopłat rolniczych z UE dla 980 rolników i innych podmiotów z gminy Wohyń za 2018 to 15 mln 423 tys. 300 zł. Wśród nich są spółki oraz parafie. Rekordową kwotę 1 mln 158 tys. 387 zł dostała spółka Indos z Bezwoli. Z kolei 145 tys. 276 zł otrzymały Podlaskie Gorzelnie „SURWIN” z Suchowoli. W dzisiejszym wydaniu publikujemy drugą część unijnych dopłat w gminie Wohyń.

Obowiązek publikacji beneficjentów

Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają obowiązek publikowania informacji na temat beneficjentów, którzy otrzymali środki pochodzące z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) i Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Chodzi o dopłaty bezpośrednie, z których korzysta większość rolników, a także płatności za zalesianie, płatności do krów, dla młodych rolników i inne.

SYLWESTER LANGA 7 169,32
MAŁGORZATA LASKOWSKA 15 758,75
JANUSZ LASKOWSKI 22 353,88
JERZY LASKOWSKI 13 046,22
MARIA LASZEWSKA 7 747,94
RYSZARD LENARCZYK 5 803,84
EWA LESZAK 8 715,19
RYSZARD LESZAK 9 961,62
GRZEGORZ LIS 8 952,11
SŁAWOMIR ŁADNIAK 28 815,83
LESZEK ŁADNY 36 392,16
KRYSZYNA ŁOBEJKO 4 665,84
ZOFIA ŁOBEJKO 5 661,60
PRZEMYSŁAW ŁUBA 11 542,36
RYSZARD ŁUBIK 9 780,13
KRZYSZTOF ŁUČKO 7 766,92
HENRYK ŁUKASIUK 6 192,67
ANNA ŁUKASZUK 19 668,62
HENRYK ŁUKASZUK 11 357,37
ANNA MACKIEWICZ 2 797,61
DARIUSZ MACKIEWICZ 65 420,10
JÓZEF MACKIEWICZ 442,85
KRZYSZTOF MACKIEWICZ 8 420,82
RAFAŁ MACKIEWICZ 9 672,38
ROMAN MACKIEWICZ 22 205,15
ELŻBIETA MALCZEWSKA 22 239,81
ANNA MALCZYK 14 039,71
MAGDALENA MARCHWIAK 42 185,14
ANDRZEJ MARCINIUK 10 540,94
DANUTA MARCINIUK 6 040,94
MARIAN MARCINIUK 10 023,02
KONRAD MARCZUK 12 814,43
WOJCIECH MARCZUK 7 308,53
MAREK MARTYNIUK 1 396,09
ALEKSANDRA MARTYNIV 7 961,05
KRZYSZTOF MASŁOWSKI 3 063,15
LESZEK MASŁOWSKI 11 468,33

MARCIN MASŁOWSKI 8 642,86
MARIUSZ MASŁOWSKI 8 506,62
MICHAŁ MASŁOWSKI 18 936,76
ROBERT MASŁOWSKI 17 162,97
ZBIGNIEW MASŁOWSKI 19 051,67
GABRIELA MATWIEJ 1 114,34
BARTOSZ MATYSIEWICZ 9 435,44
JACEK MATYSIEWICZ 17 995,76
DARIUSZ MAZUR 11 523,38
ELŻBIETA MAZUR 24 781,89
DANUTA MICHALAK 7 396,22
DARIUSZ MICHALAK 9 729,23
RAFAŁ MICHALAK 14 210,08
DARIUSZ MICHALUK 4 912,41
EWA MIERZWIŃSKA 39 145,47
RYSZARD MIERZWIŃSKI 13 931,69
KRZYSZTOF MIKICIUK 33 962,88
PIOTR MIKICIUK 14 524,63
PAWEŁ MIRONIUK 10 724,33
HENRYKA MŁODZIKOWSKA 894,73
KRZYSZTOF MOGILEWSKI 7 975,55
JACEK MOMONT 13 956,01
MARIAN MOMONT 31 535,02
PRZEMYSŁAW MOMONT 5 282,26
SŁAWOMIR MOMONT 9 896,77
JUSTYNA MULTAN 9 799,77
TERESA MULTAN 45 693,09
JUSTYNA MUSZYŃSKA 9 215,14
ARKADIUSZ MUSZYŃSKI 1 873,67
IRENEUSZ MUSZYŃSKI 15 191,96
ROBERT MUSZYŃSKI 61 579,02
RENATA NAST 7 406,54
JAKUB NEKRESZ 7 265,04
MAŁGORZATA NEKRESZ-RUDKO 124 432,44
SYLWIA NIEDOBYLSKA 7 937,62
MARCIN NIEMCZUK 28 338,22
KRZYSZTOF NIEWĘGŁOWSKI 9 086,13
KATARZYNA NOWACKA 4 854,38
ADAM OCHNIO 29 761,59
GRZEGORZ OCHNIO 3 110,57
DANIEL OLEJEK 33 751,30
TADEUSZ OLESIEJUK 7 055,66
WALDEMAR OLESIEJUK 7 776,41
RADOSŁAW OLESZCZUK 28 563,28
ZBIGNIEW OLESZCZUK 2 569,53
FRANCISZEK OLSZEWSKI 7 169,46
KRZYSZTOF OLSZEWSKI 1 759,36
ELŻBIETA OSAK 6 135,77
HENRYK OSIPIACZ 23 663,36
EWELINA OSIPIK 10 866,48
MARIUSZ OSIPIK 6 524,59
EDYTA OSSOWSKA 26 823,75
EDYTA OSSOWSKA 8 866,82
BOGUSŁAW OSSOWSKI 7 691,05
LESZEK OSTAPIUK 13 705,02
MACIEJ OSTAPIUK 12 154,97
ROMAN OSTAPIUK 7 780,59
KONRAD OSTAPSKI 6 325,44
MONIKA OSTASZEWSKA 41 868,73
JÓZEF PACHUCKI 21 763,21
PIOTR PAGINOWSKI 13 292,62
WOJCIECH PANASIUK 16 723,31
ADAM PARAĆ 46 315,49
DAMIAN PARAĆ 5 424,52

WIESŁAW PARAFINIUK 10 288,39
WITOLD PASEK 8 554,04
ARKADIUSZ PASKUDZKI 7 099,99
ANNA PATKOWSKA - MACKIEWICZ 21 319,85
GRZEGORZ PATKOWSKI 7 359,14
HENRYK PAWELEC 32 716,10
JAROSŁAW PAWELEC 18 078,55
RENATA PAWELEC 7 283,25
SŁAWOMIR PAWELEC 2 636,40
STANISŁAW PAWELEC 12 647,69
WIKTOR PAWELEC 21 508,06
WOJCIECH PAWELEC 7 966,07
JANUSZ PAWŁOWSKI 40 981,57
PIOTR PETKOWICZ 7 397,07
ZBIGNIEW PETKOWICZ 29 222,81
JANUSZ PIASKO 12 444,89
ARTUR PIEC 21 305,49
PIOTR PIEC 12 117,46
WALDEMAR PIENKO 17 627,83
DANUTA PIETRZYKOWSKA 10 031,39
AGNIESZKA PIORUN 5 803,84
ANDRZEJ PIROGOWICZ 4 087,36
JACEK PIROGOWICZ 109 243,57
JAROSŁAW PIROGOWICZ 14 085,99
LESZEK PIROGOWICZ 77 995,71
TADEUSZ PIROGOWICZ 5 265,88
HALINA PIRÓG 21 566,88
ROBERT PODGAJNY 3 353,90
AGNIESZKA PODNIESIŃSKA 4 969,32
MARIAN POLAK 4 077,87
STANISŁAW POLAK 9 928,40
JACEK POŁÓG 6 458,20
JOLANTA POŁÓG 9 468,68
JÓZEF POŁÓG 6 884,96
ROBERT POŁÓG 7 558,28
KRZYSZTOF PROTASIUK 2 446,73
BOGDAN PROTAŚ 8 219,13
MAREK PROTAŚ 31 406,17
ZBIGNIEW PROTAŚ 39 388,89
STANISŁAW PRUS 14 056,00
WOJCIECH PRUS 27 958,49
PIOTR PRZYCHODZKI 48 522,79
MATEUSZ RACHUBIK 80 000,00
PIOTR RACHUBIK 37 765,12
MARIANNA RADCZUK 10 471,11
RYSZARD RADCZUK 22 370,81
EDYTA REROŃ 69 970,11
MARCIN ROGACKI 13 679,37
ANNA ROMANOWICZ 13 120,71
ZBIGNIEW ROMANOWICZ 12 174,32
EMILIAN ROMANOWSKI 88 468,86
ZBIGNIEW ROMANOWSKI 8 174,70
JANUSZ ROZMYŚL 18 339,55
ANDRZEJ ROŻEN 771,32
ZBIGNIEW ROŻEN 6 742,71
HALINA RYBICKA 10 164,75
ADAM RYCERSKI 30 132,53
JANUSZ RYCERSKI 16 247,26
MAREK RYCERSKI 29 185,16
WIESŁAW RYCERSKI 16 083,83
JADWIGA RYDZIO 5 339,16
JACENTY RYMUSZKA 23 790,64
MAREK RYMUSZKA 29 894,23
RAFAŁ RYMUSZKA 20 464,43
ANDRZEJ SADOWSKI 6 003,64
ZBIGNIEW SADOWSKI 7 808,70

ANDRZEJ SAK 20 349,66
JERZY SAK 19 756,55
REMIGIUSZ SAK 8 610,93
ARTUR SAŁAJ 16 424,95
MARIOLA SAŁĘGA 6 296,98
DOROTA SAMCZUK 6 517,69
KAZIMIERZ SAMCZUK 15 254,37
MIROŚŁAWA SAMCZUK 6 410,80
ADAM SAMOCIUK 6 922,89
AGNIESZKA SAMORAŃSKA-NIEWĘGŁOWSKA 11 382,88
ZBIGNIEW SAMÓLNIAK 8 472,25
EDMUND SAMULNIK 13 520,06
ADAM SEKUŁA 1 156,99
JÓZEF SEKUŁA 8 796,02
EWA SIDELNIK 941,01
JAROSŁAW SIDORCZUK 107 295,14
MARCIN SIDORCZUK 80 339,42
KRZYSZTOF SIEMIONEK 8 166,89
ELŻBIETA SIEROCIUK 11 992,84
ADAM SIŁUCH 20 292,65
DANIEL SKRZYPCZAK 28 341,85
MAREK SKRZYPCZAK 89 794,65
STANISŁAW SKRZYPCZAK 3 589,63
ROBERT SKUBISZ 2 854,51
WOJCIECH SKUBISZ 87 992,52
SŁAWOMIR SKUBISZEWSKI 7 503,42
JAKUB SŁOBODZIŃSKI 35 765,67
WŁODZIMIERZ SŁOBODZIŃSKI 17 149,79
JAROSŁAW SŁOWIKOWSKI 37 704,42
AGNIESZKA SMOLIŃSKA 4 827,06
SŁAWOMIR SOBIESZUK 17 226,84
DANUTA SOLECKA 16 872,74
ANDRZEJ SOLECKI 6 898,64
JADWIGA SOSNOWSKA 12 110,03
ANNA SPOSÓB-PASZKOWSKA 9 511,25
KRYSZYNA STANISŁAWSKA 9 573,66
ZBIGNIEW STANKIEWICZ 32 492,86
JERZY STASIUK 18 821,75
ZBIGNIEW STASZEWSKI 6 847,03
JERZY STEĆ 9 369,10
LEONARD STEFANIAK 19 286,00
WALDEMAR STEFANIAK 20 083,41
MICHAŁ STEFANISZYN 32 385,18
MARCIN STEPANIUK 50 096,31
STANISŁAW STEPANIUK 49 429,38
JERZY STOPNIAK 9 397,53
JAN STRUCZYK 13 380,00
LESZEK STRUCZYK 17 046,57
MAREK STRUCZYK 20 103,22
STANISŁAW STRUCZYK 12 089,03
TADEUSZ STRUCZYK 6 609,94
SŁAWOMIR STRUK 28 573,50
BOŻENA SYCZEWSKA 10 602,44
KRZYSZTOF SYCZEWSKI 30 490,58
PAWEŁ SYCZEWSKI 58 902,64
ROMAN SYCZEWSKI 24 780,66
TOMASZ SYCZEWSKI 34 551,99
AGNIESZKA SYNDERKIEWICZ 7 202,84
KRZYSZTOF SYRYCZYK 13 566,37

ANNA SZANIAWSKA 7 159,97
ADAM SZANIAWSKI 47 461,75
ANDRZEJ SZANIAWSKI 10 630,17
JÓZEF SZANIAWSKI 70 863,33
KRZYSZTOF SZANIAWSKI 22 439,77
ŁUKASZ SZANIAWSKI 12 381,73
MARIUSZ SZANIAWSKI 16 874,96
RAFAŁ SZANIAWSKI 39 266,14
TADEUSZ SZANIAWSKI 54 586,57
TOMASZ SZANIAWSKI 24 482,89
ANDRZEJ SZARON 7 472,93
GRZEGORZ SZAROŃ 11 084,46
IRENEUSZ SZCZERBA 9 949,17
ZBIGNIEW SZCZERBA 14 563,42
ŁUKASZ SZCZĘŚNIAK 5 820,60
MAREK SZCZĘŚNIAK 23 796,38
KAZIMIERA SZCZUCHNIAK 5 128,19
JAN SZCZYGIELSKI 5 396,07
JERZY SZCZYGIEŁ 12 648,65
KRZYSZTOF SZNURA 11 685,48
JERZY SZULC 14 600,67
EDYTA SZUMSKA 15 119,84
KAMIL SZWAJ 64 758,97
ROMAN SZWAJ 21 093,57
ZOFIA SZYMAŃSKA 16 710,61
KAZIMIERZ ŚPIEWAK 17 712,08
SZCZEPAN ŚPIEWAK 31 631,19
MARIUSZ ŚWIĆ 9 340,68
ANNA TCHÓRZEWSKA 16 439,10
ANDRZEJ TELESZKO 15 931,08
SŁAWOMIR TELESZKO 12 524,97
BEATA TOCZKO 1 203,26
EWA TOKARSKA 17 281,89
DAMIAN TROCHIMIAK 7 494,75
KAROLINA TROCHIMIAK 27 866,82
KRZYSZTOF TROCHIMIAK 25 091,58
MAŁGORZATA TROCHIMIAK 35 574,42
JOLANTA TROCHONOWICZ 5 860,75
TOMASZ TROCHONOWICZ 8 222,12
ALICJA TROŚCIAŃCZYK 16 319,67
ANDRZEJ TROŚCIAŃCZYK 9 424,78
BOGDAN TROŚCIAŃCZYK 41 345,69
DANIEL TROŚCIAŃCZYK 25 840,27
EDWARD TROŚCIAŃCZYK 23 345,75
GRZEGORZ TROŚCIAŃCZYK 20 115,71
MARCIN TROŚCIAŃCZYK 32 112,23
MARCIN TROŚCIAŃCZYK 17 107,98
PIOTR TROŚCIAŃCZYK 7 757,43
WIOLETTA TROŚCIAŃCZYK 11 482,49
SŁAWOMIR TUPIKOWSKI 220 114,11
EWA TYMOSIEWICZ 12 141,51
MARCIN TYMOSIEWICZ 4 732,22
RADOSŁAW TYMOSIEWICZ 39 155,09
ADAM UCHANIUK 15 045,88
BARBARA UCHANIUK 14 267,00
MAREK UCHANIUK 26 532,09
RYSZARD UCHANIUK 16 067,69

KAMIL UCHYMIAK 22 286,89
KRZYSZTOF UCHYMIAK 13 246,34
MAŁGORZATA UCIŃSKA 5 253,82
JACEK WACH 44 378,13
RADOSŁAW WAKULIK 21 317,58
ZBIGNIEW WAKULIK 13 380,00
WOJCIECH WALCZYNA 9 721,52
DAMIAN WALICKI 11 732,96
HENRYK WALICKI 8 456,53
STANISŁAW WALICKI 12 134,10
WIESŁAW WARPAS 6 591,33
JANUSZ WAWRYNIUK 12 156,00
ADRIAN WEREMCZUK 10 664,08
MAREK WEREMCZUK 17 096,78
KRYSZYNA WĘGRZYN 9 736,50
ELŻBIETA WICZUK 10 830,01
LESZEK WILCZYŃSKI 22 201,56
MARCIN WILCZYŃSKI 36 581,80
ADAM WINCIERZEWSKI 28 216,19
SŁAWOMIR WITEK 43 549,29
CZESŁAW WŁOSZEK 3 783,51
WŁODZIMIERZ WŁOSZEK 22 523,67
JERZY WOJTAŁ 8 721,90
ZDZISŁAW WOŁOSOWICZ 6 467,69
SŁAWOMIRA WOŁOWIK 8 648,83
KATARZYNA WÓJCIK 11 866,05
TOMASZ WÓJCIK 42 469,92
BOGDAN WÓJTOWICZ 6 951,35
MARIUSZ WRÓBEL 8 573,00
KRZYSZTOF WYSOKIŃSKI 41 654,86
ANDRZEJ ZABŁOCKI 9 151,13
ANNA ZAJĄC 8 108,31
BEATA ZAJĄC 20 779,50
KRZYSZTOF ZAJĄC 7 804,85
PIOTR ZALEWSKI 18 838,66
ZDZISŁAW ZALEWSKI 19 983,76
BARBARA ZANIEWSKA 13 438,93
BARTOSZ ZANIEWSKI 8 501,70
ŁUKASZ ZANIEWSKI 32 110,05
MATEUSZ ZANIEWSKI 7 577,93
TOMASZ ZANIEWSKI 13 828,73
MARTA ZDERKIEWICZ 6 529,32
MAREK ZDUNEK 17 552,24
TERESA ZIELIŃSKA 11 053,23
LESZEK ZIELIŃSKI 6 315,95
SŁAWOMIR ZIELIŃSKI 52 776,82
ZBIGNIEW ZIELIŃSKI 8 819,43
LESZEK ZYSZCZYK 5 244,33
NATALIA ŻMUDA 27 992,86
WIESŁAW ŻMUDA 31 667,81
WIOLETA ŻMUDA 31 036,62
JAN ŻURAWSKI 10 753,99
INDOS SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ 1 158 387,00
PODLASKIE GORZELNIE „SURWIN” SP. Z O. O. 145 275,65
PLANTA FRUIT SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ 18 865,13
PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA P.W. NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA 6 268,53
PARAFIA RZYMSKO-KATOLICKA ŚW. ANNY W WOHYNIU 2 892,45

Jacek Dejneka

Lista płac nauczycieli z gminy Kąkolewnica cd.

Najlepiej zarabiającym dyrektorem w gminie Kąkolewnica był w listopadzie 2019 r. Michał Madejek ze Szkoły Podstawowej w Polskowie, a najmniej zarobiła Zofia Skwara, dyrektorka szkoły w Grabowcu. W dzisiejszym

zestawieniu na prowadzeniu jest Iwona Chmielewska, dyrektorka Zespołu Oświatowego w Brzozowicy Dużej z wypłatą w kwocie 6 871 zł. Ja -Na moje wynagrodzenie za listopad 2019 r., oprócz wynagrodzenia

zasadniczego, złożyły się dodatki za trzy miesiące pracy. Ja normalnie aż tyle nie zarabiam - podkreśla Chmielewska.

M.O.

Szkoła Podstawowa w Turowie				
Imię i nazwisko	Stopień awansu zawodowego	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019	wynagrodzenie netto za listopad 2019
Bożena Dąbrowska	mianowany	18/18	5 931 zł	4 278 zł
Mirosława Duk	mianowany	18/18	5 052 zł	3 659 zł
Agnieszka Gawryluk, p.o. dyrektora	dyplomowany	18/18	8 060 zł	5 780 zł
Anna Grochowska	mianowany	22/22	4 429 zł	3 219 zł
Joanna Hornowska	dyplomowany	6/18	1 272 zł	948 zł
Bartosz Jastrzębski	stażysta	18/18	3 870 zł	2 866 zł
Agnieszka Kłos	mianowany	18/18	5 444 zł	3 927 zł
Katarzyna Kochnio-Wiater	mianowany	7/18	1 835 zł	1 389 zł
Katarzyna Kochnio-Wiater - za zgodą KO	mianowany	10/30	1 085 zł	765 zł
Anna Kopryk	stażysta	18/18	3 195 zł	2 349 zł
Hanna Malczuk	dyplomowany	18/18	4 962 zł	3 595 zł
Cezary Michaluk	dyplomowany	3/18	1 012 zł	765 zł
Adam Mróz	dyplomowany	18/18	6 676 zł	4 804 zł
Grażyna Osak	mianowany	18/18	5 118 zł	3 697 zł
Wioletta Piekarska	dyplomowany	18/18	5 572 zł	4 018 zł
Anna Piróg	mianowany	4/18	722 zł	561 zł
Barbara Stepulak	mianowany	18/18	4 225 zł	3 075 zł
Aneta Zarzycka	mianowany	2/18	361 zł	310 zł

Szkoła Podstawowa w Olszewnicy				
Imię i nazwisko	Stopień awansu nauczyciela	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto za listopad 2019 r.	Wynagrodzenie netto za listopad 2019 r.
Milena Afaltowska	mianowany	19/19	4 200 zł	3 058 zł
Aneta Aleksandrowicz	stażysta	21/21	6 001 zł	4 319 zł
Elwira Golbiak	stażysta	18/18	3 562 zł	2 607 zł
Paweł Golbiak	kontraktowy	2/18	1 012 zł	765 zł
Urszula Izdebska	dyplomowany	18/18	4 016 zł	3 381 zł
Edyta Kokoszkiewicz	stażysta	3/22	436 zł	364 zł
Agnieszka Matejek, dyrektor	dyplomowany	18/18	8 030 zł	5 759 zł
Ewa Mazur	dyplomowany	18/18	6 380 zł	4 596 zł
Marzena Mościcka	kontraktowy	18/18	4 679 zł	3 395 zł
Renata Sobieszuk-Rzeńca	mianowany	4/18	722 zł	561 zł
Magdalena Stachnio	kontraktowy	18/18	3 644 zł	2 666 zł
Marta Szcześniak	kontraktowy	0,5/18	80 zł	56 zł
Daniel Wajszczuk	mianowany	15/18	3 651 zł	2 670 zł
Elżbieta Zakrzewska-Oksiejuk	dyplomowany	18/18	5 306 zł	3 838 zł
Małgorzata Zamaria-Gaszewska	dyplomowany	20/20	6 972 zł	5 012 zł
Beata Ziarek	mianowany	18/18	6 473 zł	4 661 zł

Urząd zmienia zasady pracy

W związku sytuacją epidemiologiczną wójt Anna Mróz wprowadziła zmiany w funkcjonowaniu urzędu. Osoby, które muszą załatwić sprawy urzędowe, proszą się o wcześniejszy

kontakt telefoniczny nr 83 372 20 10. Zwieszone zostają także odczyty wodomierzy i zbieranie należności za wodę. Należność za wodę zużytą w czasie od ostatniego obciążenia zostanie

pobrana przy następnym odbiorze. Zawieszona zostaje również pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie. M.O.



W SKRÓCIE Z GM. ULAN-MAJORAT

Zmiany w budżecie

Gmina otrzymała 1230 zł na organizację rejestru spisów wyborczych z Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej i 11 670 zł to z kolei kwota na organizację wyborów prezydenckich.

Mieszkańcy Gąsior skarżą się na podwyżki opłat za śmieci

- Roznosząc mieszkańcom podatek, usłyszałem: dlaczego tak drogo? - mówi sołtys Gąsior, Edward Nurzyński. Przytoczył też dane: do końca 2019 r. za śmieci trzypersonalna rodzina płaciła 180 zł, od 1 stycznia 2020 r. będzie płaciła 468 zł (czteropersonalna - 624 zł), co daje nam odpowiednio 260 i 346 proc. podwyżki. Mieszkańcy proszą radę o uzasadnienie - przytoczył ich apel sołtys.

- Faktycznie, patrząc procentowo, wzrost jest znaczny - odpowiedział wójt Jarosław Kocz-

kodaj. - Na poprzednich sesjach szeroko omawiano ten problem, były przedstawione wszelkie rzetelnie obliczone kalkulacje uzasadniające podwyżki. Jeśli nie chcemy, by opłaty były jeszcze wyższe, musimy skoncentrować się na tym, by produkować jak najmniej odpadów. Wtedy ta postrzegana obecnie jako wysoka stawka utrzyma się na tym poziomie - argumentował wójt. - Nasze tegoroczne stawki ościenne samorządy przyjęły już w 2019 r.

Plany dwóch odcinków kanalizacji

Gmina planuje przeprowadzić dwa odcinki kanalizacji (z Ulan-Majoratu w kierunku Ułana Dużego oraz Stoku). Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakończył wstępną weryfikację wniosku gminy. Pożyczka z funduszu może zostać umorzona do 50 proc. pod warunkiem, że wysokość umorzenia zostanie

przeznaczona na kolejne zadanie w zakresie ochrony środowiska.

Ile rozdał GOPS

GOPS podsumował pracę w minionym roku. Z dożywiania w szkole skorzystało 89 dzieci (koszt 32 tys. zł). 17 rodzin skorzystało z zasiłków celowych. Ze świadczeń rodzinnych skorzystało 490 rodzin (2,5 mln zł). 701 rodzin skorzystało ze wsparcia „500+” (łączna kwota wypłaconych świadczeń w ub. r. to 6,2 mln zł). 517 rodzin objęto programem „Dobry start” (260 tys. zł). 37 osób skorzystało z funduszu alimentacyjnego (158 tys. zł), działaniami aktywizującymi objęto 19 dłużników alimentacyjnych. Dwie rodziny skorzystały z dodatków mieszkaniowych i energetycznych. Wydano Kartę Dużej Rodziny 190 rodzinom.

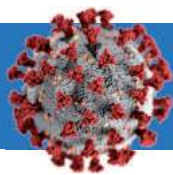
Jakub Hapka

Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Ulan-Majorat

Elektromobilność stanowi jedno z kluczowych zagadnień w rozwoju współczesnych miejscowości. Jest skoncentrowana wokół kwestii związanych z upowszechnianiem stosowania pojazdów z napędem elektrycznym. Analizując światowe statystyki tempa przyrostu tego typu pojazdów, a jednocześnie biorąc pod uwagę wymogi Unii Europejskiej dotyczące poprawy jakości powietrza, można z dużą dozą pewności założyć, że Polskę i inne kraje europejskie, czeka epoka nisko- i zeroemisyjnego transportu. Wychodząc naprzeciw tym trendom władze Gminy Ulan-Majorat w odpowiedzi na ogłoszenie konkursu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podjęły decyzję o wzięciu udziału w naborze konkursowym w ramach programu priorytetowego „GEPARD II – transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności”. W efekcie, Gmina Ulan-Majorat otrzymała 100% dofinansowanie w kwocie 49 000,00 zł na realizację przedsięwzięcia służącego opracowaniu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Ulan-Majorat i obecnie rozpoczyna prace nad jej przygotowaniem. W ramach realizacji przedsięwzięcia zostanie przygotowana Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Ulan-Majorat służąca realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), w tym w szczególności z: Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości”, przyjęty przez Radę Ministrów dnia 16.03.2017 r.; Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, przyjęte przez Radę Ministrów dnia 29.03.2017 r.; Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Opracowana Strategia stanowić będzie dokument zawierający ocenę możliwości, plan działań oraz analizę możliwych do realizacji inwestycji, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy jakości powietrza i rozwoju elektromobilności w Gminie Ulan-Majorat. Zostaną uwzględnione w niej elementy smart city, czyli idei inteligentnego miasta (tutaj gminy) przyjaznego mieszkańcom. Dokument ten umożliwi Gminie zaplanowanie działań związanych z promocją wykorzystania pojazdów nisko- oraz zero-emisyjnych, rozbudowę infrastruktury ładowania elektrycznych środków transportu oraz inicjatywami związanymi z systemem komunikacji publicznej. Niezwykle istotny jest fakt, iż Strategia będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych, pyłów oraz hałasu, bowiem działania podjęte na jej bazie mają prowadzić do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalinyowych na drogach gminnych. Kluczowe dla tego dokumentu staje się upowszechnienie transportu zbiorowego, przy jednoczesnym dostosowaniu taboru oraz infrastruktury transportowej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ponadto zakłada się wsparcie ruchu rowerowego oraz wykorzystania w przemieszczaniu się hulajnóg elektrycznych – jako transportu zeroemisyjnego poprzez stworzenie systemu udogodnień dla użytkowników elektrycznych pojazdów jednośladowych. Według założeń, Strategia promować będzie użycie odnawialnych źródeł energii do wytworzenia prądu, zarówno w indywidualnych gospodarstwach domowych, jak i budynkach użyteczności publicznej. Założono powszechne zastosowanie instalacji ogniw fotowoltaicznych. Na przykład: w miarę możliwości, tereny publiczne, parkingi będą zadane panelami fotowoltaicznymi, aby wytworzoną energię wykorzystać do ładowania pojazdów, w wyniku czego pojazdy będą ładowane ze źródeł czystych. Realizowany projekt zakłada również wykonanie następujących działań: przeprowadzenie konsultacji społecznych, przygotowanie i wydruk plakatów informacyjnych, opracowanie artykułów prasowych. W celu zidentyfikowania potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z transportem oraz poznania opinii mieszkańców w kwestii rozwoju elektromobilności na terenie Gminy Ulan-Majorat w ramach realizacji całego przedsięwzięcia odbędą się konsultacje społeczne. Przeprowadzone zostaną w formie warsztatów, w tym 2 spotkań warsztatowych dla wszystkich mieszkańców Gminy i 1 spotkania warsztatowego dla: władz lokalnych, urzędników Urzędu i jednostek podległych, interesariuszy zewnętrznych. Spotkania będą miały charakter konsultacyjny oraz edukacyjny. Poza tradycyjnymi spotkaniami z mieszkańcami planuje się też wykorzystanie ankiet, aby lepiej zrozumieć potrzeby mieszkańców oraz wykorzystać ich wiedzę dla planowania strategicznego rozwoju elektromobilności. Wszelkie informacje dotyczące terminów i miejsc spotkań warsztatowych, formularz ankiety dostępne będą na ogólnodostępnej stronie internetowej <http://ulanmajorat.pl/> w zakładce poświęconej elektromobilności w Gminie. Konsultacje społeczne są nie tylko elementem niezbędnym do stworzenia Strategii, ale również konieczne są do jej prawidłowego wdrożenia. Mieszkańcy Gminy muszą mieć pewność, że Strategia elektromobilności to dokument stworzony przez nich i dla nich samych, dlatego też zachęcamy wszystkich do udziału w jej tworzeniu, a później w czynnym wdrażaniu. Założeniem całego przedsięwzięcia jest zwiększanie świadomości ekologicznej przez edukowanie i informowanie jego odbiorców oraz interesariuszy o efekcie ekologicznym przedsięwzięcia. Grupą docelową są wszyscy mieszkańcy Gminy. Działania w postaci przygotowania plakatów, publikacji artykułów prasowych oraz informacji na stronie www, mają doprowadzić nie tylko do udziału w konsultacjach społecznych, ale również edukacji i promocji elektromobilności wśród mieszkańców. Po opracowaniu Strategii, Gmina Ulan-Majorat będzie upowszechniać informacje o jej efektach, przede wszystkim w obszarze ich realizacji na ogólnodostępnej stronie internetowej <http://ulanmajorat.pl/>, w związku z czym zachęcamy do śledzenia na bieżąco informacji znajdujących się na niniejszym serwisie. Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Gmina Ulan-Majorat.



www.nfosigw.gov.pl



KORONAWIRUS W POWIECIE RADZYŃSKIM - RAPORT cd.

ZOSTAŃ W DOMU!!!

Radzynianka : - Właśnie rozmawiałam z moim włoskim kolegą ,który mieszka na stałe w Polsce. Jak rozmawialiśmy 3 tygodnie temu sam bagatelizował problem koronawirusa. Dziś zmienił zdanie. Dobre wieści są takie, że kwarantanna naprawdę ma sens. W mieście Condogono po 18 - dniowej kwarantannie nie ma ani jednego nowego zachorowania. Po mału tam wraca normalne życie. Więc trzeba przeczekać w domu tyle ile będzie potrzebne. Zostań w domu!



Niedziela 15 marca, była pierwszą z niedziel powszechnej kwarantanny i wielu wiernych odpowiedzialnie skorzystało z dyspensy biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy. Do kościołów wybrało się niewielu parafian. Wieczorem kapłani z radzyńskiego sanktuarium zamieścili na koncie parafii na Facebooku przesłanie: - Godz. 20.30. My kapłani Sanktuarium. Jesteśmy, pamiętamy, czuwamy. Zawierzamy wszystkich przez wstawiennictwo Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ! Specjalny list do wiernych wystosowali też kapłani z parafii Trójcy Świętej. Jego treść na stronie 10



Jerzy Rębek
burmistrz Radzyna

Po decyzji Premiera, zdecydowałem o zamknięciu obiektów sportowych, kulturalnych, placówek oświatowych, krytej pływalni oraz biblioteki. Zakaz zgromadzeń publicznych dotyczy również stadionu miejskiego, na którym mają być rozgrywane mecze. Proszę rodziców i opiekunów dzieci i młodzieży o ograniczenie ich udziału w zajęciach skupiających wielu uczestników. Proszę także

osoby starsze o ograniczenie spotkań w klubach seniora. W przypadku konieczności załatwienia spraw urzędowych rekomendujemy Państwu korzystanie z możliwości ich załatwienia drogą elektroniczną bądź telefoniczną. Sugeruję także o dokonywanie czynności płatniczych poprzez bankowość elektroniczną oraz przypominam o stosowaniu się do wszystkich zaleceń służb sanitarnych i medycznych. W trosce o zdrowie mieszkańców Radzyna Podlaskiego, a także wszystkich naszych gości korzystających z niego, od 18 marca 2020 r., aż do ustabilizowania się sytuacji związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa targowisko miejskie przy ul. Targowej będzie nieczynne. Urząd Miasta będzie funkcjonował nieprzerwanie, a wszystkie przedstawione zalecenia mają zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Radzyna Podlaskiego i przebywającym u nas gościom



Mariusz Filipek
właściciel Szkoły Nauki Jazdy Filipek

Podjąłem decyzję o zawieszeniu wszystkich zaplanowanych jazd do odwołania

Nie będziemy ryzykować. Myślę, że ludzie to zrozumieli bo były pozytywne reakcje. A egzaminy i tak są odwołane. Firma się utrzyma bez tych kilku tygodni bez jazdy. Mam nadzieję, że ten wirus zniknie bez większych szkód. A uczyć się do egzaminów kursanci mogą online. Dodam, że inne ośrodki także dzwoniły do mnie co robić. I taką samą decyzję raczej podejmą



Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński

Ani jedna osoba w powiecie radzyńskim nie jest objęta kwarantanną

Mamy sztab kryzysowy w powiecie radzyńskim. W piątek (13 marca) było wspólne posiedzenie sztabu i Komisji Bezpieczeństwa Powiatu z udziałem komendantów, służb, inspekcji, straży . Jesteśmy ze sztabem w ciągłym kontakcie. Robienie paniki nikomu nie służy. W tej chwili (16 marca, g.11.00) ani jedna osoba w powiecie radzyńskim nie jest w kwarantannie



Jakub Hapka
ekspedient

Mamy świadomość ryzyka

Mamy nadzieję, że klienci również stosują wszelkie środki ostrożności. Jako sprzedawcy jeszcze bardziej dbamy o higienę. Często myjemy ręce, obsługujemy w rękawiczkach. Sprzedaż jest porównywalna do przedświątecznej gorączki. Najtrudniejszy był czwartek, 12 marca. Klienci kupowali wszelkie maki, makarony, ryż i kasze. Dużym wzięciem cieszył się papier toaletowy. Piątek był spokojniejszy, choć bardzo intensywny. Sporo klientów kupuje większe niż dotychczas ilości pieczywa i nabiata. W te dni sprzedaż wzrosła trzykrotnie



Agnieszka Multan
pracownik radzyńskiego szpitala

Jeżeli chodzi o mnie jestem spokojna

Nastroje w szpitalu są różne tak jak różni są ludzie. Paniki nie widać. Pracujemy normalnie i każdy robi co może żeby zachować jakiś poziom bezpieczeństwa. Przypadki podejrzane które były okazały się negatywne. Natomiast my w ten sposób sprawdziliśmy czy nasze procedury działają



Ewa Grodzka
dyrektor LO

Postępujemy zgodnie z zaleceniami

Ministra Edukacji Narodowej i Kuratora Oświaty Uczniowie nie przychodzą do szkoły. Nie mamy w liceum ani jednego ucznia. Pracuje dydakcja, administracja, obsługa, nauczyciele nawiązują przez Internet, telefon jakiś kontakt z uczniami, przygotowują materiały drogą

elektroniczną , zwłaszcza dla uczniów klas maturalnych, którzy mogą ten czas wykorzystać na przygotowanie się do egzaminów oraz na odpoczynek, który też jest bardzo ważny. Apelujemy do nich, do rodziców, że to nie jest czas ferii i spotkań towarzyskich, tylko okres kwarantanny. Mają wszyscy siedzieć w domach. Liczymy na to, że do maja wszystko się uspokoi i matury przebiegną bez zakłóceń

Połaściła się na wypożyczony sprzęt

Za przywłaszczenie wypożyczonego sprzętu o wartości 3,5 tys zł odpowie 36-letnia mieszkanka powiatu radzyńskiego

Pod koniec lutego policjanci z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim przyjęli zawiadomienie o kradzieży elektroprzętu. Kobieta podająca się za mieszkankę gminy Komarówka Podlaska wypożyczyła z firmy poszkodowanego odkurzacz piorący oraz młotowiertarkę. Sprzęt wyceniony został na 3.5 tys. zł. Kobieta nie zwróciła jednak urządzeń w wyznaczonym terminie. Pracownicy firmy nie mogli też w żaden sposób skontaktować się z klientką.

Sprawą zajęli się policjanci Wydziału Kryminalnego międzyrzeckiego komisariatu. Ustalono prawdziwe personalia złodziejki. Odzyskano też całość sprzętu, które znajdowało się w jednym z lombardów na terenie powiatu siemiatyckiego.

- Sprzęt wrócił do prawowitego właściciela natomiast 36-latką usłyszano zarzuty. W rozmowie z funkcjonariuszami swoje zachowanie tłumaczyła sytuacją materialną. O dalszym jej losie zadecyduje sąd. Za popełniony czyn grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności - mówi Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)



Odzyskany sprzęt

RADZYŃ/ Możesz bezpłatnie wypożyczyć sprzęt rehabilitacyjny



Przy „Ósmym Kolorze Tęczy” działa bezpłatna wypożyczalnia rowerów trójkołowych dla osób niepełnosprawnych a od marca tego roku Fundacja Eco Textil doposażyła wypożyczalnię o wózki inwalidzkie, chodniki oraz kule. Można ten sprzęt wypożyczyć nieodpłatnie w siedzibie stowarzyszenia na. ul Parkowej 2. Telefon do kontaktu 534 811 171.

Wspomnienia Mieczysława Fijewskiego (1930-2020)

Ucieczka kopiącego własny grób

RADZYŃ: Kopał do pewnego momentu. Zorientował się, że już wyjścia nie ma – tą łopatą machnął jednego tak, że ten się przewrócił. Drugiemu sygnął piachem w oczy i w jakiś sposób wskoczył na wysoki mur, przetoczył się przez zwinięte druty kolczaste, pokonał rzekę i uciekł.

Mieczysław Fijewski wspominał:

Wiedzieli, że w mojej rodzinnej Kopinie są partyzanci. Wieś była otoczona już wieczorem. Ukrywało się w niej trzech ludzi, dobrze uzbrojonych. Weszli wczesnym rankiem bez strzału, zabrali. W tym czasie ich dowódca, Jerzy Skoliniec (porucznik, występujący pod pseudonimem „Kruk”), siedział już za kratkami od 1944 r., od pierwszego spotkania z Sowietami.

Organizacja WiN-owska utrzymywała się długi czas. W mojej wsi, ze stodoły, w której się ukrywali, wyciągnięto trzech. Przeprowadzono na teren byłego folwarku, po paru minutach wyszedł Niemczuk – dowodzący całą akcją z ramienia Urzędu Bezpieczeństwa, dawny członek AK wydał rozkaz rozstrzelania dwóch na miejscu. Zostali wtedy zabici: ojciec pięciorga nieletnich dzieci, Władysław Kudło, nasz



Od sierpnia 1944 r. w radzyńskim więzieniu funkcjonowała placówka Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego – komunistycznej policji politycznej, mającej na celu pacyfikację antykomunistycznego podziemia niepodległościowego i sowskiej socjalistycznej. Historyk, prof. Dariusz Magier, który na zachowanych w IPN listach więźniów odnalazł 395 nazwisk Żołnierzy Wyklętych. Twierdzi, że przez radzyński areszt mogło się ich przewinąć ok. 450. W tym gronie znalazła się większość kadry dowódczej i średniego szczebla AK i WiN Obwodu Radzyń, przebywali tu dowódcy drużyn oraz szeregowi członkowie organizacji niepodległościowych

sąsiad oraz ukrywający się w Kopinie Trochunowicz. Trzeciego – Rosińskiego zabrano do Radzyna.

Brawurowa ucieczka Rosińskiego

Ten, który w jego wersji (jedynej, jaką znam) wyprowadzony został przez dwóch pijanych ubeków na plac przy więzieniu. Dano mu łopatę do ręki i kazano kopać własny grób.

Kopał do pewnego momentu. Zorientował się, że już wyjścia nie ma – tą łopatą

machnął jednego tak, że ten się przewrócił. Drugiemu sygnął piachem w oczy i w jakiś sposób (może było tam oparcie na ziemi, przedmioty?) wskoczył na wysoki mur, przetoczył się przez zwinięte druty kolczaste, pokonał rzekę i uciekł.

Schronienie w Branicy Suchowolskiej

Trafił do mojej cioci i wujki, których znał z czasów wojny. To był późny wieczór, około godziny 23. W mieszkaniu jeszcze się świeciło, nie spali. Zamknął okiennice – wujowi

wydało się to bardzo podejrzane, kto to może w jego domu zamykać okna. Przyszedł pokrwawiony, podrapany, w poszarpanym ubraniu. Według relacji domowników miał powiedzieć: – Uciekłem, udało mi się uciec. Proszę o możliwość zatrzymania się tutaj. Tak, żeby nikt o mnie nie wiedział przez kilka dni.

Ukrywany

Z tydzień siedział u wujostwa. Do momentu, aż ktoś przypadkowo go zobaczył. Wtedy poprosił o przeprowadzenie



Mieczysław Fijewski, autor wspomnień, zmarł w styczniu tego roku

Powiat radzyński obejmował teren powiatu łukowskiego, znaczną część parczewskiego oraz część obecnego lubartowskiego. Działania WiN-u były bardzo rozpowszechnione i dobrze zorganizowane. W Urzędzie Bezpieczeństwa znaleźli się ludzie z dawnej Armii Krajowej, którzy znali metody organizacyjne, ludzi i skutecznie przeciwdziałali ugrupowaniom, które miały za cel stawić opór ówczesnej władzy

Zostali zabici: ojciec pięciorga dzieci, Władysław Kudło oraz ukrywający się w Kopinie Trochunowicz

go do innego gospodarstwa, także w Branicy. Tam też kilka dni pobyt i wyjechał w swoje rodzinne strony, należał do wysiedlonych w czasie niemieckiej okupacji. Więcej go nie spotkałem ani nic o nim nie słyszałem.

Jakub Hapka

Radzyniacy chcieli powrotu Zofii z Chłapowskich Szlubowskiej

W ramach „Spotkania u Hrabiego”, radzyńskiego cyklu, Emilian Prałat zaprezentował wykład o rodzinie Chłapowskich, z której pochodziła Zofia – żona ostatniego właściciela dóbr radzyńskich – Bronisława Szlubowskiego.

Chcieli przyjechać po Zofię i zabrać ją do Radzyna

Zaprezentowane materiały, dotyczące Bronisława i Zofii pochodzą z archiwum kopaczewskiego. To pięć odnalezionych fotografii i pojedyncze listy. Jeden z nich został napisany po wojnie, do Zofii, mieszkającej wówczas u krewniaków w Krakowie. W liście mieszkańcy Radzyna proponują Zofii, że po nią przyjadą, zabiorą do Radzyna, zaopiekują się nią. Będzie miała zagwarantowany byt do końca swoich dni. Niczym ma się nie martwić. Po dekrete o reformie rolnej, właściciele dawnych dóbr



Zdjęcie Bronisława Szlubowskiego pochodzi z 1892 r. Zofia ubierała się na czarno, miała zamiłowanie do ciężkiej biżuterii, o czym świadczą wydłużone płatki uszu. We wspomnieniach jawi się jako niezwykle ciepła, serdeczna, życzliwa osoba

ziemiańskich, nie mogli pojawić się na terenie powiatu, na którego wcześniej posiadali dobra.

„Chłapowszczyzna” na gruncie radzyńskim

W Radzynie działała ochronka, co stanowi świadectwo ich posta-

wy społecznej, stylu życia i kultury pracy. Do tego można mówić o głębokiej pobożności i silnym kulcie maryjnym, publicznie niemanifestowanym.

Jakub Hapka

RADZYŃ Sławomir Walencik ze stypendium Marszałka Woj. Lubelskiego

Radzyński grafik otrzymał stypendium z zakresu kultury - literatura Marszałka Województwa Lubelskiego za rok 2020.

Walencik kontynuuje dobrą passę: 2016 r. - Zdobył główną nagrodę w konkursie na opracowanie znaku graficznego Roku Żołnierzy Wyklętych w powiecie bialskim.

2018 r. - Nagroda Marszałka Województwa Lubelskiego za działalność artystyczną.

2019 r. - Stypendium z zakresu kultury Marszałka Województwa Lubelskiego - plastyka.

Ostatnio wydał tomik „Szczęścia spod dywanu” opatrzonego swoimi grafikami.



Sławomir Walencik

radzyński grafik

Bardzo dziękuję wspierającym i rekomendującym: Annie Łyczewskiej, Janowi Kondrakowi, Szczesnemu Wrońskiemu i Robertowi Znajomskiemu. Jestem dumny, bo stypendium z dwóch dziedzin sztuki to rzadkość

Jakub Hapka